

**IX
ROCZNIK
KONSTANTYNOWSKI**

KONSTANTYNÓW 2018

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej

Gminna Biblioteka Publiczna
im. Kajetana Sawczuka w Konstantynowie

Urząd Gminy Konstantynów

IX ROCZNIK KONSTANTYNOWSKI



REGIONALIA

Cz Roc Kon

C 1979

94(438)

929-051(438)"20"

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



0000255150

KONSTANTYNÓW 2018

Kolegium redakcyjne:

Przewodniczący: *Romuald Murawski;*

Członkowie: *Dorota Andruszkiewicz, Marzena Dziotak, Bogdan Korniluk,
Elżbieta Łazowska, Beata Łyczewska, Agnieszka Żuk*

Projekt okładki:

Robert Mitura

© Copyright by Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej
Konstantynów 2018

Fotografie pochodzą ze zbiorów:

Gminnej Biblioteki Publicznej im. Kajetana Sawczuka w Konstantynowie,
Gminnego Centrum Kultury w Konstantynowie, Stowarzyszenia Przyjaciół
Ziemi Konstantynowskiej: Doroty Andruszkiewicz, Agnieszki Charko,
Zbigniewa Hryciuka, Bogdana Korniluka, Beaty Łyczewskiej, Agnieszki
Żuk, Urzędu Gminy Konstantynów

Wydawca:

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej

ul. Janowska 20, 21-543 Konstantynów

e-mail: tpzk5@wp.pl

www.spzk5.blogspot.com

Nr konta: 30 8034 0001 0000 2033 2000 0010

ISSN 2081-8653

Druk:

Arte

21-500 Biała Podlaska, ul. Dokudowska 1a

tel. 502 218 563, artebiuro@o2.pl

Nakład 300 egz.

Spis treści

I. AKTUALNOŚCI

1. *Beata Łyczewska* – Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok 6
2. *Beata Łyczewska* – Sprawozdanie z działalności Gminnej Biblioteki Publicznej im. Kajetana Sawczuka w Konstantynowie za 2017 rok 12
3. *Romuald Murawski* – Z działalności gminy w 2016 roku 19
4. *Romuald Murawski* – Moja gmina w 2017 roku 47
5. *Jerzy Rekucki* – Dziesięciolecie SPZK w październiku 2017 roku73

II. MATERIAŁY DO HISTORII REGIONU

1. *Zbigniew Hryciuk* – Przypadek czy przeznaczenie 78
2. *Jerzy Rekucki* – Borsuki – dawne wspomnienia 90
3. *Tadeusz Łazowski* – Z kart historii rodziny Łazowskich 98

III. 100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

1. *Jakub Niczyporuk* – Stulecie niepodległości 104
2. *Jerzy Rekucki* – Wspomnienie uroczystości Dwudziestolecia Odzyskania Niepodległości - Konstantynów 1938 rok 106
3. *Konkurs plastyczno-literacki na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości* 110
4. *Dawid Ostrowski* – Ku niepodległości 112
5. *Maciej Ładwiniec* – Wywiad z Józefem Piłsudskim 116
6. *Sebastian Zadroźniak* – Polska niepodległa 120

IV. TWÓRCZOŚĆ LITERACKA, PASJE, ZAINTERESOWANIA

1. *Jan Cienkusz* – Tak częste przemyślenia, Życzenia dla dorosłego, Grymas, Zamyślenie przy kawie i ..., Powolny grymas, Złoty grymas Amberd Gold, Ucieczka, Pytanie do Pana Boga, Marzenie, Hołd ziemi, Moja Ojczyzna 124
2. *Grzegorz Hryciuk* – Małeńkie ziarenko, Samotność 129
3. *Mieczysław Szulak* – Życzenia noworoczne 2017/2018 r 131

I AKTUALNOŚCI

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok

W roku 2017 Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej skupiło się na działaniach zapisanych w statucie i ujętych w rocznym planie. Zarząd i członkowie SPZK w celu osiągnięcia celów statutowych w roku 2017 zbierali się 12 razy w każdą pierwszą środę miesiąca. Działalność Stowarzyszenia prowadzona była w oparciu o pracę społeczną jego członków. Jak w ubiegłych latach, wszystkie wpłaty ze składek członkowskich i od darczyńców były przeznaczone na działania statutowe. Ciągłe staramy się, aby naszemu środowisku zaproponować coś nowego, wzbogacić ofertę kulturalną, sportową i społeczną skierowaną do jak najszerszego grona odbiorców.

Działania podejmowane w 2017 roku

W *VIII Roczniku Konstantynowskim* poświęconym jubileuszowi 10-lecia działalności Stowarzyszenia szczegółowo zostały opisane działania od 2 stycznia do 2 września 2017 r. Poniżej krótkie podsumowanie tamtego okresu oraz działań do końca roku 2017.

2 stycznia

Urząd Gminy przedłużył Stowarzyszeniu umowę na użyczenie pomieszczeń w Pałacu Platerów z przeznaczeniem na siedzibę Stowarzyszenia do końca roku 2020.

26 lutego

Po raz drugi Stowarzyszenie zorganizowało w Konstantynowie Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych *Tropem Wilczym*. W biegu wzięło udział 112 uczestników. Podczas imprezy zaprezentowano prace plastyczne ze Szkoły Podstawowej w Konstantynowie oraz zbiory militarne pana Bogdana Greczuka z Prochowni w Kobylanach. Z okazji biegu Stowarzyszenie wydało drugą

pamiątkową pocztówkę upamiętniającą postać Zygmunta Paszkowskiego ps. „Gorący”.

29 marca

Rozkazem Komendanta Hufca Łuków dh. phm. Tomasza Sycha zamknięto okres próbny dla działającej przy Stowarzyszeniu Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej Próbnej Drużyny Harcerskiej w Konstantynowie i nadał jej nr 21.

11 kwietnia

Ruszyła V edycja konkursu „Wiem wszystko o Ziemi Konstantynowskiej”.

Klasy 1-3 szkoła podstawowa (max 17 pkt.)

- | | |
|----------------------|---------|
| 1. Maciej Łyczewski | 15 pkt. |
| 2. Filip Sienkiewicz | 12 pkt. |

Klasy 4-6 szkoła podstawowa (max 17 pkt.)

- | | |
|------------------------|---------|
| 1. Maciej Mamruk | 15 pkt. |
| 2. Paweł Chomiuk | 11 pkt. |
| 2. Oskar Hodun | 11 pkt. |
| 2. Maja Kielkowicz | 11 pkt. |
| 2. Maja Sadecka | 11 pkt. |
| 3. Jowita Matulka | 10 pkt. |
| 4. Patrycja Ciura | 9 pkt. |
| 4. Mikołaj Dencikowski | 9 pkt. |

Klasy 1-3 gimnazjum (max 16 pkt.)

- | | |
|-----------------------------|----------|
| 1. Edyta Łyczewska | 14 pkt. |
| 2. Cezary Stańczuk-Zarzycki | 8,5 pkt. |
| 3. Jakub Niczyporuk | 5,5 pkt. |

Młodzież ponadgimnazjalna i osoby dorosłe (max 16 pkt.)

- | | |
|------------------------|----------|
| 1. Magdalena Łyczewska | 9,5 pkt. |
|------------------------|----------|

Nagrody rzeczowe zostały wręczone zwycięzcom 23 czerwca w szkołach podczas zakończenia roku szkolnego. Wszyscy uczestnicy konkursu wzięli także udział w wycieczce do Terespoła.

21 kwietnia

Odbyła się w Pałacu Platerów promocja *VII Rocznika Konstantynowskiego*, na którą przybyli autorzy tekstów i czytelnicy *Rocznika*.

18-20 maja

Przedstawiciel naszego Stowarzyszenia w miejscowości Maróz koło Ol-sztyna wziął udział w XVI Ogólnopolskim Spotkaniu Organizacji Działających na Obszarach Wiejskich. Kolejny raz nasi członkowie brali udział w tym ogólnopolskim spotkaniu, podczas którego zdobywaliśmy nowe umiejętności i informacje, dzieliliśmy się doświadczeniami, poznawaliśmy inne organizacje i ładowaliśmy akumulatory na kolejne działania.

2 września

Stowarzyszenie wspólnie z 21. Drużyną Harcerską z Konstantynowa zorganizowało po raz siódmy imprezę „Pożegnanie wakacji”, na którą pomimo deszczowej pogody przybyło wielu uczestników. Na przybyłych czekało wiele atrakcji: przejażdżki konne, strzelanie z wiatróvky, wystawa o zasłużonym pedagogu i harcmistrzu panu Bronisławie Czyżyku, różnorodne konkurencje manualne, sportowe i artystyczne (za wykonanie których uczestnicy otrzymywali słodką nagrodę ufundowaną przez Państwa Marzannę i Antoniego Tymoszućów). Starsi mieszkańcy z wielką przyjemnością ruszyli na spacer po pałacu Zyberk-Platerów, gdzie jako dzieci uczęszczali do szkoły. Przeprowadzono także konkurs biegowy: na dystansie wakacyjnym 65 m i szkolnym 300 m. Wszyscy uczestnicy biegów otrzymali nagrody. Na zakończenie swój sprzęt i umiejętności zaprezentowała w pokazowej akcji ratowniczej Ochotnicza Straż Pożarna z Konstantynowa.

2 września to także dzień ogólnopolskiej akcji *Narodowe czytanie*, do której dołączyliśmy wspólnie z Gminną Biblioteką Publiczną im. Kajetana Sawczuka w Konstantynowie. W roku 2017 Polacy czytali *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego.

Październik

Wspieraliśmy swoimi głosami GBP im. Kajetana Sawczuka w Konstantynowie w akcji internetowej pt. „Kinder mleczna kanapka – Przerwa na wspólne czytanie”, w której biblioteki z całego kraju walczyły o zestaw nowości książkowych i pufy do czytania. Nasza biblioteka w finale zajęła 11. miejsce w Polsce i znalazła się w gronie dwudziestu bibliotek, które otrzymały 250 książek dla dzieci oraz dwie pufy.

21 października

W pałacu Platerów w Konstantynowie odbyły się uroczystości związane z 10-leciem Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej oraz promocja *VIII Rocznika Konstantynowskiego*, na której spotkali się licznie przy-

byli autorzy tekstów i czytelnicy *Rocznika*, mieszkańcy Konstancynowa, czynni i byli członkowie SPZK, Honorowi Członkowie Stowarzyszenia, władze Gminy Konstancynow, osoby współpracujące i wspierające Stowarzyszenie w jego działaniach, nasi przyjaciele oraz harcerze z 21. DH.

VIII Rocznik Konstancynowski to kolejny już tom, bardzo wyjątkowy, podsumowujący cały dorobek 10 lat działalności SPZK, przypominający ludzi związanych z organizacją, zasłużonych członków i przyjaciół Stowarzyszenia. Na pokrycie części kosztów związanych z drukiem *Rocznika* Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Konstancynowskiej pozyskało środki z budżetu Gminy w ramach otwartego konkursu ofert na wsparcie wydawnictw o charakterze lokalnym dotyczących kultury, tradycji i dziedzictwa narodowego w Gminie Konstancynow.

Podczas tej szczególnej uroczystości godność Honorowych Członków SPZK nadano małżeństwu Małgorzacie i Antoniemu Paszkowski.

W jubileuszowym roku po raz pierwszy Prezes SPZK Beata Łyczewska przyznała tytuł Wzorowego Członka SPZK Bogdanowi Kornilukowi w uznaniu za ofiarną działalność społeczną, systematyczność, dyspozycyjność oraz zaangażowanie w pracach Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Konstancynowskiej.

Po części oficjalnej nastąpiła część wspomnieniowa, na którą m.in. składały się fotograficzne prezentacje z dotychczasowej działalności Stowarzyszenia oraz wspomnienia o Honorowych Członkach SPZK, którzy już odeszli. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali jubileuszowy egzemplarz *Rocznika* oraz tomik wierszy *Przemyslenia Wiersze Fraszki Grymasy* ufundowany przez autorów, Członków Honorowych SPZK panów: Edwarda Janczuka, Jerzego Rekuckiego i Henryka Jana Cienkusa.

Na zakończenie wzniesiono toast za kolejne lata owocnej działalności Stowarzyszenia. Jak przystało na jubileusz, nie zabrakło i tortu, na którym świeczki zdmuchnął najmłodszy uczestnik uroczystości – pięcioletni Wiktor Korniluk.

10 wycieczek na 10-lecie

- 1) 7 stycznia 2017 r. zorganizowaliśmy wyjazd na IV Noworoczną Galę Akordeonową do Radzyna Podlaskiego, podczas której wystąpiła Orkiestra Akordeonowa Arti – Sentemo pod dyрекcją Zbigniewa Czuryły.
- 2) 28 stycznia zorganizowaliśmy wyjazd na spektakl pt. „Sąsiedzi” do Teatru Aleksandra Węgierki w Białymstoku.
- 3) 1 kwietnia 2017 r. wspólnie z TKKF-em z Białej Podlaskiej zorganizowaliśmy rajd rowerowy na trasie Konstancynow–Łęg Dębowy–Pratulini i rajd

Nordic Walking na trasie Łęg Dębowy-Pratulín.

- 4) 2 maja 2017 r. odbyła się V Rodzinna Wycieczka Rowerowa w Dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.
- 5) 17 czerwca 2017 r. zorganizowaliśmy wyjazd do Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku na sztukę „Ożenek” Mikołaja Gogola.
- 6) 21 czerwca 2017 r. odbyła się wycieczka szlakiem fortyfikacji brzeskich w okolicy Terespolu; była ona jedną z nagród dla uczestników V edycji konkursu „Wiem wszystko o Ziemi Konstantynowskiej”.
- 7) 5 stycznia 2018 r. po raz drugi zorganizowaliśmy wyjazd do Radzyna Podlaskiego na piękny koncert akordeonowy orkiestry Arti Sentemo. W dwugodzinny koncert pod dyrekcją Zbigniewa Czuryły słuchaliśmy pięknych kolęd, mazurków, tang, klasycznych utworów organowych oraz muzyki filmowej.
- 8) 10 lutego 2018 r. wspólnie z harcerzami z Konstantynowa, Janowa Podlaskiego i Białej Podlaskiej udaliśmy się na zimowy spacer do lasu połączony z obserwacją ptaków i zwierząt.
- 9) 2 maja 2018 r. odbyła się VI Rodzinna Wycieczka Rowerowa w Dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.
- 10) 14 lipca 2018 r. wspólnie z TKKF-em z Białej Podlaskiej wzięliśmy udział w spływie kajakowym po rzece Bug trasą Pratulín – Gnojno. Następnie przejechaliśmy do miejscowości Bubel Granna, która w tym roku została wybrana na prezentację prac artystów z całego świata w ramach odbywającego się po raz ósmy na terenie Podlaskiego Przełomu Bugu projektu pod nazwą Landart Festiwal.

W 2017 r. SPZK zostało członkiem Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania (BLGD) oraz Lokalnej Organizacji Turystycznej (LOT) „Między Bugiem a Krzną”.

By organizacja rozwijała się i jak najlepiej spełniała swoją funkcję w społeczeństwie, potrzebuje ciągłego dopływu nowych członków otwartych, pełnych energii i chętnych do pracy na rzecz swojego środowiska. My w zamian dzielimy się doświadczeniem i wypracowanymi przez lata wzorcami.

Jeżeli czytelniku uważasz, że **twoją dewizą nie jest:** „tylko brać i korzystać, ale nic od siebie nie dawać innym, w nic się nie angażować”, zapraszamy na spotkania Stowarzyszenia. Razem naprawdę robimy „dobre rzeczy”.

W tym roku obchodzimy 100-lecie niepodległości. Wspólnie pamiętamy o tych, którzy walczyli o niepodległość, o tych, którzy ją budowali i utrwalali.

Serdecznie zapraszamy do współpracy.

Pożegnania

Ś.  P.

Pan Janusz Patejuk

CZŁONEK HONOROWY

Odszedł do Pana 3 marca 2017 roku w wieku 86 lat.
Został pochowany na cmentarzu przy ul. Opolskiej we Wrocławiu.

Ś.  P.

Pan Edward Janczuk

CZŁONEK HONOROWY

Odszedł do Pana 12 grudnia 2017 roku w wieku 92 lat.
Pochowany na cmentarzu parafialnym w Gnojnie.

Beata Łyczewska

Sprawozdanie z działalności Gminnej Biblioteki Publicznej im. Kajetana Sawczuka w Konstantynowie za 2017 rok

Od września 2017 r. mam zaszczyt i przyjemność prowadzić i reprezentować zasłużoną placówkę – Gminną Bibliotekę Publiczną im. Kajetana Sawczuka w Konstantynowie, która dzięki wielkiemu zaangażowaniu poprzedniego dyrektora odnosiła sukcesy, podejmując różnorodne działania i odpowiadając na potrzeby kulturalne społeczeństwa. Już na początku swojej pracy miałam zaszczyt uczestniczyć w IV Gali Kultury Powiatu Bialskiego, podczas której odbyło się wręczenie nagród w XV edycji powiatowego konkursu dla bibliotekarzy z cyklu „Ocalić od zapomnienia” pt. „Jak to ongiś na wsi się gospodarowało”. Praca zgłoszona przez naszą bibliotekę pod własnym tytułem „Rozmowy przy płocie – o pracy, biedzie, wierze i tradycji” została przygotowana przez moją poprzedniczkę Panią Marię Sawczuk i zajęła I miejsce. W imieniu Pani Marii odebrałam także Medal Zasłużony dla Powiatu Bialskiego. Było to pięknym uhonorowaniem podejmowanych przez bibliotekę działań.

Pierwsze miesiące po zmianach kadrowych w placówce to także wielki sukces nowego pracownika, placówki i całego naszego społeczeństwa, które z wielkim zaangażowaniem włączyło się do akcji, w której do wygrania było ponad 200 egz. nowości książkowych z literatury dziecięcej, a także pufy podnoszące komfort młodych użytkowników. W głosowaniu internetowym udało się nam uplasować z oddanymi 48 010 głosami na 11 miejscu, wśród 20 nagrodzonych bibliotek, spośród 999 bibliotek zgłoszonych z całej Polski. Walka między bibliotekami trwała do ostatniego dnia głosowania o znalezienie się właśnie w tej dwudziestce, gdyż wspomniane nagrody zagwarantowano do miejsca 20., natomiast od 21. do 120. nagrodą było tylko 50 egz. książkowych. Bez tak dużego wsparcia społeczności nie byłoby absolutnie możliwe osiągnięcie tak wysokiego 11. miejsca, gdyż konkurs swoim zasięgiem obejmował całą Polskę.

Dzięki takim spektakularnym akcjom o małych bibliotekach, jak nasza,

jest głośno (materiał emitowano w ogólnopolskich programach informacyjnych). To zdopingowało bibliotekę do podejmowania dalszych wyzwań.

W ostatnich latach w Polsce można zaobserwować bardzo dynamiczny rozwój placówek kultury, szczególnie małych, wiejskich bibliotek, które się unowocześniają, upiększają, powiększając metraż i obsadę pracowniczą, podążając za potrzebami użytkowników. Jest to efekt rozpoczętego w 2009 roku Programu Rozwoju Bibliotek. Biblioteka w Konstancynie zakwalifikowała się do I naboru, otrzymując sprzęt elektroniczny i – bardzo ważne – w wysokim stopniu wyspecjalizowane szkolenia.

Rozwój biblioteki zaczął być zauważalny, ale dalsze podnoszenie jakości oferty kulturalnej nie będzie możliwe bez wsparcia, zrozumienia i współpracy samorządu.

Księgozbiór

1. Wpływy

W roku 2017 ogółem przybyło 451 wol., w tym:

- a) zakupiono ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego 85 wol. na sumę 1909,00 zł,
- b) z funduszy organizatora 315 wol. na sumę 6395,78 zł,
- c) pozyskano dary książkowe – 51 wol. o umownej wartości 1226,44 zł, w tym:
 - z akcji „Paczka Literacka”: 21 wol. na sumę 824,79 zł,
 - z Biblioteki Sejmowej: 7 wol. na sumę 61,00 zł,
 - jako część nagrody w konkursie powiatowym „Ocalić od zapomnienia”: 23 wol. na sumę 340,65 zł.

Nagroda w akcji „Przerwa na wspólne czytanie”: 224 egz. na sumę 6255,28 zł została wpisana do księgozbioru i powiększy jego stan w roku 2018.

Powiększył się również zbiór audiobooków. Przybyło 15 szt. na sumę 80,45 zł (6 szt. z zakupu na sumę 52,45 zł oraz 9 szt. z darów czytelników).

2. Ubytki

Usunięto z księgozbioru 133 egz. w wartości 356,60 zł.

Stan księgozbioru na koniec 2017 roku – 10 194 wol.

W tym:

- literatura dla dzieci i młodzieży – 3 394 wol.,
- literatura dla dorosłych – 3 929 wol.,
- literatura popularno-naukowa – 2 871 wol.

Czasopisma

W 2017 r. w bibliotece było dostępnych 5 tytułów czasopism, w tym:

- 2 tytuły z prenumeraty: *Tygodnik Powszechny*, *Kraina Bugu*,
- 3 tytuły bezpłatne: *Szum z nieba*, *Gościniec Bialski*, *Gmina Konstantynów*.

Udostępnienie

Biblioteka w 2017 r. była otwarta dla użytkowników przez 205 dni.

Od 22 maja do 30 czerwca 2017 r. w bibliotece przeprowadzano skontrum zdawczo-odbiorcze, prowadząc w tym czasie działalność. Po przejściu na emeryturę w dniu 28.08.2017 r. dyrektor Marii Sawczuk przez 3 dni w ramach wolontariatu obsługę czytelników do dnia zatrudnienia (01.09.2017 r.) zapewniła Beata Łyczewska.

W ciągu roku 2017 zarejestrowano 302 czytelników, w tym:

- do 5 lat – 7 os.
- 6-12 lat – 85 os.
- 13-15 lat – 48 os.
- 16-19 lat – 22 os.
- 20-24 lat – 7 os.
- 25-44 lat – 61 os.
- 45-60 lat – 41 os.
- pow. 60 lat – 31 os.

Odwiedziny czytelników w bibliotece – 2 630 razy.

Wypożyczono 6164 wol., 102 czasopisma i 6 audiobooków.

Konkursy

Głównym celem konkursów organizowanych dla bibliotek i ich użytkowników jest rozwój kultury i czytelnictwa, a także rozwijanie, zacieśnianie współpracy biblioteki ze środowiskiem lokalnym, dokumentowanie historii lokalnej poprzez spisywanie wspomnień, pozyskiwanie dokumentów, fotografii i innych materiałów związanych z regionem, włączenie się w obchody i jubileusze, promocja biblioteki jako ośrodka wiedzy o regionie, wzbogacenie zbiorów biblioteki.

Konkursy organizowane przez bibliotekę:

- „Mój ulubiony bohater literacki” (konkurs plastyczny) – nagrodzono wszystkich uczestników.
- „Świąteczne symbole – Wielkanoc” (konkurs plastyczny) – nagrodzono wszystkich uczestników.

- „Domowe kolekcje – pocztówki” – nagrodzono wszystkich uczestników.
 - Konkurs dla użytkowników portalu Facebook na tytuł książki ze słowem: biblioteka, bibliotekarz lub książka – nagrodzono zwycięzcę.
- Biblioteka była fundatorem wszystkich nagród dla uczestników.

Konkursy zewnętrzne dla czytelników:

- „Kraszewski – jak Go ocalić od zapomnienia” (konkurs organizowany przez MBP w Białej Podlaskiej)
- „Polak-Żeglarz-Pisarz” (konkurs o J. Conradzie Korzeniowskim organizowany przez WBP w Lublinie: 2 czytelników z naszej biblioteki otrzymało nagrody).

Konkursy zewnętrzne dla bibliotek:

- „Ocalić od zapomnienia” – konkurs powiatowy dla bibliotekarzy. Praca pt. „Jak to ongiś na wsi się gospodarowało”, autorstwa emerytowanej już dyrektor biblioteki Marii Sawczuk, zajęła I miejsce i otrzymała 3 000 zł, za które zakupiono do biblioteki rzutnik z ekranem, pamięć zewnętrzną oraz książki, natomiast nasza biblioteka nagrodziła wszystkie osoby, które przyczyniły się do powstania opracowania.
- Akcja Kinder Mleczna Kanapka „Przerwa na wspólne czytanie”. W ogólnopolskim konkursie biblioteka zajęła 11. miejsce spośród tysiąca startujących bibliotek z całej Polski i otrzymała 2 pufy oraz 224 egz. książek dla dzieci i młodzieży na sumę 6255,28 zł. Udało się to osiągnąć dzięki wielkiemu zaangażowaniu całej konstantynowskiej społeczności po trzydziestu dniach ekscytującego głosowania (gdzie nasza pozycja raz dawała nadzieję na główną nagrodę, by po kilku chwilach niebezpiecznie się oddalić). W rezultacie zajęliśmy bardzo wysokie 11. miejsce w gronie tysiąca startujących bibliotek z całej Polski i otrzymując 48 000 głosów. O wygranej biblioteki z Konstantynowa można było dowiedzieć się również z materiałów emitowanych 8 listopada 2017 r. w *Teleexpresie extra* oraz wieczornej *Panoramie*.

Udział w konkursach wzbogacił bibliotekę w zbiory regionalne, książki, pufy, sprzęt audiowizualny oraz poszerzył ofertę placówki. Biblioteka zyskuje materiały, biorąc udział w trudnych konkursach, dzięki temu wzbogaca wyposażenie oraz księgozbiór, nie wydając własnych funduszy. Wzrósł także prestiż biblioteki, a co za tym idzie – całej gminy.

Zbiory regionalne

– Podlasie i Lubelszczyzna na pocztówce

Pod takim tytułem biblioteka kompletuje zbiór tematyczny dżs-ów (dokumentów życia społecznego). Stan na koniec 2017 r. – 725 egz. przedstawiających 80 miejscowości.

W dalszym ciągu rozbudowywana jest kartoteka regionalna oraz pozyskiwane i kompletowane materiały regionalne w postaci książek, czasopism, wycinków prasowych, dokumentów życia społecznego, rękopisów, fotografii i innych materiałów.

Dyskusyjny Klub Książki

DKK działa w ramach wspólnego programu Instytutu Książki i WBP im. Hieronima Łopacińskiego. Klub liczy 7 stałych członków. W 2017 r. odbyło się 5 spotkań klubowiczów oraz spotkanie autorskie z panią Agnieszką Walczak-Chojecką.

Zawiązały się również dwie grupy dziecięce, dla których przeprowadzono w 2017 r. 16 spotkań na tematy biblioteczne oraz 5 zajęć z programowania komputerowego.

Współpraca z organizacjami i instytucjami

SPZK – od 2010 r. Biblioteka jest współwydawcą *Rocznika Konstantynowskiego*, czasopisma cenionego w regionie, które jest efektem bardzo ścisłej i owocnej współpracy Biblioteki, Stowarzyszenia i Urzędu Gminy. W 2017 r. ukazał się VIII jubileuszowy tom zawierający materiał z 10 lat działalności Stowarzyszenia. Biblioteka opracowała biogramy Honorowych Członków SPZK.

Przedszkole Samorządowe – mając na względzie najmłodsze pokolenie czytelników, podczas odwiedzin w przedszkolu czytano książki trzem najmłodszym grupom.

Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza – zorganizowano lekcje biblioteczne dla uczniów klas IV oraz współpracowano przy przeprowadzaniu konkursów ogłoszonych przez bibliotekę.

Warsztat Terapii Zajęciowej – uczestnicy warsztatu brali udział w dwóch konkursach plastycznych zorganizowanych przez bibliotekę.

GCK – przekazało bibliotece pocztówki i materiały informacyjne do zbiorów regionalnych.

Planowanie i sprawozdawczość

– MBP – sprawozdania kwartalne, półroczne i roczne (opisowe i statystycz-

- ne),
- WBP – sprawozdania kwartalne, półroczne i roczne z działalności DKK,
 - Biblioteka Narodowa – wniosek o dotację na zakup nowości książkowych, umowa i raport z wykonania zadania,
 - GUS – sprawozdanie roczne K-03,
 - UG – sprawozdanie za okres międzysesyjny i sprawozdania roczne.

Kadra

Bibliotekarz – 1 etat

Księgowość – 1/8 etatu

Pracownik gospodarczy/Kasa – 1/4 etatu

Stażysta – przez 3 miesiące (od września do listopada), następnie został zatrudniony na pół etatu na 4 miesiące.

Promocja biblioteki

Biblioteka posiada profil na portalu społecznościowym Facebook, który umożliwia kontakt z czytelnikami i innymi bibliotekarzami z całej Polski, a także jest miejscem do zamieszczania informacji o podejmowanych zadaniach oraz prezentacji dorobku biblioteki.

Kontynuowane są prace nad tworzeniem bazy danych w katalogu elektronicznym

Biblioteka to katalizator rozwoju gminy.

Aby biblioteka się rozwijała, jest konieczność unowocześnienia, zwiększania przestrzeni, zmiana wystroju, stworzenie pomieszczeń przyjaznych, nowoczesnych, otwartych, co spowoduje, że czytelnik więcej czasu będzie spędzał w bibliotece. Obecna przestrzeń nie sprzyja dłuższemu przebywaniu czytelników, gdyż biblioteka nie posiada czytelni – przestrzeni dla użytkowników – co jest obecnie standardem.

Konieczny jest również stały dopływ nowości!!! Zwiększenie nakładów na nowości zwiększy atrakcyjność zbiorów i przyciągnie nowych czytelników. Ponieważ gusta czytelnicze podlegają modom, biblioteka, aby była konkurencyjna i atrakcyjna dla czytelnika, musi podążać za tymi wymaganiami, musi ciągle swoje zbiory zasilać w nowości.

Z rozpoczęciem mojej pracy biblioteka otrzymała stażystę, który zajął się wprowadzaniem księgozbioru do katalogu elektronicznego, którego jak najszybsze utworzenie jest obowiązkowe dla wszystkich bibliotek. Dzięki temu mogłam skupić się na nawiązywaniu kontaktów z czytelnikami, poszerzaniu

wiedzy potrzebnej do kierowania instytucją kultury.

Zwiększenie zatrudnienia w bibliotece pozwoli wydłużyć czas dostępności do zbiorów i podejmować dalsze atrakcyjne działania przyciągające czytelników.

Przeznaczenie środków na szkolenia pracowników i inwestowanie w ich rozwój zawodowy bezpośrednio wpływa na wzrost jakości oferty biblioteki. W tym celu przystąpiliśmy do grupy dyrektorów bibliotek, która zawiązała się na kanwie Programu Rozwoju Bibliotek, skupiając najaktywniejsze jednostki. Na comiesięcznych spotkaniach szukamy najlepszych rozwiązań bieżących wyzwań wynikających z zarządzania instytucją, dzielimy się doświadczeniami, pomysłami, wspieramy.

Biblioteka swoją pracę podporządkowuje misji, jaką ma spełniać w społeczeństwie.

Do podstawowych zadań biblioteki należy:

- gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i ochrona materiałów bibliotecznych ze szczególnym uwzględnieniem materiałów dotyczących Gminy Konstantynów,
- zaspokajanie potrzeb oświatowych, kulturalnych i informacyjnych, głównie poprzez zapewnienie dostępu do materiałów bibliotecznych i informacji,
- popularyzowanie książek i czytelnictwa,
- udostępnianie zbiorów bibliotecznych na miejscu oraz wypożyczanie do domu,
- współpraca z innymi bibliotekami, szkołami i instytucjami kultury w zakresie rozwijania czytelnictwa i zaspokajania potrzeb oświatowych i kulturalnych społeczności lokalnej,
- doskonalenie form i metod pracy bibliotecznej,
- planowanie zakupu książek i prenumeraty czasopism.

Obcowanie z literaturą poszerza horyzonty, rozwija wrażliwość (zwłaszcza czytanie literatury pięknej), rozbudza ciekawość i chęć rozwoju osobistego. Jest to zadanie biblioteki wieloaspektowe i długoterminowe.

Dobrze zorganizowany warsztat pracy to podstawa skutecznych działań statutowych.

Dokumentowanie historii lokalnej sprzyja budowaniu integracji społecznej.

Konkursy i zajęcia dla dzieci i młodzieży pomagają konstruować kulturalne, inteligentne społeczeństwo w przyszłości, gdyż „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie” (*Jan Sariusz Zamoyski wielki hetman koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów*).

Romuald Murawski

Z działalności gminy w 2016 roku

Prezentując dorobek roku 2016, chciałbym skoncentrować się na przedstawieniu działalności ujętej w sposób branżowy, podkreślając zrealizowane największe przedsięwzięcia w tym zakresie.

Drogownictwo

Ogłoszono i rozstrzygnięto przetarg nieograniczony na: Budowę drogi gminnej nr 100044L w miejscowości Zakanale na odcinku od km 0+035 do km 0+845, Gmina Konstantynów wraz z towarzyszącą infrastrukturą techniczną w ramach „Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016 – 2019”. Wpłynęło 7 ofert. Najkorzystniejszą ofertę cenową złożyło: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S.A. ul. Sidorska 84-90, 21-500 Biała Podlaska. Oferowana cena oferty 597 659,96 zł. brutto, okres gwarancji 60 m-cy. Firma ta zrealizowała zadanie zgodnie z zawartą umową. Uroczystego odbioru dokonano dnia 29 lipca 2016 r., natomiast dnia 11 sierpnia 2016 r. do Wydziału Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego złożono wniosek o płatność. Dziękuję mieszkańcom Wsi Zakanale na czele z Panią Radną Moniką Jonaszka oraz z Panem Sołtysem Szczepanem Franczukiem za zaangażowanie w realizację powyższej inwestycji.

Przygotowaliśmy i złożyliśmy wniosek do wojewody lubelskiego na budowę w roku 2017 ulic: Sportowej, Złotej Rosy, Północnej w Konstantynowie z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019.

Wartość projektu to kwota około 1,5 miliona.

Na początku kwietnia rozpoczęły się remonty dróg gminnych o nawierzchni gruntowej. Na dowożenie mieszanki piaskowo-żwirowej wybrano ofertę P.H.U. „GRANKRUSZ” Henryk Kamiński za cenę brutto 12,30 zł za 1 t mieszanki z dowozem w miejsce wbudowania. Na profilowanie równiarki dróg gminnych wybrano ofertę P. H. U. B. „TRASA” za cenę brutto 123,00 zł za godzinę pracy równiarki. Wszystkie potrzeby zgłoszone przez radnych, sołtysów, mieszkańców w tym zakresie zostały zabezpieczone.

5 maja w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego złożone zostały wnioski o dofinansowanie realizacji zadań inwestycyjnych ze środków

budżetu województwa lubelskiego budowy dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Wniosek nr 1 o dofinansowanie budowy drogi gminnej nr 100025L w miejscowości Wólka Polinowska. Wniosek nr 2 o dofinansowanie budowy drogi gminnej nr 100015L w miejscowości Zakalinki-Kolonia. Powyższe wnioski zostały pozytywnie rozpatrzone i gmina otrzymała dofinansowanie w łącznej kwocie 80 tys. zł.

Ogłoszono przetarg nieograniczony na: budowę drogi gminnej nr 100025L, od km 0+000.00 do km 0+532, w miejscowości Wólka Polinowska. Wpłynęły 3 oferty. Najkorzystniejszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S.A. z Białej Podlaskiej. Umowę z wykonawcą podpisano 28 września 2016 r. Wartość umowy brutto 208.789,99 PLN. Roboty polegały na wykonaniu podbudowy z kruszywa łamanego o grubości warstwy po zagęszczeniu 12 cm, warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego o grubości 5 cm, zjazdów indywidualnych o nawierzchni z kruszywa łamanego oraz rowu odwadniającego po prawej stronie drogi. Inwestycja dofinansowana ze środków budżetu Województwa Lubelskiego. Termin wykonania – 31 października 2016 r., który to termin został dotrzymany.

W sierpniu wykonywane były remonty cząstkowe emulsją i grysem bazaltowym dróg gminnych o nawierzchni asfaltowej przez Zakład Robót Drogowo-Inżynieryjnych Jerzy Czerski z Siedlec. Do remontu zostały zakwalifikowane uszkodzone nawierzchnie dróg gminnych w miejscowościach: Witoldów, Wiechowicze, Zakalinki-Kolonia, Komarno, Komarno-Kolonia, Solinki oraz ulice: Ogrodowa, Cmentarna, Dworcowa w Konstantynowie. Wartość wykonanych robót to kwota 30 000,00zł.

Ogłoszono przetarg nieograniczony na: „Budowę drogi gminnej nr 100015 L. od km 1+916,80 do km 2+256,95 w miejscowości Zakalinki-Kolonia, Gmina Konstantynów. Wpłynęły 2 oferty. Najkorzystniejszą ofertę złożyło P.H.U. „KOLEJKO” Dorota Szmydło-Kolejko, Sosnówka 55A, 21-518 Sosnówka. Wykonawca odmówił podpisania umowy, uzasadniając to „utopieniem” 2 koperek na innych budowach, w związku z czym obawiał się, że nie dotrzyma umownego terminu. Zgodnie z art. 22aa ust. 2 ustawy Prawo zamówień publicznych do realizacji zadania został wybrany kolejny w rankingu wykonawca tj. Usługi Transportowe Drogowe Feliks Barański, ul. Sidorska 92/3, 21-500 Biała Podlaska, z którym podpisano w dniu 03 listopada 2016 r. umowę. Wartość umowy brutto 56 553,65 PLN. Termin wykonania zamówienia określono na 20 listopada 2016r., został dotrzymany.

W listopadzie ogłoszono przetarg na zimowe utrzymanie dróg gminnych. Wpłynęła jedna oferta Firmy RED-BET – Pan Krzysztof Dudek Zakalinki-Kolonia 74.

Odnawialne źródła energii

W marcu 2016 r. Urząd Marszałkowski ogłosił konkurs w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 w działaniu 4.1. Odnawialne Źródła Energii. Aby przygotować wniosek aplikacyjny w dniu 29 grudnia 2015 r. ogłosiliśmy nabór mieszkańców chętnych do udziału w planowanym projekcie dotyczącym wykonania instalacji PV / fotowoltaicznych / i solarnych na budynkach mieszkańców gminy.

W wyznaczonym terminie tj. do 15 stycznia 2016 r. – 296 osób zgłosiło chęć wykonania instalacji PV, a 192 instalacji solarnych. W II połowie stycznia br. Komitet Monitorujący RPO zmienił warunki udziału w konkursie na mniej korzystne dla mieszkańców.

Zmiany dotyczyły:

- zmniejszenia dofinansowania na instalacje PV w systemie otwartym (podłączonym do sieci energetycznej) z 85 % do 65 %,
- informacji, że energii elektrycznej wytworzonej w instalacjach PV nie można wykorzystywać do budynków związanych z produkcją rolną (obory, garaże warsztaty, stodoły),
- przy instalacjach solarnych – jako koszt niekwalifikowany będzie traktowana „górna węzownica” w zbiorniku ciepłej wody użytkowej oraz podłączenie tej węzownicy do kotła co. Za te urządzenia i montaż mieszkańcy będą pokrywali koszty w 100 %,
- zmieniono również część kryteriów oceny formalnej wniosku, maksymalną liczbę pkt. otrzymają wnioski, w których koszt dofinansowania na 1 instalację nie przekroczy kwoty netto 13 533 zł. Spełnienie tego warunku jest możliwe pod warunkiem wykonywania instalacji PV o mocy nie większej niż 2,5 kW (10 paneli).

W dniu 22 lutego zorganizowaliśmy zebrania, na których poinformowaliśmy mieszkańców o decyzjach i interpretacjach Urzędu Marszałkowskiego, które są dla nas wiążące i przedstawiliśmy, jakie warunki mieszkańcy muszą spełnić, poinformowaliśmy o szacowanych kosztach wykonania poszczególnych rodzajów instalacji w zależności od wielkości (koszty przedstawione w tab. nr 1 i 2).

Największą zmianą wprowadzoną bezpośrednio przed ogłoszeniem konkursu było wykluczenie gospodarstw rolnych z projektu, ponieważ uznano, że prowadzenie gospodarstwa jest działalnością gospodarczą.

Ostatecznie w projekcie zadeklarowało swój udział 188 gospodarstw zainteresowanych wykonaniem instalacji solarnej, 70 gospodarstw chętnych na instalacje fotowoltaiczne oraz 16 gospodarstw, w których wykonywane będą instalacje kotłów na pelet. Wprowadzenie kotłów wynikało głównie z potrzeby uzyskania odpo-

wiedniej ilości energii całego projektu. Po ogłoszeniu wyników naboru projektów termin realizacji został ustalony na 31 grudnia 2018 roku.

Tabela 1 Szacowane zestawienie kosztów instalacji kolektorów słonecznych

Rodzaj instalacji OZE	Ilość kolektorów	Koszt całkowity jednej instalacji	Kwota netto udziału mieszkańców (15% kosztów kwalifikowanych) (PLN)	Razem do zapłaty przez mieszkańca brutto z VAT 8%	koszt niekwalifikowany (koszt górnej wężownicy i przyłączenia do centralnego ogrzewania)	Całkowity koszt udziału mieszkańca wraz z podłączeniem gór. wężownicy
	szt.	zł	zł	zł	zł	zł
Instalacja kolektorów słonecznych	2	7 500,00	975	1053	1000	2 053
Instalacja kolektorów słonecznych	3	8 600,00	1140	1231	1000	2 231
Instalacja kolektorów słonecznych	4	10 000,00	1350	1458	1000	2 458

Tabela 2 Szacowane zestawienie kosztów instalacji fotowoltaicznych podłączonych do sieci energetycznej

Rodzaj instalacji OZE	Moc instalacji (kW)	Koszt całkowity jednej instalacji netto	Koszty na mieszkańca netto	Razem do zapłaty przez mieszkańca (35% z VAT 8%)
	szt.	zł	zł	zł
Instalacja paneli fotowoltaicznych włączonych do sieci	1,5	10 500,00	3675	3969
Instalacja paneli fotowoltaicznych włączonych do sieci	2	13 000,00	4550	4914
Instalacja paneli fotowoltaicznych włączonych do sieci	2,5	16 250,00	5687,5	6143

Uwaga: koszty nie zawierają kosztu pisania projektu, koszty są jedynie szacowane na podstawie średnich cen na rynku i ostatecznie mogą się zmienić.

Urząd Kontroli Skarbowej w maju przeprowadził na zlecenie Ministerstwa Finansów kontrolę gospodarowania środkami pochodzącymi z budżetu Unii Europejskiej projektu „Zachowanie dziedzictwa środowiska naturalnego w gminach nadbużańskich. Janów Podlaski, Konstantynów, Rokitno poprzez zastosowanie kolektorów słonecznych”. Szczegółową kontrolą objęto procedury przetargowe związane z wyborem wykonawców zadań, trzy płatności pośrednie, sprawdzono także w terenie 30 wylosowanych instalacji solarnych oraz lokalizację tablic informacyjnych i witaczy informacyjnych. Protokół z czynności kontrolnych podpisano 23 maj 2016 r.

Kontrola potwierdziła, że wszystkie kontrolowane czynności zostały wykonane zgodnie z obowiązującym prawem, a procedury przetargowe przeprowadzono wzorowo.

Sporządzono i przekazano Instytucji Zarządzającej Regionalnym Programem Operacyjnym WL na lata 2007-2014 – sprawozdanie (informację) o osiągnięciu wskaźnika rezultatu **KSI-R.40.1.2 „Ilość zaoszczędzonej energii pierwotnej w wyniku realizacji projektów (z energii słonecznej)” (GJ/rok)** ze zrealizowanej w ubiegłym roku inwestycji pn. *„Zachowanie dziedzictwa środowiska naturalnego w gminach nadbużańskich: Janów Podlaski, Konstantynów, Rokitno poprzez zastosowanie kolektorów słonecznych”*.

Wspomniany wskaźnik został osiągnięty – co świadczy o przyjęciu do projektu wykonawczego dobrych rozwiązań technicznych. Należy zauważyć, że **nie osiągnięcie** wskaźnika skutkuje zwrotem dotacji w całości.

Gospodarka wodno-ściekowa

W dniu 29 stycznia 2016 r. do Głównego Urzędu Statystycznego złożono sprawozdanie OS-5 dotyczące działalności oczyszczalni ścieków w Konstantynowie w 2015 roku. Natomiast 2 lutego do GUS przekazano sprawozdanie M-06 obejmujące dane w zakresie sieci kanalizacyjnej.

Na początku lutego br. zlecono wykonywanie badań analitycznych ścieków w 2016 roku. Zlecenie realizowało Laboratorium Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie. Obowiązujące przepisy nakładają na nas obowiązek wykonywania badań czterokrotnie w ciągu roku.

18 lutego 2016 roku do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie złożono coroczne sprawozdanie z realizacji Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych za 2015 rok. Obowiązek przedłożenia niniejszego sprawozdania wynika z faktu funkcjonowania na

teren naszej gminy tzw. aglomeracji ściekowej, której utworzenie było niezbędne do pozyskania środków finansowych z Unii Europejskiej na rozbudowę oczyszczalni i sieci kanalizacyjnej w 2011 roku. Złożenie sprawozdania ma za zadanie wykazanie zrealizowania założeń rzeczowych i ekologicznych na obszarze aglomeracji.

4 marca 2016 roku do Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie przekazano sprawozdanie dotyczące kontroli trwałości projektu w ramach RPO WL na lata 2007-2013. Sprawozdanie dotyczyło projektu pn. **„Kompleksowe uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Aglomeracji Konstantynów”**, którego realizację zakończono w 2011 roku. Ma ono na celu wykazanie osiągnięcia wskaźników rezultatu, a tym samym potwierdzenie spełnienia wszystkich zakładanych na etapie realizacji efektów.

W dniu 18 listopada 2016 r. otrzymaliśmy pismo z Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie z informacją, że projekt pn. **„Regulacja gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Konstantynów”** został pozytywnie oceniony i otrzymując 65,75 pkt. został umieszczony na liście zadań uwzględnionych do dofinansowania (85% kosztów kwalifikowanych zostanie pokrytych ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego WL na lata 2014-2020). Informuję, że w ramach projektu przebudowane zostanie ujęcie wody (nowa technologia, nowe zbiorniki, remont budynku stacji uzdatniania wody, zagospodarowanie terenu stacji, farma fotowoltaiczna), budowa około 600 mb kanalizacji sanitarnej, 600 mb wodociągu, oraz około 2 km kanalizacji deszczowej. Dodatkowo w znacznej części w Konstantynowie zamontowano nakładki na wodomierze do zdalnego odczytu poboru wody.

Po skompletowaniu pełnej dokumentacji dotyczącej tego projektu, na co mamy 3 miesiące, nastąpi podpisanie umowy o dofinansowanie i będziemy mogli rozpocząć procedurę przetargową w celu wyłonienia wykonawcy.

Naliczono i odprowadzono na konto Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie kwotę 2 560,00 zł tytułem opłat za gospodarcze korzystania ze środowiska za rok 2015, w tym: 884,00 zł za wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza oraz 1 676,00 zł za wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi z gminnej oczyszczalni.

Na przełomie sierpnia i września wybudowana została sieć wodociągowa do pięciu gospodarstw w miejscowości Zakalinki. Zgodnie z wcześniejszym porozumieniem z Gminą Sarnaki ten odcinek wodociągu zasilany jest z sieci należącej do Gminy Sarnaki.

W dniach 17-24 października 2016 r. wysłano pisma do 39 właścicieli nieruchomości, które nie są podłączone do kanalizacji sanitarnej, z ponagleniem oraz wyznaczonym terminem 30 maja 2017 r. na dopełnienie tego obowiąz-

ku. Ponadto sporządzono 15 pism informacyjnych o konieczności wykonania przyłączy do niezabudowanych posesji położonych przy drogach objętych planowaną budową ulic w najbliższych latach.

Obecnie w gminnej ewidencji przyłączy kanalizacyjnych figuruje 366 przyłączy odprowadzających ścieki z domów jednorodzinnych, budynków wielorodzinnych, budynków użyteczności publicznej oraz przedsiębiorstw i budynków handlowych.

Ochrona przeciwpożarowa

Na posiedzeniu Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Konstantynowie w dniu 8 stycznia br. dokonano podsumowania działalności za ubiegły 2015 rok oraz opracowano plan pracy na nowy rok 2016.

W okresie od 16 stycznia do 21 lutego br. przeprowadzono kampanię walnych zebrań sprawozdawczo – wyborczych w terenowych Ochotniczych Strażach Pożarnych na terenie gminy. Na walnych zebraniach podsumowano działalność jednostek za rok sprawozdawczy, dokonano wyboru nowych władz zarządu OSP i komisji rewizyjnych, wyznaczono kierunki i zakres prac do wykonania w bieżącym 2016 roku.

Na podstawie analizy wniosków złożonych na walnych zebraniach, planów działalności wyposażenia w sprzęt i środki niezbędne do działań ratowniczo-gasniczych, zostaną podjęte ostateczne decyzje dotyczące doposażenia jednostek OSP w niezbędny sprzęt, urządzenia pożarnicze oraz środki ochrony osobistej i umundurowania.

Tabela 3 Aktualne dane dotyczące funkcjonariuszy OSP z terenu gminy Konstantynów

Lp.	Nazwa OSP	Imię i Nazwisko Prezesa	Imię i Nazwisko Naczelnika
1.	GNOJNO	Waldemar Teodorczuk	Jan Kuchalski
2.	KOMARNO	Kamil Daniluk	Jacek Firsiuk
3.	KONSTANTYNÓW	Romuald Kowaluk	Paweł Żuk
4.	ZAKANALE	Władysław Melaniuk	Marcin Wereszko

W marcu br. po raz kolejny odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Zwycięzca eliminacji gminnych – w I grupie wiekowej – Jakub Kopaczuk z kl. V Szkoły Podstawowej im. Kajetana Sawczuka w Komarnie- Kolonii, w dniu 17 marca br. reprezentował Gminę Konstantynów na szczeblu powiatowym. Z przyjemnością pragnę poinformować, że Kuba dotarł do ścisłego finału i zajął I miejsce w powiecie bialskim. Jest to drugie najwyższe osiągnięcie reprezentanta Gminy Konstantynów w historii tego konkursu. Poprzednio w 2013 r. tego wyczynu dokonała Joanna Laszuk, również ze Szkoły Podstawowej w Komarnie-Kolonii

Ponadto należy dodać, że uczeń Jakub Kopaczuk, reprezentował powiat bialski w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej na szczeblu wojewódzkim i w Lublinie zajął bardzo dobre V miejsce w grupie wiekowej – szkoły podstawowej.

19 kwietnia br. funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej przeprowadzili przegląd sprawności samochodów pożarniczych i sprzętu silnikowego znajdujących się na wyposażeniu terenowych OSP Gminy Konstantynów. Przegląd odbył się na placu manewrowym przed strażnicą OSP w Konstantynowie. Komisja nie stwierdziła nieprawidłowości w przedmiocie stanu technicznego samochodów i urządzeń silnikowych.

2 maja br. na terenie obiektu turystycznego „Przystań” w miejscowości Gnojno zorganizowano gminne obchody Dnia Strażaka połączone z obchodami 100. rocznicy urodzin Wacława Kowalskiego „Pawlaka” i odsłonięciem tablicy pamiątkowej na budynku dawnej szkoły podstawowej. Obchody poprzedziła uroczysta msza w intencji druhów strażaków i ich rodzin, odprawiona w kościele parafialnym w Gnojnie przez Ks. Biskupa Antoniego Dydycza – emerytowanego ordynariusza Diecezji Drohiczyńskiej.

7 maja br. przedstawiciele Zarządu Gminnego i OSP z terenu Gminy Konstantynów i sympatyków pożarnictwa wzięli udział w XVII Powiatowych Obchodach Dnia Strażaka połączonych z Pielgrzymką Strażaków Powiatu Bialskiego do Sanktuarium w Kodniu. Obchody poprzedziła uroczysta msza święta koncelebrowana w intencji strażaków i ich rodzin odprawiona przez Ks. Biskupa Piotra Sawczuka z Diecezji Siedleckiej.

Miłym akcentem tej doniosłej uroczystości było odznaczenie mnie (Druha Prezesa Zarządu Gminnego ZOSP RP w Konstantynowie – Wójta Gminy Romualda Murawskiego), Honorowym Medalem im. Bolesława Chomicza, nadanym uchwałą Prezydium Zarządu Głównego ZOSP RP w Warszawie

w dowód uznania zasług dla pożarnictwa i ochrony przeciwpożarowej.

12 maja br. podpisano umowę z Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie o udzielenie dotacji celowej (z KSRG) w kwocie 7 100,00 zł dla OSP Konstantynów na zakupy bieżące związane z odnowieniem podstawowego sprzętu i urządzeń ratowniczych. Po przekazaniu środków na konto bankowe OSP dokonano zakupów w asortymencie wskazanym przez Komendę Główną PSP.

29 maja br. w Leśnej Podlaskiej rozegrano Międzygminne Zawody Sportowe – Pożarnicze. W rywalizacji uczestniczyły 2 drużyny kobiece z Leśnej Podlaskiej i Janowa Podlaskiego oraz 12 drużyn męskich z terenu gmin Janów Podlaski, Konstantynów i Leśna Podlaska. Nad sprawnym przebiegiem konkurencji i oceną merytoryczną, jak zawsze nadzór sprawowała Komisja Sędziowska powołana przez Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej, pod dowództwem bryg. Arkadiusza Leszczyńskiego.

Rywalizowano w sztafecie pożarniczej 7 x 50 m z przeszkodami oraz ćwiczeniach bojowych. Najlepszy czas z jednostek z terenu naszej gminy i I miejsce uzyskała drużyna OSP Gnojno (uzyskując 5. czas dnia) i reprezentowała naszą Gminę na Zawodach Powiatowych planowanych do rozegrania w niedzielę 26 czerwca br. w Tucznęj. Kolejne miejsca: II OSP Konstantynów, III OSP Komarno. Należy zwrócić uwagę na wysoki poziom rywalizacji i niewielkie różnice czasowe w wykonaniu zadań. Łącznie na organizację zawodów wydatkowano kwotę 1 000,00 zł.

Dnia 30 czerwca 2016 r. w budynku świetlicy wiejskiej w Komarnie-Kolonii odbył się Zjazd Gminny Oddziału Gminnego ZOSP RP w Konstantynowie. Dokonano podsumowania działalności Związku w minionej pięcioletniej kadencji. Wytyczono nowe kierunki działań na nową perspektywę czasową do 2021 r. Z delegatów terenowych OSP wybrano nowe władze Oddziału Gminnego, delegatów na Zjazd Powiatowy oraz przedstawicieli do Zarządu Oddziału Powiatowego.

Uzupełniono w OSP Konstantynów sprzęt, urządzenia pożarnicze i środki ochrony osobistej strażaka. Środki finansowe na zakup pozyskano z dotacji celowej Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie, dla jednostek OSP funkcjonujących w Krajowym Systemie Ratowniczo Gaśniczym oraz ze środków własnych OSP.

W ramach wydatków bieżących zakupiono:

- | | |
|----------------------------------|----------|
| 1) pilarkę STIHL MS 291 | – szt. 1 |
| 2) latarki specjalistyczne | – szt. 4 |
| 3) narzędzie ratownicze HOOLIGAN | – szt. 1 |
| 4) drabina nasadkowa | – szt. 2 |

5) linki ratownicze – szt. 2

Wartość zakupionego sprzętu i wyposażenia 7 119,78 zł.

Zakup sfinansowano dotacją KG PSP w kwocie 7 100,00 zł, oraz środkami własnymi OSP.

Ponadto z uzyskanej przez OSP kwoty 315,10 zł z tytułu odpisu 1% podatku na rzecz Związku OSP RP za 2014 r. zakupiono:

1) lampy ostrzegawcze z akumulatorem 6 Volt – szt. 2

2) ładowarkę do lamp 6/12 Volt – szt. 1

Ogółem wydatkowano kwotę 440,01 zł, a różnicę wydatków pokryto z budżetu gminy.

W związku z dyżurami strażaków przy matach dezynfekcyjnych w strefie zapowietrzzonej ASF zakupiono niezbędne środki ochrony osobistej oraz artykuły do sterowania i kierowania ruchem drogowym – na dwóch posterunkach, w Konstantynowie oraz Gnojnie, a następnie w Zakalinkach-Kolonii w ciągu drogi wojewódzkiej nr 698. Zakupiono lizaki podświetlane i odbłaskowe, pacholki drogowe, kamizelki ostrzegawcze, lampy ostrzegawcze, latarki, rękawice strażackie – wydatkowano z budżetu gminy kwotę 2 922,26 zł.

Ponadto zapewniono dyżurującym „suchy prowiant” i wodę mineralną.

Celem uzupełnienia wyszkolenia nowo przyjętych członków do terenowych OSP, skierowano 10 strażaków ratowników do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej na kurs podstawowy w okresie od 3 września do 30 października 2016 r. Szkolenie obejmowało 120 godz. dydaktycznych oraz 6 godz. egzaminu i odbywało się systemem weekendowym (w soboty i niedziele) po 10 godz. dziennie. Dodatkowo każdy z uczestników zaliczył test w stacjonarnej komorze dymowej, co jest warunkiem dopuszczenia do egzaminu końcowego.

W dniu 8 listopada 2016 r. na terenie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum oraz w rejonie skrzyżowania drogi wojewódzkiej 698 z drogą powiatową do Gnojna odbyły się ćwiczenia zgrywające dla 9 jednostek OSP z powiatu bialskiego funkcjonujących w strukturach Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego.

Z budynków szkolnych przeprowadzono ewakuację uczniów i pracowników na teren boisk. Zlokalizowano źródło zadymienia (pożaru). Przeszukano pomieszczenia szkolne w aparatach powietrznych (ODO). Odnaleziono zaginionych na piętrze uczniów, których ewakuowano i udzielono pierwszej pomocy. Druga grupa ćwiczyła w epizodzie związanym z groźnym wypadkiem komunikacyjnym z udziałem autobusu i samochodu osobowego na skrzyżowaniu drogi 698 z drogą do Gnojna.

Funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej z Białej Podlaskiej pozytywnie ocenili umiejętności ratowników i przebieg ćwiczeń.

OSP Konstantynów uzyskała dotację celową ze Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej w kwocie 2 200,00 zł oraz ze środków firm ubezpieczeniowych w wysokości 1 900,00 zł przeznaczaniem na wydatki bieżące w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Zakupiono 2 kpl. ubrań ochronnych specjalnych WUS-4 S/G za kwotę 4 100,08 zł.

W dniu 29 listopada 2016 r. delegaci i zaproszeni goście reprezentujący Zarząd Oddziału Gminnego w Konstantynowie, uczestniczyli w obradach V Zjazdu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Białej Podlaskiej, w trakcie którego wybrano nowy Zarząd Oddziału, nowe władze i delegatów na Zjazd Wojewódzki. Zarząd Oddziału Powiatowego wybrał ze swego grona 13-osobowe prezydium, które wybrało na funkcję Prezesa Mariusza Filipiuka, V-ce Prezesów Jerzego Czyżewskiego i Romualda Murawskiego, Sekretarza – Wiesława Panasiuka, Skarbnika – Bożenę Krzyżanowską.

Pomoc społeczna

19 stycznia 2016 roku uczestniczyłem w spotkaniu dotyczącym Programu 500+ z ministrem Michałem Kwiecińskim.

Świadczenie wychowawcze z tego programu przysługuje rodzinom z dziećmi w wieku do 18 roku życia. W przypadku pierwszego dziecka 500 zł otrzymują tylko te rodziny, których dochód na osobę nie przekracza 800 zł netto (lub 1200 zł, jeśli w rodzinie jest dziecko z niepełnosprawnością). Osoby starające się o świadczenie na pierwsze dziecko muszą udokumentować swój dochód. Świadczenia na drugie i kolejne dziecko będą przysługiwać niezależnie od dochodów rodziny.

Żeby otrzymać świadczenie, trzeba będzie złożyć wniosek. Wnioski są przyjmowane od 1 kwietnia 2016 r. w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Konstantynowie.

Do programu będzie można dołączyć w dowolnym okresie. Jeśli wniosek wpłynie do 30 czerwca, świadczenia będą wypłacane z trzymiesięcznym wyrównaniem. W kolejnych miesiącach świadczenie będzie wypłacane od miesiąca, w którym rodzice złożą wniosek.

Świadczenie jest przyznawane na rok, okres rozliczeniowy będzie trwał od 1 października do 30 września następnego roku. Dłuższy będzie jedynie pierwszy okres – rozpoczął się 1 kwietnia br. i trwał do 30 września 2017 r. Dzięki temu rodzice nie muszą składać dwóch wniosków w roku, w którym

program wejdzie w życie.

Świadczenie wychowawcze otrzymywać mogą rodzice, opiekunowie prawni lub faktyczni dziecka. Wsparcie dostanie każda rodzina, bez względu na stan cywilny rodziców, zarówno rodziny, w których rodzice są w związku małżeńskim, jak i rodziny niepełne oraz rodzice pozostający w związkach nieformalnych.

Świadczenie wychowawcze nie będzie wliczane do dochodu przy ustalaniu prawa do innych świadczeń: funduszu alimentacyjnego, świadczeń z pomocy społecznej, świadczeń rodzinnych oraz dodatków mieszkaniowych.

Świadczenie wychowawcze będzie wypłacane przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

W dniu 16 maja 2016 r. zostały wypłacone stypendia szkolne za okres od stycznia do kwietnia 2016 r. w kwocie 57 056,00 zł., z czego środki wydatkowane z dotacji celowej w kwocie 45 644,80 zł oraz środki własne w kwocie 11 411,20 zł. Stypendium szkolne otrzymało ogólnie 151 dzieci.

Wypłata dodatków mieszkaniowych jest zadaniem własnym Gminy, w okresie od stycznia do maja 2016 roku zostało złożonych 31 nowych wniosków o przyznanie dodatku mieszkaniowego, w tym 5 wniosków zostało rozpatrzonych odmownie.

W okresie styczeń-maj 2016 roku Gmina wypłaciła dofinansowanie do mieszkań w łącznej kwocie 23 518,69 zł, w tym kwota 20 383,35 zł została wypłacona zarządcy domu tj. Spółdzielni Mieszkaniowej ASTRA, kwota 1 748,64 zł została wypłacona mieszkańcom domów jednorodzinnych, natomiast kwota 1 386,70 zł została wypłacona mieszkańcom lokali gminnych.

W miesiącach styczeń-maj 2016 r. został wypłacony zryczałtowany dodatek energetyczny dla 14 wnioskodawców w łącznej kwocie 1 169,82 zł.

W okresie od 1 stycznia 2016 r. do 30 maja 2016 r. przyznano i wypłacono:

- świadczenia rodzinne na kwotę: 587 469,30 zł,
- świadczenia z funduszu alimentacyjnego na kwotę: 79 224,19 zł,
- świadczenia wychowawcze 500+ – Wpłynęło 336 wniosków o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego. Świadczenia wychowawcze wypłacono na kwotę: 547 423,30 zł.

Przyznano i wydano: 56 kart dla rodzin wielodzietnych finansowanych ze środków budżetu państwa.

Sprawy różne

Uwzględniając zebrane opinie, uwagi i wnioski do sporządzenia miejsco-

wego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Konstantynów w korytarzu lokalizacji planowanego ropociągu Brody – Płock, w dniu 28 stycznia 2016r. odbyło się spotkanie z przedstawicielami międzynarodowego Przedsiębiorstwa „SARMATIA” z/s w Warszawie, celem rozpatrzenia zgłoszonych uwag i wniosków oraz wniesienia korekty trasy. Ponadto w spotkaniu udział wzięła grupa zainteresowanych rolników, celem uzyskania informacji na temat sposobu i czasu realizacji inwestycji. Następnie rozpocznie się właściwa procedura opracowania planu miejscowego oraz kolejne czynności przewidziane ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

W terminie od 18 do 29 kwietnia 2016 r. przeprowadzony został nabór uzupełniający wniosków o udzielenie dofinansowania na pokrycie kosztów związanych z usuwaniem wyrobów zawierających azbest. Wpłynęło 13 kompletów wniosków od osób fizycznych, które po ocenie przez gminnego koordynatora złożono w Lokalnym Biurze Projektu. W terminie od 11 do 15 lipca 2016 r. przeprowadzony został kolejny nabór uzupełniający wniosków o udzielenie dofinansowania na pokrycie kosztów związanych z usuwaniem wyrobów zawierających azbest. Wpłynęły 4 komplety wniosków od osób fizycznych, które po ocenie przez gminnego koordynatora złożono w Lokalnym Biurze Projektu.

29 lutego w budynku komunalnym Plac Wolności 19 wybuchł pożar od zwarcia w instalacji elektrycznej. Spaleniu uległa kuchnia wraz z wyposażeniem w lokalu nr 1 na parterze. Uszkodzeniu uległo też mieszkanie nr 3 na piętrze. Szkada od razu została zgłoszona do ubezpieczyciela. W dniu 07 marca dokonano oszacowania strat.

Na dzień 03 marca 2016 r. Wspólnota Gruntowa wsi Gnojno ustaliła termin Walnego Zebrania Wspólnoty.

Na zebranie Wspólnoty przybyło 25 członków. Z ramienia urzędu przybyli: Wójt Gminy Romuald Murawski i pani Krystyna Kaluźna.

Na w/w zebranie przybył również były poseł Adam Abramowicz oraz radni w osobach: Jolanta Rusecka, Stanisław Panasiuk, Waldemar Pajor, Leszek Mamruk. Na zebraniu była obecna również pani Ewa Koziara. Wymienione osoby nie były zaproszone na zebranie przez Zarząd Wspólnoty.

Zebranie otworzył Pan Jan Bekisz – Przewodniczący Zarządu Wspólnoty. Zebranie przebiegało od samego początku burzliwie. Pani Monika Kusznerczuk – Sołtys wsi Gnojno na samym początku zebrania zakwestionowała porządek zebrania i przez cały czas trwania zebrania wносиła uwagi do pracy Zarządu Wspólnoty. Na zebraniu Przewodniczący Wspólnoty Pan Jan Bekisz przedstawił sprawozdanie z działalności Wspólnoty za 2015 r., po którym odbyła się burzliwa dyskusja. Następnie przedstawiono sprawozdanie finan-

sowe za 2015 r., ale do jego zatwierdzenia nie doszło. Zdecydowano, że Komisja Rewizyjna sprawdzi działalność finansową Zarządu oraz stan kasy.

Ustalono termin następnego spotkania na dzień 7 kwietnia 2016 r., podczas którego kontynuowano Walne Zebranie członków z dnia 03 marca 2016.

Z dniem 1 stycznia 2016 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o wspólnotach gruntowych. Rok 2016 jest rokiem przejściowym i w tym okresie wspólnoty winny dokonać ustalenia list udziałowców oraz ustalić wielkość przysługujących im udziałów we wspólnocie.

Na terenie gminy największą wspólnotą jest Wspólnota Gruntowa wsi Gnojno, która posiada grunt o pow. 117,3266 ha. Wspólnota posiada uchwalony statut, wybrany Zarząd oraz Komisję Rewizyjną. W 2003 roku dokonano aktualizacji wykazu udziałowców z 1964 r. (obecnie nieaktualny).

W tym celu w dniu 17 maja w miejscowości Gnojno odbyło się spotkanie członków Wspólnoty Gruntowej wsi Gnojno z firmą geodezyjną „GEOPOL” Pana Wojciecha Sprychy w Białej Podlaskiej. W trakcie spotkania ustalono, że w/w firma ustali listę udziałowców Wspólnoty Gnojno oraz procentowy ich udział we wspólnocie.

W dniu 15 listopada odbyło się zebranie Wspólnoty Gruntowej Wsi Gnojno. Na zebraniu firma geodezyjna „GEOPOL” zapoznała z nowym zaktualizowanym wykazem udziałowców. Zainteresowani mogli wносить do wykazu swoje uwagi co do wielkości należnych udziałów.

Koszty powyższych prac poniosła Wspólnota. Ustalono kwotę 140,00 zł netto od jednostki /udziałowca/.

Na terenie Gminy grunty wspólne znajdują się w następujących miejscowościach:

- Zakanale - wspólnemu zagospodarowaniu podlegają grunty rolne i leśne o pow. 4,6469ha.
- Zakalinki - wspólnemu zagospodarowaniu podlegają grunty o pow. 3,5666 ha.
- Komarno - wspólnemu zagospodarowaniu podlegają grunty o pow. pow. 1,2710 ha.
- Wólka Polinowska - grunty o pow. 1,5354 ha dz. nr 158,225 i 234 (nieużytki)
- Konstantynów wieś – nr dz. 222 o pow. 0,8352 ha
- Konstantynów osada – nr dz. 213 o pow. 0,1291 ha i nr dz. 42 o pow. 0,2474 ha.

Ponieważ nie są to zalegalizowane wspólnoty, decyzję o przekazaniu tych gruntów we władanie Gminie będzie zależało od decyzji wojewody lubelskiego, ponieważ stały się one gruntami Skarbu Państwa.

Od dnia 18 maja do dnia 3 sierpnia 2016 r. w Urzędzie Gminy odbywała się trzymiesięczna kompleksowa kontrola gospodarki finansowej Gminy.

Przeprowadzili ją inspektorzy Regionalnej Izby Obrachunkowej. Kontrole gospodarki finansowej (w tym realizacja zobowiązań podatkowych) i zamówień publicznych przeprowadzane są na podstawie kryterium zgodności z prawem oraz zgodności dokumentacji ze stanem faktycznym. Natomiast w zakresie zadań administracji rządowej wykonywanych przez jednostki samorządu terytorialnego na podstawie ustaw lub zawartych porozumień, kontrola prowadzona jest także z uwzględnieniem kryterium celowości, rzetelności i gospodarności. Kontroli RIO podlegają również inne podmioty, w zakresie wykorzystania dotacji uzyskanych z budżetu gminy tj. GOPS, GCK, GBP, placówki oświatowe. Kontrola pozytywnie oceniła działalność gminy oraz jednostek zarówno pod względem stosowania prawa, legalności wydatkowania środków publicznych oraz ich celowości zgodnie z przyjętym planem finansowym. Dnia 11 sierpnia w obecności Pana Tadeusza Hryciuka Przewodniczącego RG, Pani Jolanty Ruseckiej Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej, Pani Skarbnik Elżbiety Mikulskiej, Pani Sekretarz Elżbiety Łazowskiej oraz mojej odczytany został przez Inspektora RIO protokół z przeprowadzonej kontroli. Wykonanie zadań oceniono pozytywnie.

W dniu 14 lipca 2016 r. w Urzędzie Gminy miała miejsce kontrola z zakresu organizacji przyjmowania skarg i wniosków oraz ich rozpatrywania. Kontrola została przeprowadzona przez inspektora wojewódzkiego Oddziału Kontroli Zewnętrznych, Wydziału Prawnego Nadzoru i Kontroli Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, delegatura w Białej Podlaskiej.

Zakres kontroli obejmował prawidłowość załatwiania skarg i wniosków za okres od 1 stycznia 2014 r. W badanym okresie sprawdzono procedury 5 skarg i 2 wniosków. Wykonanie zadań oceniono pozytywnie. (Projekt wystąpienia pokontrolnego z dnia 12 sierpnia 2016 r.)

W dniu 20 kwietnia 2016 r. został sporządzony akt notarialny na sprzedaż działki nr 66/1 o pow. 1277 m² w osadzie Konstantynów, którą w wyniku przeprowadzonego w dniu 05 lutego 2016 r. przetargu nabył Pan Bucki Waldemar za kwotę netto 9 892,00 zł + VAT 2 275,16 zł. Ogółem 12 167,16 zł.

Dokonano wymiaru łącznego zobowiązania pieniężnego na 2016 rok na kwotę 785 322,00 zł. Ogółem wystawiono 1986 decyzji płatniczych. Ponadto dokonano wymiaru zobowiązań pieniężnych według sporządzonych deklaracji dla 54 jednostek posiadających osobowość prawną:

- w podatku od nieruchomości – na kwotę 475 588,00 zł,
- w podatku rolnym – na kwotę 22 818,00 zł,
- w podatku leśnym – na kwotę 59 145,00 zł.

Łącznie dokonano przypisu zobowiązań pieniężnych osób fizycznych i prawnych na kwotę 1 342 873,00 zł.

Wystawiono 267 decyzji w sprawie zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej na rok 2016. Łączna kwota dotacji wynosi 197 761,26 zł.

Stosowanie do art. 30a Karty Nauczyciela – w ustawowo ustalonym terminie tj. do 20 stycznia 2016 r. przeprowadziliśmy analizę poniesionych wydatków na wynagrodzenia nauczycieli w odniesieniu do wysokości średnich nauczycieli i średniorocznej struktury zatrudnienia. Z przeprowadzonych wyliczeń wynika, że w gminie nauczyciele stażyści i kontraktowi nie osiągnęli wymaganej prawem wysokości średnich wynagrodzeń. Dodatek wyrównawczy dla nauczycieli stażystów i kontraktowych w kwocie 928,58 (stażyści) i 3545,42 zł (kontraktowi) został rozdzielony i wypłacony.

W dniu 12 sierpnia 2016 roku w miejscowości Buczyce Stare Gmina Janów Podlaski wykryto przypadek Afrykańskiego Pomoru Świń.

Na posiedzeniu Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego wyodrębniono strefy zapowietrzenia i zagrożenia. Gmina została objęta obiema strefami. Niezwłocznie przy drogach wylotowych z gminy umieszczono odpowiednie tablice informacyjne.

W dniu 16 sierpnia 2016 roku w Urzędzie Gminy zorganizowano spotkanie z sołtysami oraz hodowcami trzody chlewnej. W spotkaniu wziął udział przedstawiciel Powiatowego Lekarza Weterynarii.

W miejscowości Gnojno (od 13 do 23 sierpnia) oraz w Konstantynowie od 16 sierpnia do 16 września 2016 roku położone zostały maty dezynfekcyjne. Posterunek w Gnojnie, w dniu 23 sierpnia został przeniesiony do Zakalinek-Kolonii na drogę wojewódzką nr 698, następnie został wygaszony w dniu 6 września 2016 roku. W ramach funkcjonowania posterunków gmina zapewniła 24-godzinne dyżury, po dwie osoby na czterech zmianach. Do pełnienia dyżuru zaangażowano strażaków z jednostek OSP naszej gminy. Łącznie w akcji nasączenia mat brało udział 57 strażaków, odbyło ok. 410 zmian, co daje ponad 2,4 tys. godzin dyżuru.

W ramach zmiany strażacy otrzymywali suchy prowiant.

W dniu 13 września 2016 roku w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii wręczono nagrody strażakom obsługującym maty. Nagrody wręczał Wojewoda Lubelski.

Pozostałe koszty związane z powyższą akcją ponoszone były ze środków własnych budżetu gminy. Zwróciliśmy się do Wojewody Lubelskiego oraz Powiatowego Lekarza Weterynarii z wnioskiem o zwrot poniesionych nakładów. Wojewoda Lubelski negatywnie odniósł się do naszej prośby. W oczekiwaniu na odpowiedź Powiatowego Lekarza Weterynarii, otrzymaliśmy zapewnienie o częściowym zwrocie kosztów.

7 września 2016 r. w Starostwie Powiatowym W Białej Podlaskiej odbyło

się szkolenie dla przedstawicieli samorządów z zakresu zwalczania Afrykańskiego Pomoru Świń z udziałem Sekretarza Stanu Ministerstwa Rolnictwa Jacka Buguckiego oraz Głównego Lekarza Weterynarii i Wojewody Lubelskiego. Deklaracje przedstawicieli rządu nie zostały zrealizowane.

W dniu 2 października Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie organizowała III Lubelski Kongres Sołtysów, który tradycyjnie odbył się na terenie Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Podczas kongresu przeprowadzona została konferencja na temat roli sołectw we wdrażaniu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020. Zaproszeni goście oraz osoby zwiedzające skansen mogły uczestniczyć w degustacji produktów regionalnych i tradycyjnych na specjalnie przygotowanym stoisku promocyjnym. W trakcie trwania kongresu przeprowadzone zostały trzy konkursy kulinarne: na najlepsze ciasto tradycyjne, na najlepszą potrawę rybną oraz na najlepsze danie mięsne. Z Gminy Konstantynów w Kongresie uczestniczyli: Stefaniuk Jolanta – sołtys wsi Zakalinki, Hołub Tomasz – sołtys wsi Komarno, Koch Dominika – sołtys wsi Zakalinki-Kolonia, Franczuk Szczepan – sołtys wsi Zakanale i Kowaluk Mariusz – sołtys wsi Konstantynów-Kolonia.

W dniu 29 września 2016 r. do Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie do Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym złożony został wniosek o przyznanie dotacji w konkursie w zakresie przygotowania lub aktualizowania programu rewitalizacji. Konkurs organizowany był przez Zarząd Województwa Lubelskiego oraz Ministerstwo Rozwoju. Środki pochodzą z Funduszu Spójności w ramach programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020. Budżet projektu to kwota 28 500,00 zł, w tym udział własny 2 850,00 zł (10%). Wniosek otrzymał dofinansowanie i w 2017 roku pozwoli na przygotowanie Gminnego Programu Rewitalizacji.

Dnia 14 października br. złożyliśmy wniosek partnerski w ramach działania 2.1 Cyfrowe Lubelskie. Uzgodniony został tytuł projektu: „Wzmocnienie stopnia cyfryzacji urzędów oraz wdrożenie e-usług publicznych dla mieszkańców Miasta Świdnik, Gminy Konstantynów i Gminy Skierbieszów”. Liderem projektu jest Miasto Świdnik. Ustalono również ostateczny zakres rzeczowy, co pozwoliło określić wartość całkowitą projektu dotyczącą naszej Gminy na poziomie 454 185,00 zł. W ramach RPO WL na lata 2014-2020, dofinansowanie w tym działaniu wynosi 85% kosztów kwalifikowanych, co daje nam kwotę dofinansowania na poziomie 386 057,25 zł, czyli wkład własny przy tej inwestycji stanowi kwotę 68 127,75 zł. Projekt, na który otrzymaliśmy dofinansowanie, pozwoli na wdrożenie szeregu e-usług oraz poprawi częściowo wyposażenie urzędu w sprzęt oraz programy komputerowe.

Ogłoszono przetarg nieograniczony na „Zakup energii elektrycznej dla Gminy Konstantynów i jej jednostek organizacyjnych na okres od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2018 r.” Termin złożenia ofert upłynął 24 listopad 2016 r. godz. 9.00. W związku z centralizacją podatku VAT podjęto działania zmierzające do aneksowania umów na dystrybucję energii elektrycznej. Po przeprowadzonym postępowaniu wybrano ofertę Firmy ECOERGIA z Krakowa za cenę 161 704,89 zł.

Na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 15 września 2016 r. Gmina nabyła w spadku po Tadeuszu Wawryniuku udział w $\frac{3}{4}$ nieruchomości położonej we wsi Konstantynów nr działki 43 o pow. 3,9201 ha – grunty rolne oraz w osadzie Konstantynów nr działki 175/1 o pow. 0,1160 zabudowanej domem mieszkalnym. Pozostałe części $\frac{1}{4}$ nabyli Tadeusz i Marian Wyrzykowscy.

Kultura i sport

W dniu 22 stycznia 2016 r. została podpisana umowa pomiędzy Powiatem Bialskim a Gminą Konstantynów na wsparcie zadań rangi powiatowej z zakresu sportu i kultury fizycznej tj.

- 1) w dniu 12 marca 2016 r. odbył się XI Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Starosty Bialskiego i Wójta Gminy Konstantynów w Konstantynowie, kwota dotacji 600,00, zł.
 - 2) w dniu 19 marca 2016 r. odbył się XIII Turniej Siłowy o Puchar Wójta Gminy Konstantynów i Starosty Bialskiego w wyciskaniu sztangi leżąc w Konstantynowie, kwota dotacji 600,00 zł
 - 3) w dniu 7 kwietnia 2016 r. odbył się VIII Turniej Koszykówki Chłopców w Konstantynowie, kwota dotacji 200,00 zł
 - 4) w dniu 14 kwietnia 2016 r. odbył się II Turniej Koszykówki Dziewcząt w Konstantynowie, kwota dotacji 200,00 zł
 - 5) w dniu 10 i 12 maja 2016 r. odbył się VI Powiatowy Turniej Piłki Koszykowej Dziewcząt i Chłopców w Konstantynowie, kwota dotacji 550,00 zł
 - 6) w dniu 20 maja 2016 r. odbył się VII Powiatowy Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Starosty Bialskiego i Wójta Gminy Konstantynów w Komarnie-Kolonii, kwota dotacji 350,00 zł
- Łączna kwota dotacja 2 500,00 zł.

31 stycznia upłynął termin złożenia sprawozdań za rok 2015, dotyczących realizacji zadań zleconych w ramach konkursu ofert na realizację zadań publicznych na rok 2016 przez podmioty prowadzące na terenie gminy Konstantynów działalność pożytku publicznego. Wszystkie sprawozdania wpłynęły w terminie.

W dniu 5 lutego 2015 r. ogłoszono otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych na rok 2016. W dniu 3 marca 2015 r. dokonano rozstrzygnięcia konkursu ofert na wykonywanie w/w zadań przez podmioty prowadzące na terenie Gminy Konstantynów działalność pożytku publicznego. Wpłynęły trzy oferty. Po rozpatrzeniu ofert przez komisję konkursową została przyznana dotacja w ogólnej kwocie 28 000,00 zł. W dniu 9 marca 2016 r. podpisano umowy na wykonanie zadania publicznego Nr 1 „Wpieranie i upowszechnianie kultury fizycznej” z dwoma oferentami:

Gminny Klub Sportowy „Kanzas Konstantynów” ul. Piłsudskiego 4, 21-543 Konstantynów, tytuł zadania: Szkolenie w zakresie piłki nożnej i organizacja rozgrywek w piłce nożnej dla mieszkańców z gminy Konstantynów. Otrzymał dotację : 20 000,00zł.

Uczniowski Ludowo – Pożarniczy Klub Sportowy „ISKRA” ul. Wyszyńskiego 2, 21-543 Konstantynów, tytuł zadania: Organizacja zajęć treningowych drużyn dziecięcych i młodzieżowych w piłkę koszykową oraz meczów wyjazdowych drużyn. Otrzymał dotację: 5 000,00 zł.

Na wykonanie zadania publicznego Nr 3 „Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego” umowę podpisano ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej, ul. Janowska 20, 21-543 Konstantynów. Tytuł zadania: Wsparcie wydania czasopisma „*Rocznik Konstantynowski*”. Otrzymana dotacja: 3 000,00 zł.

31 stycznia zorganizowano po raz 23. prezentacje „Za kolędę dziękujemy”, które miały 17. raz zasięg powiatowy oraz 4. raz zasięg międzywojewódzki. Wystąpiły 24 grupy wykonawców – w sumie wystąpiło 380 osób. Rozstrzygnięty został po raz 9. konkurs plastyczny „Anioły i ozdoby bożonarodzeniowe”, do którego przystąpiło 90 osób indywidualnie oraz 3 grupy twórcze.

Rozliczono całość imprezy, którą w kwocie 2 500,00 zł dofinansowało Starostwo Powiatowe, napisano artykuł do *Gościńca bialskiego* oraz sporządzono sprawozdanie z wykonania tego zadania. Na uwagę zasługuje fakt, że podczas prezentacji z gminy Konstantynów wystąpiło 12 grup, w tym GCK reprezentowało 6 zespołów.

6 marca 2 zespoły : „Pogodna Jesień” i „Melizmat” uczestniczyły i ozdobiły swym śpiewem Dzień Kobiet zorganizowany w świetlicy w Zakanału. Na zaproszenie Wójta Gminy odbył się występ panów Piotra Kulickiego i Bartka Prokopa.

Z okazji Dnia Kobiet 9 marca w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej odbył się VII Sejmik Kobiet Powiatu Bialskiego. Gminę Konstantynów reprezentowało 18 pań.

13 marca Koło Aktywnych Kobiet z Komarna i przedstawicielki innych kół uczestniczyły w Powiatowym Przeglądzie Tradycji Wielkanocnych w Sos-

nówce. W konkursie na palmę tradycyjną ww. KAK otrzymało II nagrodę.

17 kwietnia w Sitniku podczas Powiatowego konkursu "Iglą Malowane" prezentowane były prace 13 mieszkank z gminy Konstantynów, w tym 11 pań i 2 gimnazjalistek. Wszystkich uczestników było 39 osób, czyli reprezentacja z naszej gminy stanowiła 33% wszystkich biorących udział. W konkursie zostało nagrodzonych 6 osób z naszej gminy.

5 maja zorganizowano Eliminacje Rejonowe 35. Konkursu Recytatorskiego dla Dzieci z udziałem 12 uczestników z gmin: Konstantynów i Leśna Podlaska.

12 maja wokalistka Aleksandra Nowicka przeszła eliminacje powiatowe do wojewódzkiego konkursu „Śpiewający Słowik” i w dn. 9 – 10 czerwca wystąpiła w Rykach w finale konkursu.

15 maja na Podlaskim Festiwalu Pieśni Maryjnej w Leśnej Podlaskiej zespół „Pogodna Jesień” zdobył III nagrodę.

Zespół „Melizmat” został zakwalifikowany do występu w międzynarodowym konkursie „O Złotą Wstęgę Solczy”, odbywającym się w czerwcu na Litwie.

Z okazji 100. rocznicy urodzin Wacława Kowalskiego w dniu 2 maja w Gnojnie nad Bugiem odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej aktorowi.

Zaplanowane uroczystości rozpoczęły się o godzinie 18.00 Mszą Świętą, która odbyła się w Kościele Parafialnym w Gnojnie koncelebrowana przez Biskupa Seniora Ks. Bp. dr. Antoniego Pacyfika Dydycza, o. Honoriusza z Serpelic, miejscowego proboszcza ks. Marcina Chudzika.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej, której dokonali starosta bialski – Mariusz Filipiuk, wójt – Romuald Murawski, oraz przedstawiciele rodziny żony aktora Państwo Osikowscy nastąpiło na budynku obiektu turystycznego „Przystań w Gnojnie” – dawnej szkole, do której uczęszczał i w której uczył Pan Wacław Kowalski. W uroczystości wzięły udział liczne delegacje, które złożyły kwiaty. Życiorys Pana Wacława przybliżył dr Szczepan Kalinowski, przypominając o pochodzeniu, dzieciństwie i dorosłych latach aktora.

Po uroczystościach odbyło się ognisko dla gości.

Dziękujemy inicjatorom ufundowania tablicy: Starostwu Powiatowemu w Białej Podlaskiej, Kołu Bialczan, Nadbużańskim Dworom i Pensjonatom, Gminie Konstantynów oraz wszystkim przybyłym za udział w pięknej uroczystości.

Obchody Święta Konstytucji rozpoczęły się 3 maja 2016 r. o godzinie 09.30 Mszą Świętą w Kościele Parafialnym w Konstantynowie. Część artystyczną przygotowali uczniowie z Gimnazjum z Konstantynowa. Uroczystość

uświetnił również występ „Pogodnej Jesieni”. Następnie odbył się przemarsz pod pomniki, gdzie delegacje złożyły kwiaty, a Wójt Gminy – Romuald Murawski podziękował za obecność i aktywne uczestnictwo w uroczystości.

19 czerwca 2016 r. odbyły się w Rokitnie V Powiatowe Igrzyska Sportowo – Rekreacyjne Ludowych Zespołów Sportowych. Reprezentacja Gminy zajęła 6. miejsce.

W dniach 9-10 lipca 2016 r. w Parku Platerów odbyły się Dni Konstancy-nowa. Na scenie można było zobaczyć wstępy zespołów z Gminnego Ośrodka Kultury w Sarnakach, grupy działające przy Gminnym Centrum Kultury w Konstancy-nowie. Zaprezentowali się też goście z Białorusi, Zespół Ostro-mieczyskijskie Lawony oraz kabaret Szara Eminencja. Nie zabrakło też muzyki tanecznej za sprawą wykonawców: Miami Band, Etna, Mejk i Sway. Impreza mogła się odbyć dzięki wsparciu hojnych darczyńców za co bardzo gorąco dziękujemy.

W dniach 26-31 lipca 2016 r. odbyły się Światowe Dni Młodzieży. Wspólnie z Gminą Miejską Biała Podlaska realizowaliśmy przedsięwzięcie pod nazwą „Między Wschodem a Zachodem – Międzynarodowe Spotkanie Młodzieży”. Na realizację tego zadania przekazana została kwota 5 000,00zł.

W dniu 28 sierpnia 2016 r. w Zalesiu odbyły się Dożynki Powiatowe w których wzięła udział reprezentacja naszej Gminy. Otrzymaliśmy wyróżnienie za ekspozycję promującą gminę, za wieniec dożynkowy oraz przygotowany chleb dożynkowy. Dziękuję wszystkim, którzy reprezentowali naszą Gminę na tej uroczystości.

W dniu 20 października obchodziliśmy Jubileusz Długoletniego Pożycia Małżeńskiego 10 par małżeńskich z Gminy Konstancy-nów.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą Św. w intencji Jubilatów. W czasie Mszy Jubilaci odnowili przysięgę małżeńską. Następnie w Gminnym Centrum Kultury odbyło się okolicznościowe spotkanie, w trakcie którego dokonałem aktu dekoracji dostojnych Jubilatów Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznanymi przez Prezydenta RP. Wręczono również kwiaty, dyplomy, upominki oraz wzniesiono wspólny toast.

Złote Gody obchodziły następujące pary:

1. Alicja i Stanisław Andrzejukowie
2. Maria i Tadeusz Franczukowie
3. Zofia i Marian Ignaciukowie
4. Franciszka i Marian Jurkowscy
5. Irena i Tadeusz Nitychorukowie
6. Halina i Jan Oksiutowie

7. Kazimiera i Eugeniusz Sobkiewiczowie
8. Jadwiga i Józef Szymczukowie
9. Marianna i Jan Trochonowiczowie
10. Teresa i Zenon Zwirkowscy

Dnia 23 listopada Zespół „Pogodna Jesień” obchodził Jubileusz 20-lecia. Na tę okoliczność wydana została płyta CD przy dofinansowaniu z budżetu Gminy. Podczas uroczystości jubileuszowych zorganizowanych przy współudziale Gminnego Centrum Kultury w Konstantynowie członkom zespołu wręczone zostały drobne upominki.

16 grudnia w Międzyrzeczu Podlaskim podczas III Gali Kultury Powiatu Bialskiego miał miejsce finał XIV edycji regionalnego konkursu z cyklu „Ocalić od zapomnienia”, realizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Białej Podlaskiej.

Hasłem tegorocznej edycji wpisującej się w obchody Roku „Żołnierzy Wykłętych” w Powiecie Bialskim była „Przeszłość zachowana w pamięci”.

Głównym założeniem konkursu było dotarcie do mieszkańców pamiętających lata powojenne i okres PRL-u (1944-1989), spisanie wspomnień dotyczących życia codziennego, ważnych i ciekawych wydarzeń z tamtych lat.

I miejsce ex aequo otrzymały: Gminna Biblioteka Publiczna im. Kajetana Sawczuka w Konstantynowie za pracę „Okruchy wspomnień, kalendarz opowieści cz.1 i 2” i Gminna Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu Podlaskim z/s w Wysokim za zbiór wspomnień mieszkańców Ziemi Międzyrzeckiej „Przeszłość zachowana w pamięci”, II miejsca nie przyznano. III miejsce otrzymała Gminna Biblioteka Publiczna w Rokitnie za pracę „Rokitno w PRL-u”.

Wspólnie z Gminą Leśna Podlaska przystąpiliśmy do przedsięwzięcia pn.: „Modernizacja infrastruktury kultury w Gminach Konstantynów i Leśna Podlaska” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Działanie 7.1 Dziedzictwo Kulturowe.

Głównym celem przedsięwzięcia była poprawa warunków lokalowych umożliwiających zwiększenie aktywnego udziału społeczeństwa w kulturze. Realizacja zadania pozwoliłaby na wzmocnienie poczucia wspólnoty regionalnej, osadzenia w tradycji i historii oraz wykorzystania tych czynników dla podejmowania nowych inicjatyw kulturotwórczych i edukacyjnych wskazujących na możliwości wykorzystania tych czynników dla celów rozwojowych. Działania te poprawiłyby warunki życia mieszkańców, podniosłyby poziom edukacji, tworzenia i uczestnictwa w kulturze, a także przyczyniłyby się do lepszego współdziałania władz samorządowych ze społecznościami lokalnymi. Liderem projektu była Gmina Leśna Podlaska. Ze względu na niespełnienie

wymogów konkursu przez lidera, projekt nie otrzymał dofinansowania.

31 stycznia upłynął termin składania wniosków na przyznanie nagród i wyróżnień sportowych za osiągnięte wyniki sportowe w 2015 roku. Wpłynęło 16 wniosków.

L.p.	Imię i nazwisko	Rodzaj uprawnionej dyscypliny sportowej
1	Tomasz Łukasz Kociubiński	Wyciskanie sztangi leżąc
2	Adrian Skubisz	Wyciskanie sztangi leżąc
3	Jakub Ryszard Niczyporuk	Szachy
4	Damian Litwiniuk	Piłka nożna
5	Małgorzata Andrzejuk	Piłka koszykowa
6	Aleksandra Broda	Piłka koszykowa
7	Anna Celińska	Piłka koszykowa
8	Julia Dencikowska	Piłka koszykowa
9	Sara Fedczuk	Piłka koszykowa
10	Wiktoria Filipiuk	Piłka koszykowa
11	Magda Jakoniuk	Piłka koszykowa
12	Alicja Janczak	Piłka koszykowa
13	Sandra Kapłan	Piłka koszykowa
14	Oliwia Mackiewicz	Piłka koszykowa
15	Aleksandra Nowicka	Piłka koszykowa
16	Martyna Przybysławska	Piłka koszykowa

Wszyscy zgłoszeni otrzymali jednorazowe nagrody sportowe.

Rozgrywki sportowe w tenisa stołowego odbyły się 12 marca 2016 r. Zawody rozgrywane są cyklicznie co roku w miesiącach zimowych (luty-marzec) na hali sportowej w Konstantynowie i gromadzą wielu chętnych sportowców. Zawodników i kibiców przywitali: Starosta Bialski p. Tadeusz Łazowski, Wójt Gminy Konstantynów p. Romuald Murawski oraz Dyrektor Szkoły Podstawowej w Komarnie Kolonii p. Grażyna Jasińska-Pykało. Życzyli oni zawodnikom sukcesów sportowych, a kibicom mocnych wrażeń z oglądanej rywalizacji sportowej. Sędzią głównym zawodów rozstrzygającym sprawy sporne był pan Piotr Woźniak (Gimnazjum w Konstantynowie), a sekretariat zawodów poprowadziła pani Monika Demianiuk (SP Komarnie Kol.) oraz pan Wojciech Konarski (Gimnazjum w Konstantynowie).

Wszyscy zgłoszeni zawodnicy w tegorocznych zawodach rywalizowali w ośmiu kategoriach wiekowych:

klasy IV i młodsze (dziewczęta i chłopcy)

klasy V-VI (dziewczęta i chłopcy)

klasy gimnazjalne (dziewczęta i chłopcy)

kategoria OPEN (kobiet i mężczyzn)

I. Dziewczęta klasy IV i młodsze

1. Romanowska Gabriela (Biała Podlaska)

II. Chłopcy klasy IV i młodsze

1. Koryciński Miłosz (Dobryń Duży)
2. Wojciuk Adam (Komarno)
3. Zwirkowski Maksymilian (Konstantynów)
4. Jeżewski Kacper (Konstantynów)

III. Dziewczęta klasy V-VI

1. Olesiejuk Angelika (Chotyłów)
2. Piątkowska Zuzanna (Chotyłów)
3. Korycińska Zofia (Dobryń Duży)
4. Szczygielska Weronika (Komarno)

IV. Chłopcy klasy V-VI

1. Syryjczyk Maciej (Gnojno)
2. Kacprzak Erwin (Komarno)
3. Winiarek Mateusz (Biała Podlaska)
4. Stefaniuk Szymon (Komarno)

V. Dziewczęta gimnazjum

1. Kopaczuk Natalia (Konstantynów)
2. Zwirkowska Eliza (Konstantynów)
3. Doroszek Gabriela (Janów Podlaski)
4. Chwedoruk Iga (Komarno)

VI. Chłopcy gimnazjum

1. Wojciuk Szymon (Komarno)
2. Stefaniuk Bartłomiej (Zakalinki)
3. Fila Dawid (Antolin)
4. Stefaniuk Jakub /Zakalinki/

VII. Kobiety Open

1. Kimsa Agnieszka (Komarno)
2. Kopczyńska Krystyna (Janów Podlaski)
3. Romanowska Ewa (Biała Podlaska)
4. Żuk Agnieszka (Konstantynów)

VIII. Mężczyźni Open

1. Chwedoruk Konrad (Komarno)
2. Sawczuk Tomasz (Bereza)

3. Rocki Marek (Międzyrzec Podlaski)
4. Paluch Wojciech (Międzyrzec Podlaski)

Nagrody zwycięzcom poszczególnych kategorii wręczyli: Starosta Bialski Tadeusz Łazowski, Wójt Gminy Konstantynów Romuald Murawski oraz Dyrektor Szkoły Podstawowej w Komarnie-Kolonii pani Grażyna Jasińska-Pykało. Zawody są imprezą rangi powiatowej i w każdym roku przyciągają zawodników z coraz to innych miejscowości naszego okręgu. Turniej cieszy się sporym zainteresowaniem i wielu chętnych podejmuje rywalizację sportową w duchu „fair play”. W tym roku do udziału zgłosiło się kilkadziesiąt osób z terenu naszego powiatu.

19 marca 2016 r. w Konstantynowie rozegrano XIII Turniej Siłowy o Puchar Wójta Gminy Konstantynów i Starosty Bialskiego w wyciskaniu sztangi leżąc. W zawodach wzięło udział 51 zawodniczek i zawodników z powiatu bialskiego, łukowskiego i siedleckiego, startujących w dziewięciu kategoriach wagowych. O wygranej w poszczególniej kategorii wagowej decydował największy podniesiony ciężar, za co zawodnicy otrzymywali medale i dyplomy. Najlepsi rywalizowali o puchary Wójta Gminy Konstantynów i Starosty Bialskiego wg formuły Wilks'a w poszczególnych kategoriach wiekowych, kategorii open i kategorii kobiet. Każdy uczestnik zawodów otrzymał słodki upominek.

Sponsorzy zawodów: Wójt Gminy Konstantynów Romuald Murawski, Starosta Bialski Tadeusz Łazowski, Uczniowski Klub Sportowy „Płomień” przy Gimnazjum w Konstantynowie.

Najlepsi zawodnicy XIII Turnieju Siłowego w Konstantynowie (wg formuły Wilks'a) w kategorii open:

1. Adrian Kopania (Zalesie) – 127,5 pkt.
2. Robert Kanclerz (Biała Podlaska) – 124,5 pkt.
3. Paweł Szudejko (Łomazy) – 117,6 pkt.

Najlepsi zawodnicy w kategoriach wiekowych:

Powyżej 40 lat

1. Marek Makarewicz – 79,4 pkt.

Do lat 21

1. Piotr Puczka (Biała Podlaska) – 99,3 pkt.
2. Piotr Kirczuk (Biała Podlaska) – 92,7 pkt.
3. Karol Chmielewski (Biała Podlaska) – 92,3 pkt.

Do lat 18

1. Patryk Puczka (Biała Podlaska) – 82,5 pkt.
2. Adrian Kowaluk (Konstantynów) – 73,9 pkt.
3. Damian Lizut (Biała Podlaska) – 70,9 pkt.

Do lat 16

1. Rafał Żuk (Zalesie) – 86,5 pkt.
2. Dawid Horbowicz (Kornica) – 85,6 pkt.
3. Karol Pisaruk (Janów Podlaski) – 75,6 pkt.

Najlepsza zawodniczka

1. Aleksandra Bernaszuk (Janów Podlaski) – 50,4 pkt.
2. Wiktoria Marcyniuk (Janów Podlaski) – 34,3 pkt.
3. Eliza Zwirkowska (Konstantynów) – 31,9 pkt.

Wyniki zawodów w kategoriach wagowych:

Kategoria kobiet:

1. Aleksandra Bernaszuk – 47,5 kg
2. Eliza Zwirkowska – 35 kg
3. Wiktoria Marcyniuk – 30 kg

Kategoria do 48 kg

1. Krzysztof Gieruszka – 60 kg
2. Sebastian Hryciuk – 52,5 kg
3. Dawid Korolczuk – 45 kg

Kategoria do 56 kg

1. Karol Pisaruk – 82,5 kg
2. Adrian Kowaluk – 75 kg
3. Kacper Koleśnik – 67,5 kg

Kategoria do 62 kg

1. Dawid Chwedoruk – 75 kg
2. Jakub Kwiakowski – 67,5 kg
3. Piotr Rosłoń – 60 kg

Kategoria do 69 kg

1. Kamil Kuszneruk – 92,5 kg
2. Damian Iwaniuk – 87,5 kg
3. Przemysław Skura – 85 kg

Kategoria do 77 kg

1. Piotr Puczka – 140 kg
2. Bartosz Szucki – 137,5 kg
3. Marcin Piotrowski – 135 kg

Kategoria do 85 kg

1. Adrian Kopania – 190 kg
2. Piotr Kirczuk – 140 kg
3. Karol Chmielewski – 140 kg

Kategoria do 95 kg

1. Robert Kanclerz – 200 kg
2. Paweł Szudejko – 185 kg

3. Adrian Brojek – 170 kg

Kategoria powyżej 95 kg

1. Daniel Dadacz – 190 kg

2. Piotr Gieruszka – 160 kg

3. Krzysztof Multan – 140 kg

W dniu 7 kwietnia 2016 r. w Konstantynowie odbył się VIII Turniej Koszykówki Chłopców, w którym wzięło udział pięć drużyn ze szkół podstawowych w: Rokitnie, Woskrzenicach, Sworach, Leśnej Podlaskiej i Konstantynowie.

Wyniki zawodów:

I miejsce SP Konstantynów

II miejsce SP Woskrzenice

III miejsce SP Rokitno

IV miejsce SP Leśna Podlaska

V miejsce SP Swory

Wszystkie drużyny otrzymały puchary i dyplomy.

W dniu 14 kwietnia 2016 r. w Konstantynowie odbył się Turniej Koszykówki Dziewcząt, w którym wzięło udział pięć drużyn ze szkół podstawowych w Rokitnie, Woskrzenicach, Sworach, Leśnej Podlaskiej i Konstantynowie.

Wyniki zawodów:

I miejsce SP Konstantynów

II miejsce SP Swory

III miejsce SP Rokitno

IV miejsce SP Woskrzenice

V miejsce SP Leśna Podlaska

Wszystkie drużyny otrzymały puchary i dyplomy.

VI Powiatowy Turniej Piłki Koszykowej Dziewcząt i Chłopców w Konstantynowie

Konstantynów 10 i 12 maja 2016 r.

Wyniki zawodów:

10 maja 2016 – Dziewczęta

Mecze każdy z każdym (4x7 min).

GM Konstantynów zespół II – GM 2 Biała Podlaska – 16:29

GM Konstantynów zespół I – GM 2 Biała Podlaska – 20:32

GM Konstantynów zespół I – GM Konstantynów zespół II – 20:16

Wyniki zawodów:

I miejsce – GM 2 Biała Podlaska – opiekun Rafał Wliżło

II miejsce – GM Konstantynów zespół I – opiekun Piotr Woźniak

III miejsce – GM Konstantynów zespół II – opiekun Dariusz Domitrz

Puchar Dyrektora Gimnazjum w Konstantynowie otrzymała drużyna dziewcząt z GM 2 Biała Podlaska

Najlepsze zawodniczek drużyn:

GM Konstantynów zespół I – Marlena Dorofiejuk

GM 2 Biała Podlaska – Anna Harytoniuk

GM Konstantynów zespół II – Wiktoria Filipiuk

MVP Turnieju: Julia Tymoszuć – GM 2 Biała Podlaska

12 maja 2016 – Chłopcy

Mecz(4x10 min).

GM Konstantynów zespół II – CM Brześć – 58 : 58 (dogrywka 1x5 min.) – 62 : 73

Wyniki zawodów:

I miejsce – Centrum Młodzieży Brześć – opiekun Oleg Ryży

II miejsce – GM Konstantynów – opiekun Piotr Woźniak

Puchar Dyrektora otrzymała drużyna chłopców z Centrum Młodzieży Brześć

Najlepsi zawodnicy drużyn:

Marek Janczak – GM Konstantynów

Ivan Bielov – Centrum Młodzieży Brześć

MVP Turnieju: Mikołaj Poletajew – Centrum Młodzieży Brześć

Sędzia główny zawodów – Bartosz Jaszczyk – Biała Podlaska

Dokonując podsumowania roku 2016, mogę zdecydowanie stwierdzić, że był to rok szeregu działań i przedsięwzięć realizowanych przez wszystkie jednostki Gminy Konstantynów z dużym zaangażowaniem; kierowników jednostek, pracowników samorządowych oraz wielu osób pracujących na rzecz naszej małej społeczności lokalnej, którym składam bardzo serdeczne podziękowanie.

Romuald Murański

Moja gmina w 2017 roku

Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym nakłada na gminę szereg obowiązków, zadań, kompetencji. Mimo wielu zawilości w istniejącym prawie nasza mała ojczyzna stara się przede wszystkim sprostać potrzebom jej mieszkańców, prowadząc szereg zadań, które w większości poprawiają warunki normalnego funkcjonowania. Rok 2017, podobnie jak lata poprzednie, to okres wielu inicjatyw, inwestycji, ciekawych wydarzeń, które w krótkim tekście pragnąłbym Państwu zaprezentować. Najważniejszą częścią informacji będą oczywiście zadania inwestycyjne.

Realizowane inwestycje

Dnia 13 marca 2017 r. podpisana została umowa z Wojewodą Lubelskim na dofinansowanie zadania pod nazwą: „Budowa dróg gminnych nr 101665L (ul. Północna), nr 101694L (ul. Sportowa), nr 101693L (ul. Złotej Rosy) w miejscowości Konstantynów wraz z budową oświetlenia, przebudową kolizji oraz budową odcinka kanalizacji deszczowej w ul. Złotej Rosy” w ramach Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019. Koszt inwestycji wyniósł 1 462 659,31 zł, a wnioskowana dotacja 731 329,00 zł.

Droga nr 101665L (ul. Północna) od km 0+326,54 do km 0+603,77 posiadała nawierzchnię nieulepszoną – żwirową o szerokości 3-4 m z poboczami gruntowymi. Szerokość pasa drogowego wynosiła 10-13 m. Zadanie obejmowało wykonanie jezdni z betonu asfaltowego szerokości 5,5 m, chodnika lewostronnego szerokości 2,0 m z betonowej kostki brukowej, zjazdów indywidualnych z betonowej kostki brukowej o szer. od 5,0 do 11,3 m dostosowanych do szerokości bram, progów zwalniających typu płytowego z kostki betonowej w obrębie skrzyżowań i od km 0+408,1 do km 0+415,1 oraz oświetlenia ulicznego.

Droga nr 101694L (ul. Sportowa) od km 0+000 do km 0+370,90 posiadała nawierzchnię nieulepszoną – żwirową o szerokości 3-5 m z poboczami gruntowymi. Szerokość pasa drogowego wynosi ok. 10 m. Zadanie obejmowało wykonanie jezdni z betonu asfaltowego szerokości 5,5 m, chodnika prawo-

stronnego szerokości 2,0 m z betonowej kostki brukowej, zjazdów indywidualnych z betonowej kostki brukowej o szer. od 3,5-6,0 m dostosowanych do szerokości bram, progów zwalniających typu płytowego z kostki betonowej w obrębie skrzyżowań oraz oświetlenia ulicznego.

Droga nr 101693L (ul. Złotej Rosy) od km 0+000 do km 0+206,51 posiadała nawierzchnię nieulepszoną – żwirową o szerokości 3-5 m z poboczymi gruntowymi. Szerokość pasa drogowego wynosi ok. 12 m. Zadanie obejmowało wykonanie jezdni z betonu asfaltowego szerokości 5,5 m, chodnika lewostronnego szerokości 1,5 m z betonowej kostki brukowej oddzielonego od jezdni pasem zieleni szerokości 2,0 m, zjazdów indywidualnych z betonowej kostki brukowej o szer. od 5,0-5,5 m dostosowanych do szerokości bram, przyboisku parkingu po lewej stronie jezdni z betonowej kostki brukowej na 3 samochody osobowe, progów zwalniających typu płytowego z kostki betonowej w obrębie skrzyżowań i od km 0+126,5 do km 0+133,5 oraz oświetlenia ulicznego.

Przeprowadzono procedurę przetargową w trybie przetargu nieograniczonego na wybór wykonawcy. Wpłynęły 3 oferty. Najkorzystniejszą ofertę złożyło konsorcjum firm: Lider: PPHU TRANSBET Wojtiuk sp. jawna, ul. Grzybowa 52a, 21-500 Biała Podlaska Partner: PPHU TRANSBET Wojtiuk Marian, ul. Grzybowa 52a, 21-500 Biała Podlaska. W dniu 10 maja 2017 r. podpisano umowę na wykonanie przedmiotowego zadania, wartość robót zamknęła się kwotą brutto 1 328 438,99 zł. 11 grudnia 2017 r. dokonano ostatecznego odbioru robót.

W styczniu i lutym prowadzone były prace związane z zimowym utrzymaniem dróg gminnych. W rezultacie przeprowadzonego rozpoznania cenowego umowa podpisana została z firmą Zakład Usługowy RED-BET Krzysztof Dudek z siedzibą Zakalinki-Kolonia 74, 21-543 Konstantynów. Koszty odśnieżania za sezon zimowy 2016/2017 wyniosły 8 477,24 zł.

W połowie marca 2017 roku rozesłane zostały zaproszenia do złożenia ofert cenowych na profilowanie równiarki dróg gminnych oraz na zakup mieszanki piaskowo-żwirowej z dowozieniem do miejsca wbudowania przy remoncie nawierzchni gruntowych na terenie Gminy Konstantynów w roku 2017. W dniu 31 marca 2017 r. wpłynęły dwie oferty złożone przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Białej Podlaskiej oraz Usługi Transportowo Drogowe – Feliks Barański z Białej Podlaskiej. Najkorzystniejszą ofertą za 1h pracy równiarki była oferta złożona przez Usługi Transportowo Drogowe – Feliks Barański za kwotę 158,67zł brutto. Na dowożenie mieszanki piaskowo-żwirowej wybrano Firmę Usługowo Handlową „Żwirki” Kołodyński Artur za cenę brutto 12,00 zł za 1t mieszanki z dowozem w miejsce wbu-

wania.

Na początku kwietnia rozpoczęły się remonty dróg gminnych o nawierzchni gruntowej.

W dniu 9 maja w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego złożone zostały wnioski o dofinansowanie budowy dróg dojazdowych do gruntów rolnych, ze środków budżetu województwa lubelskiego:

- wniosek nr 1 o dofinansowanie budowy drogi gminnej nr 100025L na odcinku od km 0+532 do km 1+340 w miejscowości Wólka Polinowska,
- wniosek nr 2 o dofinansowanie budowy drogi gminnej nr 100015L na odcinku od km 2+256,95 do km 2+600,00 w miejscowości Zakalinki-Kolonia.

Przeprowadzono procedurę przetargową w trybie przetargu nieograniczonego na wybór wykonawcy zadania pn. „Budowa drogi gminnej nr 100025L, od km 0+532 do km 1+340, w miejscowości Wólka Polinowska”. W wyznaczonym terminie wpłynęły 2 oferty. Na sfinansowanie zamówienia dysponowaliśmy kwotą 330 tys. zł. Oferta z najniższą ceną była wyższa od kwoty, jaką dysponowaliśmy na realizację zamówienia i wynosiła 377 657,31 zł. Aby zrealizować zamówienie, zwiększono środki na w/w inwestycję do kwoty wynikającej z najniższej oferty. W dniu 14 listopada 2017 r. dokonano odbioru robót, które polegały na wykonaniu podbudowy z kruszywa łamanego o grubości warstwy po zagęszczeniu 12 cm, warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego o grubości 5 cm, zjazdów indywidualnych o nawierzchni z kruszywa łamanego oraz rowu odwadniającego po prawej stronie drogi. Inwestycja dofinansowana ze środków budżetu Województwa Lubelskiego.

W listopadzie 2017 r. wykonano kolejny odcinek wzmocnienia podłoża na drodze 100015L długości 343,05 mb za kwotę 60 000,00 zł w Zakalinkach-Kolonii.

W dniu 2 marca 2017 roku została podpisana umowa na dofinansowanie projektu pn. „Regulacja gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Konstantynów”. Całkowita wartość projektu to kwota 3 769 704,06 zł, natomiast wartość dofinansowania ze środków UE stanowi kwota 85% kosztów kwalifikowalnych tj. 2 591 086,96 zł. Inwestycja realizowana z dofinansowaniem w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Ogłoszono procedurę przetargową (15 lutego) w trybie przetargu nieograniczonego na wybór wykonawcy. Otwarcie ofert odbyło się 7 marca 2017 r. Wpłynęły 3 oferty. Najkorzystniejszą ofertę zaproponowało konsorcjum firm.

Lider konsorcjum: Firma Bartosz Sp. J. Bujwicki, Sobiech, ul. Sejneńska 7, 15-399 Białystok. Partner konsorcjum: Rejonowy Związek Spółek Wodnych w Siemiatyczach, ul. Armii Krajowej 35, 17-300 Siemiatycze z ceną ofertową: 3 163 560,00 zł. brutto oraz długością okresu gwarancji na roboty budowlane i zamontowane materiały i urządzenia: 60 miesięcy.

Wykonawca spełnił wszystkie wymagane warunki udziału w postępowaniu. Umowa została podpisana 28 marca 2017 r. Plac budowy został przekazany 11 kwietnia 2017 r. Rozpoczęcie robót nastąpiło na początku II kw. 2017 r., natomiast zakończenie i rozliczenie zadania zaplanowano na III kw. 2018 roku.

Nasz projekt pn. „Słońce źródłem energii w Gminie Konstantynów” otrzymał dofinansowanie ze środków UE na jego realizację w ramach RPO WL na lata 20014-20 działanie 4.1 *Wsparcie wykorzystania OZE*. Umowa na dofinansowanie została podpisana z Zarządem Województwa Lubelskiego w dniu 20 stycznia 2017 r. Urząd Marszałkowski zamieścił na stronie internetowej wytyczne dotyczące przetargów, w których sugerował zastosowanie procedury przewidzianej dla dostaw, a nie robót budowlanych. Pomimo sprzeciwu samorządów, Urząd Marszałkowski podtrzymał swoje stanowisko w tej kwestii. Wobec powyższego, w dniu 20 marca 2017 r. wystąpiliśmy do Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej w Piotrkowie Trybunalskim o interpretację w zakresie:

- 1) podstawy opodatkowania usług polegających na zakupie, dostawie i montażu instalacji OZE,
- 2) braku opodatkowania przekazania przez gminę praw własności instalacji na rzecz mieszkańców po 5 latach od zakończenia projektu.

W dniu 12 maja otrzymaliśmy interpretację, która w części była niekorzystna dla beneficjentów, ponieważ nakazuje odprowadzenie podatku VAT od kwoty otrzymanego dofinansowania. Taka interpretacja sprawiła, że koszty mieszkańców zwiększyły się o kwotę podatku VAT. Dodam, że wszystkie samorządy otrzymały identyczne interpretacje. W naszej ocenie interpretacja taka jest niezgodna z prawem (byłoby to bowiem podwójne opodatkowanie podatkiem VAT), dlatego w dniu 18 maja 2017 r. wystąpiliśmy do podmiotu wydającego interpretację z wezwaniem do usunięcia naruszenia prawa. Taką ścieżkę postępowania przyjęła większość samorządów na Lubelszczyźnie. Do czasu wyjaśnienia sprawy opodatkowania wstrzymaliśmy się z ogłoszeniem procedury przetargowej. Krajowa Informacja Skarbowa podtrzymała swoją dotychczasową interpretację, dlatego w dniu 5 lipca br. za ich pośrednictwem złożyliśmy skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie. Następnie złożyliśmy kasację do Naczelnego Sadu Administracyjnego, który podtrzymał stanowisko dyrektora KIS w Piotrkowie Trybunalskim. Nie spo-

sób nie skomentować faktu, że w tej perspektywie finansowej w działaniu 4.1 RPO WL wielokrotnie byliśmy zaskakiwani zmianą obowiązujących w konkursie reguł i interpretacji, które były niekorzystne dla samorządów, a w konsekwencji dla mieszkańców. Trudno to zrozumieć i wytłumaczyć, bowiem przepisy prawa w tym zakresie są identyczne, jak obowiązujące w poprzedniej perspektywie tj. w latach 2007-13.

W dniu 8 maja 2017 r. złożyliśmy wniosek o płatność w tym projekcie obejmujący refundację poniesionych kosztów za wykonanie Studium Wykonawczości i zbiorczych projektów technicznych na kwotę 17 960,53 PLN. W sierpniu wystąpiliśmy do Instytucji Zarządzającej z wnioskiem, by do czasu ostatecznego wyjaśnienia kwestii opodatkowania podatkiem VAT nie wypłacać nam należnych kwot. Ogłoszono postępowanie przetargowe. Otwarcie ofert zaplanowano na 29 stycznia 2018 roku, z terminem realizacji inwestycji do końca 2018 r.

12 marca 2017 r. otrzymaliśmy potwierdzenie wpisania projektu „Zwiększenie dostępności do atrakcji turystycznych przygranicznych gmin poprzez rozwój ścieżek turystycznych i integrację z ponadregionalnym szlakiem turystycznym Green Velo” na listę projektów o charakterze strategicznym. Fiszka projektowa została złożona w styczniu jako partnerskie przedsięwzięcie gmin Tuczn, Sławatycze, Łomazy, Zalesie, Rokitno, Kodeń, Konstantynów wpisujące się w działanie 7.3 Turystyka przyrodnicza RPO WL i została poddana ocenie w trybie negocjacyjno-uzgodnieniowym. W ramach projektu w naszej gminie planowane jest utworzenie szlaku turystycznego Konstantynów – Gnojno z oznakowaniami, zagospodarowaniem terenu przy zbiorniku wodnym w Zakanalu oraz budowa wieży widokowej przy zakolu Bugu wraz z towarzyszącą infrastrukturą. Wartość inwestycji przypadających na naszą gminę zbliża się do kwoty 300 tys. złotych.

Wpisanie fiszki projektu na listę fiszek o charakterze strategicznym jest podstawą do przyznania dodatkowych (do 10) punktów podczas oceny konkursowej, którą będzie musiał przejść projekt, aby otrzymać dofinansowanie. Przewidziany termin naboru wniosków przewidziany był na maj 2017 r. W tymże roku prowadzone były prace przygotowawcze poprzedzające opracowanie wniosku o dofinansowanie (dokumentacja techniczna, uzgodnienia).

Po przeprowadzonych konsultacjach z mieszkańcami w dniu 12 września 2017 r. do Urzędu Marszałkowskiego przekazany został Lokalny Program Rewitalizacji Gminy Konstantynów, celem dokonania oceny merytorycznej i sprawdzenia jego zgodności z wymogami dotyczącymi cech i elementów programu rewitalizacji. Program został oceniony pozytywnie. Spełnił kryteria

konieczne do jego wpisania do Wykazu Gminnych Programów Rewitalizacji Województwa Lubelskiego (pismo Urzędu Marszałkowskiego z dnia 31 października 2017 r.)

Dnia 10 października do Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, Departament Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym złożono sprawozdanie końcowe (opisowe i finansowe) dotyczące opracowania Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Konstantynów na lata 2017-2023 w ramach projektu: Rewitalizacja społeczno-gospodarcza jako narzędzie zintegrowanego rozwoju gminy wiejskiej Konstantynów. 31 października otrzymaliśmy informację o jego zatwierdzeniu. Budżet projektu to kwota 28 500,00 zł, z czego kwota dofinansowania to 25 650,00 zł, wkład własny 2 850,00 zł.

W związku z ogłoszonym przez RPO WL konkursem w ramach działania 13.4 Rewitalizacja terenów wiejskich trwały prace związane z przygotowaniem wniosku o dofinansowanie projektu „Rewitalizacja miejscowości Komarno-Kolonia” ujętego w Lokalnym Programie Rewitalizacji Gminy Konstantynów.

Zakres projektu przewiduje 3 zadania:

- Przebudowę nawierzchni zabytkowej Alei Lipowej.
- Budowę parkingu i placu zabaw z instalacją oświetlenia i monitoringiem.
- Remont i zmianę sposobu użytkowania na salę wystawienniczą zabytkowej kaplicy.

Opracowano dokumentację techniczną, złożone zostały wnioski o pozwolenie na budowę. Opracowany harmonogram rzeczowo-finansowy przewiduje realizację projektu na lata 2019-2020. Koszt projektu na podstawie kosztorysów i podpisanych umów to kwota 2 423 935,26 zł. Poziom dofinansowania to 95% kosztów kwalifikowalnych. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano na I kwartał 2019 roku.

Projekt „Remont i adaptacja budynku dawnej cerkwi unickiej na potrzeby Warsztatu Terapii Zajęciowej w Konstantynowie” uzyskał 85 punktów i został wybrany do dofinansowania przez Komisję Oceny Projektów. Umowa o dofinansowanie została podpisana po dostarczeniu przez wnioskodawcę odpowiednich dokumentów.

W ramach projektu przeprowadzony zostanie II etap remontu budynku, w którym mieści się WTZ. Powstaną dwie nowe pracownie, gabinet rehabilitacyjny, pomieszczenia administracyjne, wymieniona zostanie stolarka zewnętrzna, odnowiona elewacja, wykonany zostanie parking i ogrodzenie. Przewidziany harmonogramem koszt to 931 706,62 zł. Dzięki ujęciu projektu w Lokalnym Programie Rewitalizacji przewidziane dofinansowanie wynosi 95 % kosztów kwalifikowanych.

We wrześniu odbyły się zebrania z mieszkańcami poszczególnych sołectw, podczas których mieszkańcy podejmowali decyzję, na co chcą przeznaczyć środki finansowe wyodrębnione w budżecie gminy w ramach funduszu sołeckiego na 2018 r.

W poszczególnych sołectwach złożono wnioski na następujące zadania:

Antolin – Zakup działki pod budowę świetlicy i placu zabaw dla dzieci na kwotę 11 766,08 zł.

Gnojno – Remont drogi dojazdowej do promu na kwotę 12 225,99 zł.

Komarno – Dofinansowanie przebudowy odcinka drogi gminnej nr 100040L we wsi Komarno-Kolonia – 20 887,67 zł.

Komarno-Kolonia – Przebudowa odcinka drogi gminnej nr 100040L we wsi Komarno-Kolonia – 19 431,28 zł.

Konstantynów – Przebudowa ul. Klonowej, Ogrodowej i Kopernika – 38 326,00 zł.

Konstantynów-Kolonia – Remont zjazdu na drogę wewnętrzną stanowiącą działkę o nr 98/1 w Konstantynowie-Kolonii, Uregulowanie spraw geodezyjnych na osiedlu folwark – podział działek, Karczowanie poboczy na terenie folwarku, Wszystkie przedsięwzięcia planowane są na kwotę 12 800,88 zł.

Solinki – Budowa oświetlenia przy drodze gminnej 100034L, Formowanie spadku pobocza drogi gminnej. W sumie wydatkowana będzie kwota 11 996,04 zł.

Wandopol – Remont drogi poprzez skropienie jej powierzchni bitumiczną emulsją na kwotę 12 302,65 zł.

Wiechowicze – Utrzymanie bieżące dróg gminnych tj. zbieranie poboczy celem odwodnienia w stronę Wiechowicz, karczowanie, koszenie poboczy – kwota środków funduszu sołeckiego wynosi 10 884,58 zł.

Witoldów – Bieżące utrzymanie dróg we wsi Witoldów na kwotę 15 598,68 zł.

Wólka Polinowska – Wykonanie podbudowy i nawierzchni drogi gminnej nr 100025L we wsi Wólka Polinowska – 17 246,70 zł.

Zakalinki – Wykonanie projektu drogi gminnej nr 100019L we wsi Zakalinki – 15 675,33 zł.

Zakalinki-Kolonia – Budowa drogi gminnej nr 100015L we wsi Zakalinki-Kolonia – 20 427,76 zł.

Zakanale – Wykonanie projektu drogi gminnej nr 100021L we wsi Zakanale – 21 960,80 zł.

W styczniu 2017 roku Porozumieniem nr 1/17 przejęto od Zarządu Województwa Lubelskiego zarządzanie przystankami komunikacyjnych na terenie gminy Konstantynów zlokalizowanymi przy drogach wojewódzkich Nr 698 i 811. Sejmik Województwa Lubelskiego Uchwałą Nr XXIII/346/2016 z dnia 29 listopada 2016 r. powierzył powyższe zadanie Gminie Konstantynów.

Na początku marca odbyło się spotkanie z przedstawicielami firmy Zakład Budownictwa Liniowego Telbial Sp. z o.o. ul. Brzeska 134 z siedzibą w Białej Podlaskiej, która w latach 2017-2018 będzie realizowała budowę Fiber To The Home (Światłowód bezpośrednio do domu).

Głównym celem projektu jest budowa sieci na terenie sześciu gmin powiatu bialskiego. Priorytetem działań jest wyeliminowanie ograniczeń w dostępie do szerokopasmowego Internetu. Dotyczy to przede wszystkim mieszkańców miejscowości wiejskich, którzy ze względu na miejsce zamieszkania są całkowicie lub w znacznej części wykluczeni cyfrowo.

Projekt uzyskał dofinansowanie na budowę sieci światłowodowej do granicy działek gospodarstw domowych. Infrastruktura światłowodowa budowana będzie na ostatnim odcinku, bezpośrednio łączącym użytkownika z sygnałem, tzw. etap „ostatniej mili” (doprowadzenie światłowodu do domu odbiorcy końcowego). Prace związane z doprowadzeniem kabli światłowodowych do budynku użytkownika wraz z wykonaniem instalacji wewnętrznej i uruchomieniem urządzeń końcowych będą podlegały odrębnym uzgodnieniom pomiędzy operatorem a klientem.

Otrzymaliśmy zapewnienie, że w miejscowościach objętych projektem organizowane będą spotkania informacyjne z udziałem Inwestora, Generalnego Wykonawcy, Urzędu Gminy oraz mieszkańców. Informacje o projekcie i przebiegu światłowodu można znaleźć również na naszej stronie internetowej, gdzie znajduje się również link do strony projektu.

Sprawy przeciwpożarowe

Podczas posiedzeniu Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Konstantynowie w dniu 11 stycznia br. dokonano podsumowania działalności za ubiegły 2016 rok oraz opracowano plan pracy na obecny 2017 r.

W okresie od 27 stycznia do 16 lutego 2017 r. przeprowadzono kampanię walnych zebrań sprawozdawczych w trzech terenowych Ochotniczych Strażach Pożarnych na terenie gminy: w Konstantynowie, Gnojnie i Komarnie. Na walnych zebraniach podsumowano działalność jednostek za rok sprawo-

zdawczy oraz wyznaczono kierunki i zakres prac do wykonania na bieżący 2017 rok. Na podstawie analizy wniosków złożonych na walnych zebraniach, w oparciu o plany działalności i normatywy, sporządzono zapotrzebowanie do OSP na sprzęt, urządzenia pożarnicze, środki ochrony osobistej oraz umundurowanie.

Zakres potrzeb na wydatki w zakresie ochrony przeciwpożarowej wyceniono na kwotę ok. 33 tys. złotych.

W dniu 13 marca 2017 r. po raz kolejny odbyły się eliminacje gminne 40. Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Zwycięzcą eliminacji gminnych – w grupie I wiekowej, podobnie jak w roku ubiegłym, został Jakub Kopaczuk z kl. VI Szkoły Podstawowej w Komarnie z wynikiem 35/40 pkt. Kolejne miejsca zajęły uczennice i uczniowie Szkoły Podstawowej w Konstantynowie: 2) Weronika Kowaluk kl. 5b 33/40 pkt., 3) Kamila Andrearczyk kl. 6a 32/40 pkt., 4) Magda Nitychoruk kl. 6a 27/40 pkt., 5) Kacper Szymko kl. 5a 26/40 pkt., 6) Tomasz Nitychoruk kl. 5a 25/40 pkt. 15 marca 2017 r. zwycięzca eliminacji gminnych Jakub Kopaczuk reprezentował Gminę Konstantynów w eliminacjach powiatowych i został sklasyfikowany w pierwszej dziesiątce turnieju.

4 maja br. na terenie obiektu turystycznego „Przystań” w miejscowości Gnojno zorganizowano gminne obchody Dnia Strażaka. Obchody poprzedziła uroczysta msza w intencji druhów strażaków i ich rodzin odprawiona w kościele parafialnym w Gnojnie przez Ks. Proboszcza. Ponadto zapalono znicze pamięci na grobach zmarłych druhów strażaków. W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele Zarządu Oddziału Gminnego oraz druhowie z terenowych OSP Gminy Konstantynów: z Gnojna, Komarna, Konstantynowa, Zakanala. Ponadto obecni byli druhowie z OSP Borsuki. Uroczystości zakończono wspólną biesiadą i poczęstunkiem przy ognisku.

14 maja 2017 r. przedstawiciele Zarządu Gminnego i OSP z terenu Gminy Konstantynów i sympatycy pożarnictwa wzięli udział w XVIII Powiatowych Obchodach Dnia Strażaka połączonych z Pielgrzymką Strażaków Powiatu Bialskiego do Sanktuarium w Pratulinie. Obchody poprzedziła uroczysta msza święta koncelebrowana w intencji strażaków i ich rodzin. Następnie wyróżnionym strażakom wręczono awanse i odznaczenia.

21 maja 2017 r. na stadionie szkolnym w Konstantynowie rozegrano Międzygminne Zawody Sportowo – Pożarnicze. W rywalizacji uczestniczyły 2 drużyny kobiece z Leśnej Podlaskiej i Janowa Podlaskiego oraz 12 drużyn męskich z terenu gmin Janów Podlaski (4), Konstantynów (3) i Leśna Podlaska (5). Nad sprawnym przebiegiem konkurencji i oceną merytoryczną jak

zawsze nadzór sprawowała Komisja Sędziowska powołana przez Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej pod przewodnictwem bryg. Arkadiusza Leszczyńskiego.

Tradycyjnie rywalizowano w sztafecie pożarniczej 7 x 50 m z przeszkodami oraz w ćwiczeniach bojowych. Najlepszy czas z jednostek z terenu naszej Gminy oraz I miejsce uzyskała drużyna OSP Gnojno (uzyskując 6. czas dnia) i reprezentowała naszą Gminę na Zawodach Powiatowych w niedzielę 18 czerwca br. na stadionie miejskim w Międzyrzecu Podlaskim. Kolejne miejsca zajęli: II – OSP Konstantynów, III – OSP Komarno. Należy zwrócić uwagę na wysoki i wyrównany poziom rywalizacji w zawodach. Jak zawsze na stadionie nie zabrakło wiernych kibiców i sympatyków pożarnictwa dopingujących swoje drużyny.

W dniu 7 października 2017 r. w miejscowości Komarno-Kolonia odbyły się uroczystości jubileuszu 90-lecia działalności Ochotniczej Straży Pożarnej. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęto o godz. 14.00 mszą świętą w kościele parafialnym, w intencji strażaków, ich rodzin i zaproszonych gości. Mszę odprawił oraz homilię wygłosił ks. Stanisław Smoliński – Proboszcz Parafii Komarno. W czasie nabożeństwa poświęcono figurę św. Floriana oraz obraz św. Agaty.

Następnie pododdział złożony ze strażaków ochotników wraz z pocztami sztandarowymi, zaproszeni goście i sympatycy pożarnictwa, w asyście wozów bojowych, udali się na plac przy budynku świetlicy, gdzie kontynuowano uroczystości jubileuszowe związane z wręczeniem odznaczeń związkowych, listów gratulacyjnych i upominków.

W uroczystościach udział wzięli :

- Ks. Stanisław Smoliński – Proboszcz Parafii Komarno,
- St. bryg. Marek Chwałczuk – Zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej,
- Pan Czesław Pikacz – Sekretarz ZOW ZOSP RP w Lublinie, członek ZOP w Białej Podlaskiej,
- Pani Bożena Krzyżanowska – Dyrektor Biura OW ZOSP RP w Białej Podlaskiej,
- Pan dr Riad Haidar – Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego, Radny Wojewódzki,
- Pan Tadeusz Hryciuk – Przewodniczący Rady Gminy Konstantynów,
- Pan Waldemar Dorofiejuk – Zastępca Przewodniczącego Rady Gminy Konstantynów,
- Pan Romuald Murawski – Prezes ZOG ZOSP RP, Wójt Gminy Konstantynów,
- Pani Elżbieta Łazowska – Sekretarz Gminy Konstantynów,

- Pan Tadeusz Łazowski – Dyrektor Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej, były Prezes ZOP, obecnie Wiceprezes ZOGRM ZOŚP RP w Konstantynowie,
- Druh Jerzy Koguc – Komendant Gminny Straży Pożarnych,
- Przedstawiciele mediów: portalu Radio Biper, portalu Biała 24, tygodnika „Słowo Podlasia”,
- Mieszkańcy i sympatycy pożarnictwa.

Zasłużonym druhom wręczono odznaczenia związkowe: medal „Za zasługi dla pożarnictwa”, odznakę „Zasłużony Strażak Powiatu Bialskiego”, a druhom młodszemu stażem odznakę „Strażak Wzorowy”. Ponadto na ręce Prezesa OSP Komarno Kamila Daniluka i Naczelnika Jacka Firsiuka przekazano figurę św. Floriana, obraz św. Agaty, okolicznościowe statuetki, listy gratulacyjne i upominki. Za otrzymane życzenia, okolicznościowe upominki i odznaczenia w imieniu druhów z OSP Komarno podziękował druh Franciszek Misiejuk. Następnie, po części oficjalnej, strażacy, zaproszeni goście i sympatycy pożarnictwa udali się do zmodernizowanej świetlicy na uroczysty obiad i poczęstunek. Obchody jubileuszu zakończono zabawą taneczną.

W celu uzupełnienia wyszkolenia kierowców OSP skierowano 9 strażaków z terenowych OSP do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej na kurs kierowców-konserwatorów sprzętu ratowniczego. Szkolenie odbyło się w okresie od 25 listopada do 3 grudnia 2017 r., obejmowało 40 godz. dydaktycznych prowadzonych systemem weekendowym (w soboty i niedziele) po 10 godz. dziennie.

W dniu 5 listopada br. przedstawiciele Zarządu Oddziału Gminnego ZOŚP RP oraz terenowych OSP Gminy Konstantynów uczestniczyli w Zadaszkach służb mundurowych Powiatu Bialskiego, które po raz szósty zostały zorganizowane w Kościele Garnizonowym w Białej Podlaskiej przy ulicy Dokudowskiej 17. Uroczystości wspomniano zmarłych strażaków, żołnierzy, policjantów, funkcjonariuszy straży granicznej i więziennej poprzez odczytanie imion, nazwisk, daty śmierci i stażu służby w formacji. Następnie w intencji zmarłych odprawiono mszę świętą koncelebrowaną przez kapelanów służb mundurowych.

Po nabożeństwie uczestnicy udali się na plac, pod symboliczną mogiłę, gdzie złożono kwiaty i zapalono znicze. W 2017 r. odnotowano zgony dwóch strażaków. Z szeregów OSP Gnojno odeszli: druh Ryszard Pszczoła oraz druh Marian Teodorczuk, wieloletni Prezes OSP Gnojno (który przez 38 lat w latach 1966-2005 nieprzerwanie pełnił tę funkcję).

Doposażono terenowe OSP w artykuły mundurowe i specjalistyczną odzież ochronną. Zakupiono następujący asortyment towaru:

- ubrania ochronne specjalne – 6 kpl.,
- buty specjalne – 10 par,
- mundury – 10 kpl.

Wartość ogółem zakupionego asortymentu stanowi kwotę 23 986,69 zł. Zakup sfinansowano dotacją firm ubezpieczeniowych w kwocie 9 170,00 zł oraz środkami z budżetu Gminy w wysokości 14 816,69 złotych.

Sprawy różne

Dokonano wymiaru łącznego zobowiązania pieniężnego na 2017 rok na kwotę 797 218,00 zł. Ogółem wystawiono 2047 decyzji płatniczych, które zostały doręczone podatnikom. Ponadto dokonano wymiaru zobowiązań pieniężnych według sporządzonych deklaracji dla 77 jednostek posiadających osobowość prawną :

- w podatku od nieruchomości – na kwotę 517.073,00 zł,
- w podatku rolnym – na kwotę 22 288,00 zł,
- w podatku leśnym – na kwotę 59 217,00 zł.

Łącznie dokonano przypisu zobowiązań pieniężnych osób fizycznych i prawnych na kwotę 1 395 796,00 zł.

Dla 234 rolników wydano decyzje uprawniające do otrzymania zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. Łącznie wystawiono decyzje w sprawie zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej na kwotę 148 129,33 zł.

Dnia 2 lutego 2017r. w Czosnówce odbyło się spotkanie członków Lokalnej Organizacji Turystycznej „Między Bugiem a Krzną”. Tematem spotkania było stworzenie oferty turystycznej z naszego regionu oraz możliwości udziału w nadchodzących w tym roku Międzynarodowych Targach Turystycznych w Poznaniu, Katowicach, Łodzi i Warszawie.

W dniu 28 lutego 2017 r. upłynął termin składania ofert na realizację zadań publicznych na podstawie ustawy o pożytku publicznym w 2017 r. Wpłynęły 3 oferty. Otwarcia i oceny ofert dokonała komisja w dniu 6 marca 2017 r.

- na wykonanie zadania publicznego Nr 1 „Wpieranie i upowszechnianie kultury fizycznej” wybrano 2 oferty złożone przez:
 - Gminny Klub Sportowy „Kanzas Konstantynów” ul. Piłsudskiego 4, 21-543 Konstantynów, tytuł zadania: Szkolenie w zakresie piłki nożnej i organizacja rozgrywek w piłce nożnej dla mieszkańców gminy Konstantynów.

Otrzymał dotację: 17 000,00 zł.

- Uczniowski Ludowo – Pożarniczy Klub Sportowy „ISKRA” ul. Wyszynskiego 2, 21-543 Konstancynów, tytuł zadania: Organizacja zajęć treningowych drużyn dziecięcych i młodzieżowych w piłkę koszykową oraz meczów wyjazdowych drużyn.

Otrzymał dotację: 10 000,00 zł.

- na wykonanie zadania publicznego nr 2 „Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego” wybrano ofertę złożoną przez:

- Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Konstancynowskiej, ul. Janowska 20, 21-543 Konstancynów. Tytuł zadania: Wydanie publikacji „*VIII Rocznik Konstancynowski*”.

Otrzymało dotację: 3 000,00 zł.

Za nami kolejny etap prac planistycznych w korytarzu lokalizacji planowanego ropociągu Odessa – Brody – Płock. W okresie od 2 do 23 lutego br. odbyło się wyłożenie do publicznego wglądu projektu Zmiany Studium i projektu Planu Miejscowego. W dniu 7 lutego z udziałem zainteresowanych i autorów opracowań przeprowadzono dyskusję publiczną nad w/w projektami dokumentów. Ponadto 10 marca br. z inicjatywy sołtysa wsi Antolin pana Marcina Matulki w budynku świetlicy wiejskiej w miejscowości Gnojno odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli autora projektu studium i projektu planu oraz inwestora przedsięwzięcia, na którym zaprezentowano zebrany cel i zakres przedsięwzięcia, procedurę formalno-prawną, warunki realizacji i obostrzenia na etapie projektu, późniejszej realizacji i eksploatacji. Wyjaśniono kwestie umów cywilno-prawnych na wejście na grunt oraz odszkodowań i rocznych opłat przesyłowych. Z dniem 17 marca zakończono zbieranie uwag i wniosków do projektów w/w opracowań planistycznych.

W dniu 2 lutego 2017 r. z państwem Krzysztofem i Bożeną Naumiukami został sporządzony protokół rokowań na sprzedaż działki Nr 65/112 o pow. 71 m² – jest to część nieruchomości pochodzącej z łącznika między ulicami Nową i Parkową. Wartość w/w nieruchomości została oszacowana przez rzeczoznawcę na kwotę 1 590,00 zł + VAT 365,70 zł. Ogółem 1 955,70 zł.

Dnia 10 lutego 2017 r. został sporządzony protokół uzgodnień z panem Michałem Włodarskim, który na rzecz gminy nieodpłatnie przekazuje nieruchomość gruntową / z przeznaczeniem pod drogę dojazdową do działek budowlanych/ położoną we wsi Konstancynów zapisaną w ewidencji gruntów nr 98/9 o pow. 2086 m². Wartość tej nieruchomości ustalono na kwotę 3 024,70 zł.

W związku z przeprowadzonym postępowaniem spadkowym po zmarłych Stanisławie i Tadeuszu Wawryniukach – gmina postanowieniem Nr I Ns 502/15 z dnia 15 września 2015 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej nabyła udział 6/8 w nieruchomości po w/w. Po 1/8 udziałów w spadku nabyli panowie Tadeusz i Marian Wyrzykowscy.

Przedmiotem spadku była nieruchomość zabudowana domem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym położona w osadzie Konstantynów zapisana w ewidencji gruntów jako działka nr 175/1 o pow. 1160 m² oraz nieruchomość rolna położona we wsi Konstantynów zapisana pod numerem ewidencyjnym 43 o pow. 3,9201 ha. Prawo własności udziałowców zostało ujawnione w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej Nr KW LU1B/00015912/5.

W dniu 5 maja 2017 r. został sporządzony protokół rokowań na sprzedaż nieruchomości położonej w osadzie Konstantynów oznaczonej numerem geodezyjnym 175/1 o pow. ogólnej 1160 m² zabudowanej drewnianym, parterowym domem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym z lokatorami Anną i Jarosławem Nitychorukami. Gmina jest współwłaścicielem w/w nieruchomości w 6/8 części, pozostałe 2/8 części – dwie osoby fizyczne, które upoważniły Gminę do przeprowadzenia procedur sprzedaży w/w nieruchomości.

Cena nieruchomości została ustalona przez rzeczoznawcę majątkowego i kwota w wysokości 90 120,76 zł. to należność za udział 6/8 należny Gminie wpłacona przez kupujących. W dniu 29 maja 2017 r. został podpisany akt notarialny z państwem Anną i Jarosławem Nitychorukami na sprzedaż nieruchomości położonej w osadzie Konstantynów.

Natomiast 23 maja 2017 r. został ogłoszony przetarg na grunty rolne położone we wsi Konstantynów nr dz. 43 o pow. ogólnej 3,9201 ha – stanowiące w części 6/8 własność Gminy Konstantynów, oraz po 1/8 części dwóch osób fizycznych. Gmina posiadała pisemne upoważnienie osób fizycznych do przeprowadzenia procedury sprzedaży w/w gruntów. Cena wywoławcza całej nieruchomości rolnej została ustalona na kwotę 96 915,00 zł. Do przetargu przystąpiło 3 rolników (w tym dwóch jako jedno gospodarstwo). W wyniku przeprowadzonego przetargu nabywcami gruntów rolnych zostali ustaleniu pan Grzegorz Chomiuk i pan Tomasz Johan, którzy nabyli w/w grunt rolny za ogólną cenę 132 000,00 zł. w tym należność na rzecz gminy 99 000,00 zł (słownie złotych: dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy), pozostała kwota na rzecz dwóch osób fizycznych. W dniu 19 czerwca 2017 r. został podpisany akt notarialny na sprzedaż w/w gruntów rolnych.

Biorąc pod uwagę obowiązujące od 1 stycznia 2016 r. zmiany w ustawie z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, w dniu 17 marca 2017 r. odbyło się walne zebranie udziałowców Wspólnoty Gruntowej Wsi Gnojno. Ogólne zebranie przyjęło sprawozdania z działalności Zarządu Wspólnoty, sprawozdania finansowe za 2016 r. oraz udzieliło absolutorium Zarządowi Wspólnoty. Następnie uprawnieni według nowego wykazu udziałowcy zostali zapoznani z nowym projektem Statutu Wspólnoty, który został poddany pod głosowanie. Statut przyjęty przez członków Wspólnoty został skierowany celem zatwierdzenia przez Starostę Bialskiego. Na zebraniu został wybrany nowy Zarząd Wspólnoty i nowa Komisja Rewizyjna.

Dnia 5 stycznia odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu „Dobre bo bialskie” za 2016 rok. Gmina Konstantynów uplasowała się na 3. miejscu wśród samorządów powiatu bialskiego, laureatem zostało Miasto Międzyrzec Podlaski. Pani Teresa Bartosiewicz – dyrektor Gminnego Centrum Kultury otrzymała Medal Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jako zasłużony działacz kultury.

Dnia 15 marca 2017r. z okazji Dnia Sołtysa odbyło się spotkanie z sołtysami naszej Gminy. W spotkaniu wziął udział Powiatowy Lekarz Weterynarii z Białej Podlaskiej dr Radomir Bańko, który zapoznał zebranych z problemem ptasiej grypy, jej skutkami oraz sposobami zabezpieczania gospodarstw. Omówione również zostały skutki ASF-u w rolnictwie. Spotkanie z sołtysami umożliwiło poruszenie wielu problemów mieszkańców poszczególnych miejscowości. Omówione zostały planowane inwestycje oraz te, które są w trakcie realizacji.

W dniu 26 kwietnia br. ogłoszono konkurs na wybór dyrektora Przedszkola w Konstantynowie. W oznaczonym czasie tj. do 12 maja do godz. 15.00 wpłynęła 1 oferta. W dniu 23 maja br. komisja konkursowa w głosowaniu tajnym dokonała wyboru kandydata na dyrektora Przedszkola Samorządowego w Konstantynowie w osobie Pani Moniki Jankiewicz. Wobec powyższego Pani Jankiewicz została powołana na stanowisko dyrektora przedszkola na 5-letnią kadencję.

Sport

W dniu 27 stycznia 2017 r. została podpisana umowa pomiędzy Powiatem Bialskim a Gminą Konstantynów na wsparcie zadań rangi powiatowej z zakresu sportu i kultury fizycznej tj.:

- w dniach 17-19 lutego 2017 r. – IV Ogólnopolski Turniej Koszykówki Dziewcząt o Puchar Starosty Bialskiego i Wójta Gminy Konstantynów w Konstantynowie, kwota dotacji 700,00 zł,
 - w dniach 21 i 23 lutego 2017 r. – VII Powiatowy Turniej Piłki Koszykowej Dziewcząt i Chłopców w Konstantynowie, kwota dotacji 500,00 zł,
 - w dniu 25 lutego 2017 r. – XII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Starosty Bialskiego i Wójta Gminy Konstantynów w Konstantynowie, kwota dotacji 500,00 zł,
 - w dniu 14 marca 2017 r. – III Turniej Koszykówki Dziewcząt w Konstantynowie, kwota dotacji 200,00 zł,
 - w dniu 21 marca 2017 r. – IX Turniej Koszykówki Chłopców w Konstantynowie, kwota dotacji 200,00 zł,
 - w dniu 25 marca 2017 r. – XIV Turniej Siłowy o Puchar Wójta Gminy Konstantynów i Starosty Bialskiego w wyciskaniu sztangi leżąc w Konstantynowie, kwota dotacji 600,00 zł,
 - w dniu 25 maja 2017 r. – VII Powiatowy Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Starosty Bialskiego i Wójta Gminy Konstantynów w Komarnie-Kolonii, kwota dotacji 300,00 zł.
- Łączna kwota dotacji – 3 000,00 zł.

W dniach 17-19 lutego 2017 r. w Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Konstantynowie odbył się 3-dniowy turniej koszykarski kadetek z udziałem 6 drużyn.

17 lutego rozegrano następujące mecze:

- ULPKS Iskra Konstantynów : UKS Max Basket Wysokie Maz. – 58:28,
- UKS Łapa Łapy : MKK11 Siedlce – 68:17,
- UKS Dwójka Działdowo : MG UKS – Kozienice – 47:33,
- UKS Max Basket Wysokie Mazowieckie : UKS Łapa Łapy – 39:42,
- ULPKS Iskra Konstantynów : UKS Dwójka Działdowo – 38:37,
- MKK11 Siedlce : MG UKS Kozienice – 22:54.

18 lutego rozegrano następujące mecze:

- ULPKS Iskra Konstantynów : MKK11 Siedlce – 48:20,
- UKS Dwójka Działdowo : UKS Max Basket Wysokie Mazowieckie – 67:30,
- UKS Łapa Łapy : MG UKS Kozienice – 49:44,
- MKK11 Siedlce : UKS Dwójka Działdowo – 26:77,
- ULPKS Iskra Konstantynów : UKS Łapa Łapy – 44:38,
- MG UKS Kozienice : UKS Max Basket Wysokie Mazowieckie – 55:30.

Na zakończenie turnieju rozegrano mecze:

- UKS Max Basket Wysokie Mazowieckie : MKK11 Siedlce – 41:30,
- UKS Dwójka Działdowo : UKS Łapa Łapy – 52:35,
- ULPKS Iskra Konstantynów : MG UKS Kozienice – 39:26.

Klasyfikacja końcowa drużyn:

I miejsce	ULPKS Iskra Konstantynów
II miejsce	UKS Łapa Łapy
III miejsce	UKS Dwójka Działdowo
IV miejsce	MG UKS Kozienice
V miejsce	UKS Max Basket Wysokie Mazowieckie
VI miejsce	MKK11 Siedlce

Najlepsze zawodniczki:

- Kozłowska Aleksandra – MG UKS Kozienice,
- Dramińska Oliwia – UKS Dwójka Działdowo,
- Tkacz Wiktoria – KKK11 Siedlce,
- Jabłońska Julia, Murawska Klaudia – UKS Max Basket Wysokie Mazo-
wieckie, Dencikowska Julia – ULPKS Konstantynów,
- MVP – Janczak Alicja – ULPKS Konstantynów.

Trenerzy:

UKS Dwójka Działdowo	Majka Szczypińska
ULPKS Konstantynów	Dariusz Domitrz
MG UKS Kozienice	Marcin Barcikowski, Roman Słowiński
UKS Łapa Łapy	Dariusz Rydzewski
MKK11 Siedlce	Michał Mińczuk
UKS Max Basket Wysokie Maz.	Artur Czaja

Drużyny biorące udział w turnieju otrzymały puchary, trzy pierwsze drużyny otrzymały złote, srebrne i brązowe medale. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali pamiątkowe koszulki. Turniej sponsorowali: Mariusz Filipiuk – Starosta Bialski oraz Wójt Gminy – Romuald Murawski. Organizatorem turnieju był nauczyciel wychowania fizycznego - Dariusz Domitrz. Gratulujemy zwycięskiej drużynie i jej trenerowi.

Skład zwycięskiej drużyny: Janczak Alicja, Broda Aleksandra, Filipiuk Wiktoria, Przybysławska Martyna, Nowicka Aleksandra, Kapłan Sandra, Świąntek

Klaudia, Dencikowska Julia, Jakoniuk Magda, Andrzejuk Małgorzata, Mackiewicz Oliwia, Broda Kornelia, Mitura Marta, Dudko Karina, Nitychoruk Aleksandra.

VII Powiatowy Turniej Piłki Koszykowej Dziewcząt i Chłopców
Konstantynów 21 lutego 2017 r.

Chłopcy – rozegrano mecze każdy z każdym (4x6 min.)

1. GM 4 Biała Podlaska – GM Konstantynów – 4:55
2. GM 6 Biała Podlaska – CM Brześć – 33:14
3. GM 4 Biała Podlaska – GM 6 Biała Podlaska – 17:34
4. GM Konstantynów – CM Brześć – 38:17
5. GM 4 Biała Podlaska – CM Brześć – 11:32
6. GM Konstantynów – GM 6 Biała Podlaska – 33:37

Wyniki zawodów

I miejsce – GM 6 Biała Podlaska – opiekun Małgorzata Denisiuk

II miejsce – GM Konstantynów – opiekun Piotr Woźniak

III miejsce – Centrum Młodzieży Brześć – opiekun Oleg Ryżyj

IV miejsce – GM 4 Biała Podlaska – opiekun Bartosz Jaszczyk

Puchar Dyrektora otrzymała drużyna chłopców z GM 6 Biała Podlaska.

MVP Turnieju: Jakub Chmielowiec – GM 6 Biała Podlaska

Najlepsi zawodnicy drużyn:

Kacper Żuk – GM 6 Biała Podlaska

Sebastian Filipiuk – GM Konstantynów

Dmitrij Pacevich – Centrum Młodzieży Brześć

Szymon Dudek – GM 4 Biała Podlaska

Sędzia główny zawodów – Marcin Ławnik Biała Podlaska

Konstantynów 23 lutego 2017 r.

Dziewczęta – mecze każdy z każdym (4x6 min)

1. GM Terespol – GM Konstantynów – 14:55
2. GM 2 Biała Podlaska – CM Brześć – 37:8
3. GM Terespol – GM 2 Biała Podlaska – 15:42
4. GM Konstantynów – CM Brześć – 29:12
5. GM Terespol – CM Brześć – 8:20
6. GM Konstantynów – GM 2 Biała Podlaska – 28:40

Wyniki zawodów:

I miejsce – GM 2 Biała Podlaska – opiekun Rafał Wliżło

- II miejsce – GM Konstantynów – opiekun Piotr Woźniak
 III miejsce – Centrum Młodzieży Brześć – opiekun Oleg Ryżyj
 IV miejsce – GM 4 Biała Podlaska – opiekun Grzegorz Jakuszek

Puchar Dyrektora otrzymała drużyna chłopców z GM 2 Biała Podlaska.
 MVP Turnieju: Paulina Dominiak – GM 2 Biała Podlaska

Najlepsi zawodnicy drużyn:

- Maria Maksymiuk – GM 2 Biała Podlaska
 Oliwia Mackiewicz – GM Konstantynów
 Marija Koruniec – Centrum Młodzieży Brześć
 Natalia Kurlonek – GM Terespol
 Sędzia główny zawodów – Marcin Ławnik Biała Podlaska

XII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Starosty Bialskiego i Wójta Gminy Konstantynów.

Rozgrywki sportowe w tenisa stołowego odbyły się 25 lutego 2017 r. Zawody rozgrywane są cyklicznie co roku w miesiącach zimowych (luty/marzec) w hali sportowej w Konstantynowie i gromadzą wielu chętnych sportowców. W tym roku zawodników i kibiców zebranych na hali sportowej przywitała Dyrektor Szkoły Podstawowej w Komarnie-Kolonii pani Grażyna Jasińska-Pykało. Życzyła zawodnikom sukcesów sportowych, a kibicom mocnych wrażeń z oglądanej rywalizacji sportowej. Sędzią głównym zawodów rozstrzygającym sprawy sporne był Piotr Woźniak -nauczyciel wf w Gimnazjum w Konstantynowie. Sekretariat zawodów poprowadzili: pani Monika Demianiuk-nauczyciel wf w SP Komarnie Kolonii oraz pan Wojciech Konarski -nauczyciel wf w Gimnazjum w Konstantynowie.

Wszyscy zgłoszeni zawodnicy rywalizowali w ośmiu kategoriach wiekowych:

- klasy IV i młodsze (dziewczęta i chłopcy),
- klasy V-VI (dziewczęta i chłopcy),
- klasy gimnazjalne (dziewczęta i chłopcy),
- kategoria OPEN (kobiety i mężczyźni).

Dziewczęta klasy IV i młodsze:

1. Soroczyńska Aleksandra (Komarno)
2. Romanowska Gabriela (Biała Podlaska)
3. Soroczyńska Maja (Komarno)

Chłopcy klasy IV i młodsze:

1. Krzysztof Demianiuk (Wólka Polinowska)
2. Maksymilian Małeńczyk (Wólka Polinowska)
3. Kempczyński Damian (Hrud)
4. Hawryluk Konrad (Wólka Polinowska)

Dziewczęta klasy V-VI:

1. Karolina Wawrzyniuk (Ossówka)

Chłopcy klasy V-VI:

1. Kempczyński Emil (Hrud)
2. Wojciuk Adam (Komarno)
3. Soroczyński Kacper (Komarno)
4. Iwaniuk Jakub (Komarno)

Dziewczęta gimnazjum:

1. Chwedoruk Iga (Komarno)
2. Żuk Anna (Konstantynów)
3. Borkowska Aleksandra (Solinki)

Chłopcy gimnazjum:

1. Wojciuk Szymon (Komarno)
2. Stefaniuk Jakub (Zakalinki)
3. Pożarowski Filip (Konstantynów)
4. Andrzejuk Sebastian (Konstantynów)

Kobiety Open:

1. Kimsa Agnieszka (Komarno)
2. Iwaniuk Angelika (Komarno)
3. Kopczyńska Krystyna (Janów Podlaski)
4. Romanowska Ewa (Biała Podlaska)

Mężczyźni Open:

1. Chwedoruk Konrad (Komarno)
2. Wawryniuk Sławomir (Łosice)
3. Plusko Wiesław (Biała Podlaska)
4. Szot Andrzej (Wólka Dobryńska)

Nagrody zwycięzcom poszczególnych kategorii wręczyli: Wójt Gminy Konstantynów Romuald Murawski, Przewodniczący Rady Gminy Konstantynów Tadeusz Hryciuk oraz Dyrektor Szkoły Podstawowej w Komar-

nie - Kolonii Grażyna Jasińska-Pykało. Nagrody w postaci pucharów, medali i dyplomów ufundowali: Starosta Bialski Mariusz Filipiuk oraz Wójt Gminy Romuald Murawski.

Organizatorem turnieju była Szkoła Podstawowa w Komarnie-Kolonii.

W piątek 24 lutego 2017 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Konstantynów odbyła się uroczystość wręczenia sportowcom nagród Wójta Gminy za rok 2016. Nagrody wraz z podziękowaniami przekazywałem osobiście wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Tadeuszem Hryciukiem oraz wiceprzewodniczącym Waldemarem Dorofiejukiem. Nagrody przyznano 19 osobom:

- Tomasz Kociubiński – I miejsce w XI Ogólnopolskim Turnieju Integracyjnym w wyciskaniu sztangi leżąc „Bursztynowa sztanga”.
- Jakub Niczyporuk – II miejsce w Międzynarodowym Turnieju Szachowym Toamna de aur 2016, kategoria do lat 16, Republika Mołdawii.
- Drużyna koszykarek z Uczniowskiego Ludowo-Pożarniczego Klubu Sportowego „ISKRA” – za zajęcie I miejsca w Finale Wojewódzkim w mini koszykówce Dziewcząt – Energa Basketball, rocznik 2003/2004. Skład drużyny: Małgorzata Andrzejuk, Aleksandra Broda, Kornelia Broda, Anna Celińska, Julia Dencikowska, Karina Dudko, Karolina Firsiuk, Wiktoria Filipiuk, Magda Jakoniuk, Alicja Janczak, Sandra Kapłan, Oliwia Mackiewicz, Marta Mitura, Aleksandra Nowicka, Martyna Przybyśławska, Klaudia Świąntek, Weronika Tymoszuć z trenerem Dariuszem Domitrem.

W uroczystości uczestniczyli pracownicy samorządowi, radni Rady Gminy, dyrektorzy szkół, działacze sportowi i osoby towarzyszące. Wyróżnieni prezentowali swoje osiągnięcia i najbliższe plany. Nie zabrakło gratulacji, podziękowań i życzeń dalszych sukcesów.

25 marca 2017 r. w Konstantynowie rozegrano XIV Turniej Siłowy o Puchar Wójta Gminy Konstantynów i Starosty Bialskiego w wyciskaniu sztangi leżąc. W zawodach wzięło udział 56 zawodniczek i zawodników z powiatu bialskiego, łukowskiego i siedleckiego, startujących w dziewięciu kategoriach wagowych. O wygranej w poszczególnej kategorii wagowej decydował największy podniesiony ciężar, za co zawodnicy otrzymywali medale i dyplomy. Najlepsi siłacze rywalizowali także w kategoriach wiekowych o puchary Wójta Gminy Konstantynów i Starosty Bialskiego wg formuły Wilks'a. Każdy uczestnik zawodów otrzymał słodki upominek. Sponsorzy zawodów: Wójt Gminy Konstantynów Romuald Murawski, Starosta Bialski, Uczniowski Klub Sportowy „Płomień” przy Gimnazjum w Konstantynowie.

Najlepsi zawodnicy XIV Turnieju Siłowego w Konstantynowie (wg for-

muły Wilks'a)

w kategorii open:

1. Kornel Czekiel (Fabryka Ciała Biała Podlaska) – 121,9 pkt.
2. Krzysztof Celiński (Coloseum Łuków) – 119,8 pkt.
3. Marcin Antolak (Coloseum Łuków) – 118,5 pkt.

Najlepsi zawodnicy w kategoriach wiekowych wg formuły Wilks'a:

Do lat 21

1. Adrian Sadło (Łuków) – 112,7 pkt.
2. Piotr Kirczuk (Biała Podlaska) – 102,5 pkt.
3. Karol Chmielewski (Biała Podlaska) – 96,6 pkt.

Do lat 18

1. Piotr Ojcewicz (Hrud) – 87,7 pkt.
2. Piotr Kuźmich (Biała Podlaska) – 81,7 pkt.
3. Krzysztof Gieruszka (Komarno) – 74,1 pkt.

Do lat 16

1. Kamil Jakoniuk (Komarno) – 75,9 pkt.
2. Przemysław Skura (Grabanów) – 75,8 pkt.
3. Szymon Różański (Biała Podlaska) – 63,6 pkt.

Do lat 13

1. Piotr Sadecki (Konstantynów) – 40,9

Najlepsza zawodniczka

1. Alicja Lipka (Tuczna) – 60,7 pkt.
2. Sylwia Zielant (Łuków) – 58,5 pkt.
3. Wiktoria Ruszkowska (Janów Podlaski) – 50,4 pkt.

Wyniki zawodów w kategoriach wagowych:

Kategoria kobiet

1. Sylwia Zielant (Łuków) – 52,5 kg
2. Alicja Lipka (Tuczna) – 50 kg
3. Wiktoria Ruszkowska (Janów Podlaski) – 45 kg

Kategoria do 56 kg

1. Krzysztof Gieruszka (Komarno) – 80 kg
2. Filip Stankiewicz (Konstantynów) – 55 kg

3. Kamil Kowal (Konstantynów) – 45 kg

Kategoria do 62 kg

1. Damian Krasucki (Biała Podlaska) – 100 kg
2. Adrian Olszewski (Siemiatycze) – 90 kg
3. Szymon Rusinek (Janów Podlaski) – 65 kg

Kategoria do 69 kg

1. Piotr Ojcewicz (Hrud) – 112,5 kg
2. Tomasz Wenio (Biała Podlaska) – 112,5 kg
3. Dawid Semeniuk (Janów Podlaski) – 107,5 kg

Kategoria do 77 kg

1. Konrad Hryciuk (Konstantynów) – 147,5 kg
2. Bartosz Szucki (Grabanów) – 145 kg
3. Paweł Doroszuk (Konstantynów) – 140 kg

Kategoria do 85 kg

1. Adrian Sadło (Łuków) – 162,5 kg
2. Piotr Kirczuk (Biała Podlaska) – 155 kg
3. Piotr Kuźmich (Biała Podlaska) – 120 kg

Kategoria do 95 kg

1. Robert Kanclerz (Biała Podlaska) – 190 kg
2. Albert Śledź (Łuków) – 160 kg
3. Karol Chmielewski (Biała Podlaska) – 150 kg

Kategoria powyżej 95 kg

1. Marcin Antolak (Łuków) – 207,5 kg
2. Kornel Czekiel (Biała Podlaska) – 205 kg
3. Krzysztof Celiński (Łuków) – 200 kg

Kultura

22 stycznia w Konstantynowie odbyły się XXIV Prezentacje „Za kolędę dziękujemy” organizowane XVIII raz na poziomie powiatu bialskiego oraz V raz na poziomie międzywojewódzkim. Swoje talenty zaprezentowało 17 wykonawców w tym soliści, zespoły, chóry, grupy kolędnicze.

Na scenie wystąpili:

Grupa Przedszkolaków z Przedszkola Samorządowego w Konstantynowie (opiekun: Grażyna Fila i Barbara Suprunowicz) – „Jasełka”

- Zespół „Melizmat” z GCK Konstantynów (instruktor Krzysztof Olesiejuk)
- Uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej przy GOPS w Konstantynowie (opiekun Milena Wereszko)
- Zespół „LA-TI-DO” z GCK Konstantynów (instruktor Krzysztof Olesiejuk)
- Grupa Uczniów i przedszkolaków ze Szkoły Podstawowej w Komarnie (opiekun: Małgorzata Stefaniuk, Urszula Szewczuk i Monika Demianiuk) – kolędy wykonywane przez dzieci z kl. „O” oraz z klas starszych
- Aleksandra Nowicka (instruktor Krzysztof Olesiejuk)
- Zespół „Leśniańskie Nutki” z GOK Leśna Podlaska (instruktor Zdzisław Marczuk)
- Gabriela Stańczuk – Zarzycka, Magda Karczmarz i Bartłomiej Juszkiewicz (instruktor Krzysztof Olesiejuk)
- Zespół „Śnieżynki” z GIK Rokitno – (opiekun Monika Kiryluk)
- Zespół „Zacisze” z DPS w Konstantynowie (opiekunowie Iwona Moskaluk i Andrzej Laszuk)
- Grupa Teatralna „Herody” z Zakładu Karnego w Białej Podlaskiej (opiekun Marcin Jakóbiuk) – obrzęd „Herody”
- Zespół „Pogodna Jesień” z GCK Konstantynów (instruktor Zdzisław Marczuk)
- Zespół Kolędniczy z GOK Sarnaki (opiekun dyr. GOK Teresa Jakubińska) – obrzęd „Herody”
- Zespół „Mielniczanie” z GOKSiR w Mielniku (opiekun Henryk Mułenko)
- Chór Parafialny z parafii pw. św. Elżbiety Węgierskiej z Konstantynowa (organista Stanisław Fila)
- Zespół „Aura” z GOK Sarnaki (instruktor Tadeusz Goś)
- Zespół „Jutrzenka” ze Sławacinka GOK Biała Podlaska (opiekun Zdzisław Marczuk) – 2 kolędy

Po prezentacjach odbyło się wręczenie nagród i dyplomów dla wykonawców. Ponadto podczas spotkania ogłoszono wyniki konkursu plastycznego „Anioły i ozdoby bożonarodzeniowe”. Wszystkie prace można było obejrzeć w przerwach między występami na specjalnej wystawie.

W dniu 11 marca zorganizowano IV edycję Dnia Kobiet z udziałem: 3 środowisk kobiecych gminy skupionych w Kole Gospodyń Wiejskich i Kołach

Aktywnych Kobiet, pań radnych, sołtysek, także pań pracujących w Urzędzie Gminy i innych samorządowych instytucjach oraz załogi GCK. Koncert muzyczny w wykonaniu artystów Studia Brevis i słodki upominek ufundował Wójt Gminy. W spotkaniu wziął udział Przewodniczący Rady Gminy Konstantynów Tadeusz Hryciuk. Kolację dla blisko 100 osób przygotowywały panie z KAK (Koło Aktywch Kobiet) w Konstantynowie z pomocą pracownic GCK.

Przez dwa dni 15 i 16 marca ponad 20-osobowa grupa pań odbyła szkolenie w zakresie papierowej wikliny poprowadzone przez Fundację „Magia rąk”.

W dniu 27 września 2017 r. w kościele św. Stanisława w Komarnie oraz przy pomniku upamiętniającym zbrodnię w Solinkach (gm. Konstantynów) uczczono pamięć mieszkańców wsi Solinki, Komarno i Kol. Witulin objętych pacyfikacją w dniu 27 września 1943 roku, dokonaną przez niemieckiego okupanta.

W dniach 12 – 13 października 2017 r. w szkołach na terenie naszej gminy odbywały się uroczystości Święta Edukacji Narodowej. Jak co roku uczniowie przygotowali bardzo ciekawe występy artystyczne przygotowane pod okiem grona pedagogicznego. Podczas uroczystości wręczone zostały dyrektorom szkół oraz nauczycielom nagrody.

Dnia 22 października 2017 r. odbyło się święto Związku Emerytów i Rentistów RP – koła Konstantynów. Uczestniczyli w nim zaproszeni goście z PZEmR w Białej Podlaskiej. W tym dniu odbyły się wybory nowego zarządu koła, prezesem na kolejną kadencję wybrano Panią Henrykę Gołoś.

11 listopada 2017 r. odbyły się gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości, które rozpoczęły się mszą świętą odprawianą przez ks. Waldemara Tkaczuka w konstantynowskim kościele. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz samorządowych gminy na czele z wójtem, radni Rady Gminy, dyrekcje, nauczyciele i uczniowie placówek oświatowych, poczty sztandarowe, strażacy, policja, członkowie Podlasko – Kozieradzkiego Bractwa Kurkowego, zespół Pogodna Jesień oraz parafianie. Obchody uświetniła część artystyczna wykonana przez uczniów Szkoły Podstawowej w Komarnie-Kolonii, których przygotowała do występu Pani Monika Demianiuk. Następnie 2 pieśni patriotyczne przy akompaniamencie Zdzisława Marczuka wykonał zespół Pogodna Jesień. Następnie poczty sztandarowe i wszyscy zgromadzeni udali się

z kwiatami do 3 pomników. Gminne obchody zakończyły się przy pomniku Marszałka Piłsudskiego wystrzałami armatnimi przygotowanymi przez Bractwo Kurkowe.

W dniu 13 listopada 2017 r. Wójt Gminy Konstantynów, Przewodniczący Rady Gminy oraz uczniowie Gimnazjum w Konstantynowie w obecności Dyrektora Anny Czubaj oraz nauczyciela historii Renaty Grzybowskiej zapalili znicze przy tablicy upamiętniającej żołnierzy powstań, które miały swoje epizody w okolicach miejscowości Gnojno.

28 grudnia 2017 roku odbyło się spotkanie noworoczne pracowników samorządowych, kierowników jednostek organizacyjnych, radnych oraz sołtysów z terenu gminy. W spotkaniu uczestniczyli: ks. proboszcz Waldemar Tkaczuk, Tadeusz Łazowski – były starosta bialski.

Gmina Konstantynów została laureatem w Rankingu Samorządów 2017, najlepszych samorządów w województwie lubelskim, organizowanym przez redakcję czasopisma *Rzeczpospolita*. Wśród gmin wiejskich w regionie Gmina Konstantynów znalazła się na czwartym miejscu, zaś w powiecie bialskim na drugim miejscu.

Ranking to coroczne kompendium wiedzy o inwestycjach i innowacjach w polskich samorządach. W rankingu wyróżniane są samorządy, które najskuteczniej dbają o rozwój i podniesienie jakości życia swoich mieszkańców, w zgodzie z regułami odpowiedzialności i bezpieczeństwa finansowego, ponadto pozyskują najwięcej funduszy zewnętrznych w przeliczeniu na mieszkańca. Dziękuję wszystkim mieszkańcom bardzo serdecznie i życzę kolejnych sukcesów.

Jerzy Rekucki

Dziesięciolecie SPZK w październiku 2017 roku

Sprawdza się maksyma, że będąc w szeregu
O wiele wygodniej jest pierwszemu z brzegu.
Kolega mój wspomnień przytoczył bez liku
I całkiem niechcący zbił mnie z pantałyku.
Na Dziesięciolecie tak mu pasowało,
Tylko, że już dla mnie nic nie pozostało.

Wyczerpał się temat, no więc pomyślałem:
Muszę coś przeczytać i wierszyk wybrałem
Noblistki Szymborskiej, może niezbyt znany,
Lecz jakby specjalnie dla mnie napisany.
Jak ułał pasuje do mojego wieku,
Przeczytałem na żywo – jeszcze nie z playback'u.

Jak się czuję?

*Kiedy ktoś zapyta, jak ja się dziś czuję,
Grzecznie odpowiadam, że dobrze, dziękuję.
To, że mam artretyzm, to jeszcze nie wszystko,
Serce mi dokucza i mówię z zadyszką,
Krew jest w cholesterol za bardzo bogata,
Lecz dobrze się czuję... jak na swoje lata.*

*Bez laseczki teraz chodzić już nie mogę,
Choć zawsze wybieram najłatwiejszą drogę.
W nocy przez bezsenność bardzo się morduję,
Ale przyjdzie ranek, znów dobrze się czuję.
Mam zawroty głowy, pamięć figle płata,
Lecz dobrze się czuję... jak na swoje lata.*

Z wierszyka mojego ten sens się wywodzi,

*Że kiedy starości niemoc już przychodzi,
To lepiej się godzić ze strzykaniem kości
I nie opowiadać wciąż o swej słabości.
Zaciskając zęby, z tym losem się pogódź
I wszystkich wokół chorobami nie nudź.*

*Powiadają, że „starość okresem jest złotym”.
Kiedy spać się kładę, zawsze myślę o tym.
Uszy mam w pudełku, zęby w wodzie studzę,
Oczy na stoliku. Zanim się obudzę,
Jeszcze przed zaśnięciem ta myśl mnie nurtuje,
Czy to wszystkie części, które się wyjmuję?*

*Za czasów młodości, mówię bez przesady,
Łatwe były biegi, skłony i przysiady.
W średnim wieku jeszcze tyle sił zostało,
Żeby bez zmęczenia przetańczyć noc całą.
A teraz na starość czasy się zmieniły,
Do sklepu spacerkiem, z powrotem brak siły.*

*Dobra rada dla tych, którzy się starzeją:
Niech zacisną zęby i z życia się śmieją.
Kiedy wstaną rano, części pozbierają,
Niech rubrykę zgonów w prasie przeczytają.
Jeśli ich nazwiska tam nie figurują,
To znaczy, że zdrowi i ... dobrze się czują*

*Za własny dopisek, który tu przedstawię,
Składam przeprosiny Szymborskiej Wisławie¹
I wierząc, że dobroć tam w „Górze” coś znaczy,
Mam cichą nadzieję, że mi to wybaczy.*

*Jeśli młodzież stwierdzi, że w wierszu przesada,
To dla tak myślących jest jedyna rada:*

1 Od redakcji: za <http://wiersze.doktorzy.pl/czuje.htm> oraz <https://pruszcz.diecezja.gda.pl/index.php/kontakt/kacik-poezji/53-wiersz-jak-ja-sie-czuje> – Autorką wiersza „Jak ja się czuję” jest nieżyjąca już Józefa Jucha należąca do Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych w Wadowicach, a nie – jak mylnie podawały niektóre gazety – Wisława Szymborska. Za <http://www.klub.senior.pl/archive/index.php/t-721.html> autorem jest prawdopodobnie major Stanisław Jakiel.

Potraktujcie przyszłość na życiowej drodze
Trochę na wesoło, resztę ku przestrodze.

Tempus fugit – i to szybko nam ucieka.
My to dziś już mamy, was młodych to czeka,
Ale się nie smućcie – wszak młodzi jesteście
I przed czasem nie tkwicie w swych myśli areszcie.

Smutkiem tu powiało od pani Wisławy,
W wierszu nic do śmiechu ani do zabawy.
Przecież mamy święto, chyba państwo wiecie,
Że Stowarzyszenia dziś dziesięciolecie.

Radość więc i uśmiech winny krasić lica,
Nie smutek, jakby się paliła gromnica.
Może ciut poprawię nastrój zaistniały,
Gdy powiem – dla żartów – ze dwa, trzy kawały,

Bo lubią je wszyscy. Raz nasz Papież Święty
Żartował w samolocie, wesół, uśmiechnięty.
Nagle ucichł i szepnął: tu w podniebnej ciszy
Muszę się pilnować, Szeft blisko, usłyszysz.

1. Chłop podpity doił krowę,
Ale nie szło pijanemu.
Ciężko – co nie – pyta krowa.
Rzeczywiście, nie wiem czemu.

Słuchaj chłopie, usiądź przy mnie,
No i przestań się już kiwać
Chwyć i trzymaj mocno dojki,
A ja będę podskakiwać.

2. Raz przechodzień spytał chłopca,
Który sikał z boku drogi:
Nie wiesz pan, gdzie jest muzeum,
Szukam, aż mnie bolą nogi.

Sikający się odwrócił
Zły, bo oblał se pół buta.

Po cholerę ci muzeum?
Nie wiem – kurde – lej pan tutaj.

3. Pewna babcia cudzołóstwa
Dawny grzech co rok zgłaszała.
Niepotrzebnie – ksiądz przypomniał-
Już się z niego spowiadałaś.

Ja wiem – proszę Wielebnego,
Lecz nie mogę się powstrzymać
I wyznaję na spowiedzi,
Bo przyjemnie powspominać.

Za trywialną treść przepraszam,
Już neurony w głowie zdarte
Takie żarty podsunęły
Bez dyskusji, bo uparte.

Dla porządku chciałem stwierdzić,
Choć broń Boże nikt nie zmusza,
Rym jest własny, ale żarty
Awdiejewa i Cienkusza.

Konstantynów, październik 2017 r.

II

MATERIAŁY DO HISTORII REGIONU

Zbigniew Hryciuk

Przypadek czy przeznaczenie

Urodziłem się w Konstantynowie, w domu rodzinnym na ul. 11 Listopada 2 (obecnie Janowska 16). Trwała wojna, były to pierwsze dni po zaatakowaniu przez Niemców Związku Radzieckiego. Przez Konstantynów przetaczały się kolumny wojsk zmierzających na wschód. Ludzie, bojąc się, że może nastąpić kontruderzenie Rosjan, rzadko wychodzili z domów, kryjąc się w piwnicach i prowizorycznych schronach. Dopiero po kilkunastu dniach okazało się, że przeciwnatarcia ze strony Rosjan na razie nie będzie. Niemcy ciągle bez większego oporu parli na wschód. Sytuacja powoli normowała się, wróciła wcześniej wprowadzona przez Niemców okupacyjna rzeczywistość oparta na terrorze i tłumieniu wszelkich przejawów nieposłuszeństwa. Pomimo ciągłych represji i aresztowań w Konstantynowie, podobnie jak w całym kraju, działał ruch oporu, głównie w ramach struktur Armii Krajowej.

Wielu mieszkańców swoją patriotyczną działalność przypłaciło życiem, zdrowiem i utratą najbliższych. Dopiero po klęsce Niemców pod Stalingradem, kiedy front zaczął przesunąć się na zachód, w ludziach zrodziła się nadzieja na zakończenie wojny i odzyskanie niepodległości. W lipcu 1944 r. Rosjanie dotarli do Bugu. W Konstantynowie były jeszcze cofające się wojska niemieckie. Obawiając się nadejścia frontu, mieszkańcy częściowo opuścili swoje domy, przenosząc się do pobliskich wiosek lub kryjąc się przed spodziewanym ostrzałem w różnego rodzaju schronach. Moi rodzice z dziećmi schronili się w dużej piwnicy znajdującego się po sąsiedzku domu państwa Smoleńskich. Pamiętam długie godziny spędzone przy lampie naftowej, siedząc na rozłożonych na posadzce materacach. Był półmrok i męcząca cisza, wszyscy nasłuchiwali zbliżającego się huku armat. Kiedy kanonada umilkła i nastała cisza, ktoś wyszedł na zewnątrz i po kilkunastu minutach wrócił, wołając: „Możecie wychodzić, Niemców już nie ma”. Kiedy wyszliśmy na zewnątrz, na ulicach było pełno żołnierzy rosyjskich. Jak się okazało, Niemcy bez żadnego oporu opuścili Konstantynów, ewakuując się w kierunku Białej. Dzięki temu nie było walki ani strat w ludziach, a po ostrzale zostało tylko kilka lejów i dziura w dachu pobliskiej olejarni, od przypadkowych odłamków. Po jakimś czasie z domów i kryjówek powychodzili ludzie, ciesząc się z odzyskanej wolności, nie wiedząc jeszcze, że do prawdziwej wolności jeszcze daleko. Rosjanie zatrzymali się tylko na krótko, upewniwszy się, że

w pobliu nie ma juu Niemc3w, skorzystali z poczuunka wdziecznych za wyzwolenie mieszkanc3w i udali sie w sled za cofajacym sie wojskiem niemieckim w kierunku na Leuna. Wkrotce po przejsci u frontu za Rosjanami przez Konstantyn3w zaczyly przetaczac sie r3znego rodzaju migranci, jedni wracali ze wschodu, inni uciekali z teren3w zachodnich, gdzie trwala jeszcze wojna. Poniewau w Konstantynowie bylo wiele pustych pozydowskich dom3w, duu ludzi pozostawalo tu na dluzej, oczekujac na stabilizacje i podjecie decyzji, co dalej robic w nowej rzeczywistosci.

Wsu3d przyjezdnych, gdzie u w sierpniu, pojawila sie mloda samotna kobieta z dzieckiem. Miała moze koło czterdziestu lat, blondynka, wyru3niajaca sie urodau i miejskau elegancjau, zatrzymala sie w pietrowym pozydowskim domu, kt3ry stal w miejscu, gdzie obecnie mieszka p. Miturowa. Nikt z mieszkanc3w nie zwracal na niu wiekszej uwagi, byla po prostu jedna z wielu zatrzymujacych sie na jakis czas uchodzc3w. Wkrotce jednak okazalo sie, ze nowa mieszkanka na razie nie zamierza nigdzie wyjezdzac, malo tego, odkupila od kogos pozostawionau pozydowskau maszynu do szycia i zaczyla swiadczyc uslugi krawieckie, na kt3re bylo duze zapotrzebowanie. Byly to drobne przer3bki uzywanej odzieu, gl3wne tzw. nicowanie polegajace na pruciu starych ubran i z uzyskanego materiału szycie na nowo. Przybyszka zdawala sie byc osobau tajemniczau, nikt nie wiedzial, skau przyjechała, kim naprawdę jest, a nawet jak sie nazywa; m3wiono, ze prawdopodobnie uciekla w czasie powstania z Warszawy. Z czasem ze względu na jej wyglau, gdyu byla bardzo szczupla, zaczyto ja nazywac „Chuda krawcowa”. Klient3w przybywalo, a jedna z nich byla moja matka Nadzieja. Panie szybko zaprzyjaznily sie, gdyu matka przed wojnau kilka lat pracowala i mieszкала w Warszawie, latwo wiec znalazly ze sobau wsp3lny jezyk.

Po jakim u czasie krawcowa rozszerzyla dzialalnosc i zaczyla szyć z nowych materiałow sukienki oraz inne ubiory dla kobiet. Aby zaopatrzyć sie w potrzebne materiały, musiała dość często wyjezdzac do Bialej. Wyjazdy te zabieraly duu czasu, gdyu podr3u kolejkau tam i z powrotem trwala od 3mej rano do 3mej wieczorem. Jak juu wczesniej wspominalem, krawcowa miała c3reczkę w wieku 3-4 lat o imieniu Krysia, kt3rą często na czas wyjazd3w musiała zostawac pod czyjau opiekau. W tej sytuacji moja matka zaoferowala jej pomoc, wiec zawsze w razie potrzeby przyprowadzala Krysiu do naszego domu. Krysia byla drobnau brunetkau o kr3tkich wlosach i smiejacych sie oczach, bardzo energiczna, lubila zawsze byc czym u zajeta, wymyslajac ciagle jakie u nowe zabawy. Poniewau byli u w tym samym wieku, szybko dogadali u sie i zaprzyjaznili, speduajac cale dnie w domu lub na podw3rzu pod opiekau mojego dziadka Jana. Czasami wychodzili u z dziadkiem na spaceru do pobliskiego parku. Bawiac sie przed domem, często widzieli u, jak

w ogrodzie przy plebanii spaceruje z brewiarzem w ręku ksiądz proboszcz. Był to mężczyzna około pięćdziesięcioletni, postawny, zawsze wyprostowany, nosił okragłe druciane okulary, sprawiał wrażenie poważnego i nieprzystępnego, takie stwarzał pozory, ale przy bliższym poznaniu okazywał się człowiekiem bardzo ciepłym i przyjaznym. Często widząc księdza, biegliśmy na podwórze plebanii, licząc na rozmowę oraz słodczy, którymi nas częstował. Można nawet powiedzieć, że w pewnym sensie była to dobra znajomość, a może nawet przyjaźń.

Pewnego razu Kryśia oświadczyła mi, że jestem jej narzeczoną, po czym nie zważając na moje wątpliwości, wzięła mnie za rękę i zaprowadziła na plebanie. Kiedy stanęliśmy przed księdzem, oświadczyła, że jesteśmy narzeczonymi i prosi o udzielenie nam ślubu. Ksiądz najpierw zdziwiony serdecznie się uśmieł, potem poważnie oświadczył, że oczywiście zgadza się, tylko będziemy musieli trochę poczekać, aż podrośniemy na tyle, aby móc stanąć przed ołtarzem. Zamiast błogosławieństwa dał nam po cukierku, pogłaskał po głowach i obiecał, że jak wytrwamy w postanowieniu i przyjdzie odpowiedni czas, chętnie udzieli nam zaplanowanego ślubu. Zadowoleni wróciliśmy do domu, nie wiedząc, że los pisze dla nas całkiem inny scenariusz.

Po kilku tygodniach od tego wydarzenia, było to gdzieś jesienią 1944 r., w Konstantynowie NKWD dokonało wśród mieszkańców licznych aresztowań członków AK, aresztowano między innymi: mojego ojca Józefa Hryciuka, Wiktora Ladwińca, Kazimierza Kuczyńskiego i księdza proboszcza. Wtedy dopiero usłyszałem, że ksiądz nazywał się Aleksander Kornilak, a po latach dowiedziałem się, że był on kapłanem Rejonu AK Hołowczyce – Konstantynów – Leśna Podlaska, o pseudonimie „Wierny”. Po kilku dniach ojciec wrócił do domu, udało mu się uciec z obozu w Lublinie. O pozostałych aresztowanych, w tym księdzu Kornilaku, nic nie było wiadomo.

Minęły cztery lata. Gdzieś wiosną 1948 r. nowy już proboszcz Aleksander Chruściel na niedzielnym kazaniu ogłosił, iż dostał wiadomość, że ksiądz Kornilak przeżył wojnę, szczęśliwie wrócił z niewoli i w następną niedzielę przyjedzie do Konstantynowa. Tak też się stało, do kościoła przybył tłum parafian. Po odprawionej mszy ksiądz Kornilak wyszedł do zgromadzonych na zewnątrz, aby przywitać się i porozmawiać z mieszkańcami. Opowiedział krótko o swoich przeżyciach od chwili aresztowania aż do szczęśliwego powrotu z tułaczki po sowieckich obozach. Dowiedzieliśmy się, że do Polski wrócił jesienią 1947 r., po krótkim odpoczynku i nabraniu sił udał się do Częstochowy, aby Matce Bożej podziękować za ocalenie, a jako wota złożył w klasztorze samodzielnie przez więźniów wykonane naczynia liturgiczne, które mu służyły do potajemnego odprawiania mszy w sowieckich łagrach. Obecnie został przez kurię skierowany jako proboszcz do parafii św. Filipa

Neri w Kąkolewnicy. Po oficjalnej uroczystości nastąpiły liczne osobiste spotkania ze znajomymi mieszkańcami Konstantynowa. W pewnej chwili ksiądz dostrzegł i poznał mnie stojącego z rodzicami, i podszedł do nas. Po serdecznym powitaniu powiedział, że się cieszy, widząc nas zdrowych, a zwracając się do mnie stwierdził, że od ostatniego naszego spotkania bardzo podrosłem, potem spytał jeszcze o Krysię i że pamięta o danej nam kiedyś obietnicy. Wtedy to widziałem księdza Kornilaka po raz ostatni, nie wiedziałem, że kiedyś po latach przypomni mi jeszcze o sobie.

W tym samym czasie Konstantynów opuściła „Chuda krawcowa”, znikła, wyjechała niespodziewanie, podobnie jak przyjechała, nikt nie wiedział dokąd i co się z nią stało. Po Krysi również, poza moją pamięcią, nie zostało żadnego śladu.

Czas szybko mijał. Jesienią poszedłem do pierwszej klasy podstawówki. Szkoła mieściła się w pohrabiowskim budynku przy gorzelni. Przez trzy lata codziennie z płócienną torbą na ramieniu przemierzałem park, jak wielu moich kolegów w tym wieku. Po trzech latach awansowałem do edukacji w tzw. „Białej szkole”, obecnym budynku Warsztatu Terapii Zajęciowej. Ostatnie dwa lata uczyłem się w pałacu.

Po ukończeniu podstawówki zacząłem naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Janowie Podlaskim. Nie było łatwo. Latem do szkoły dojeżdżałem rowerem, zimą mieszkalem na stacji. Naukę w Janowie wraz ze mną podjęło kilka osób z Konstantynowa, ale jak pamiętam, tylko ja dotrwałem do końca i zdałem maturę. Po ukończeniu liceum starałem się o przyjęcie na Politechnikę Warszawską. Pomimo zdanych egzaminów wstępnych nie zostałem przyjęty ze względu na złe pochodzenie społeczne. Niezorientowany w sytuacji politycznej, wypełniając ankietę, w rubryce „pochodzenie” napisałem rutynowo „inteligencja pracująca”, do tego dołożyła się prawdopodobnie akowska przeszłość ojca i o studiach mogłem zapomnieć. Aby nie siedzieć w domu, zapisałem się do Studium Nauczycielskiego w Lublinie. Po skończeniu nauki chciałem odciążyć rodziców i podjąć pracę w jakiejś szkole. Niestety, zanim zdążyłem rozejrzeć się za pracą, wcześniej dostałem kartę powołania do wojska. Nie było mowy o jakimkolwiek odroczeniu, nie miałem żadnych potrzebnych znajomości, a rodzice takich pieniędzy, aby komu trzeba dać odpowiednią łapówkę.

16 października 1961 r. zgłosiłem się zgodnie ze skierowaniem do Oficerskiej Szkoły Wojsk Radiotechnicznych w Jeleniej Górze. Tutaj zostałem elewem szkoły podoficerskiej, ucząc się na operatora stacji radiolokacyjnych (radarów). Ponieważ na końcowych egzaminach osiągnąłem bardzo dobre wyniki, zaproponowano mi dalszą naukę w szkole oficerskiej, po skończeniu której otrzymałbym stopień podporucznika Ludowego Wojska Polskiego

i skierowanie do odpowiedniej jednostki. Za radą rodziców zrezygnowałem z tej kuszącej propozycji, naraziłem się tym dowództwu i w rezultacie dostałem skierowanie do dalszego odbycia służby wojskowej w karnej jednostce wojskowej nr 3747 Choszczno, woj. szczecińskie. Służba była bardzo ciężka: ciągłe ćwiczenia, nocne służby i drakońska dyscyplina. W październiku 1962 r. miał miejsce tzw. kryzys kubański: we wszystkich jednostkach wojskowych obowiązywał stan gotowości bojowej, przez dwa tygodnie spaliśmy w mundurach z bronią i wyposażeniem, gotowi, aby w każdej chwili udać się na front. Na szczęście kryzys został zażegnany i wróciliśmy do koszar. To jednak nie był koniec kłopotów. Po dwóch miesiącach na przełomie roku 1962/63 kraj został zaatakowany przez bardzo mroźną zimę, zwaną potem zimą studenta. Polska została sparaliżowana przez śnieżyce i olbrzymie mrozy sięgające – 35 stopni. Nie funkcjonowała komunikacja, brakowało węgla, koszary były niedogrzane, nie mieliśmy swetrów ani odpowiednich ubrań, a w wilgotnych butach zamiast ciepłych skarpet były płócienné onuce. Aby nie zamarznąć, trzeba było ciągle się ruszać, biegać i wykonywać tzw. gimnastykę rozgrzewającą. Mimo tych wszystkich trudności udało mi się przetrwać i bez szwanku wrócić do normalnego życia.

Jeszcze tego samego 1963 r. po ukończeniu służby zacząłem studia na Uniwersytecie w Lublinie. Tym razem nie miałem problemu z dostaniem się na wybraną uczelnię, gdyż podanie o przyjęcie składałem, będąc jeszcze w wojsku, więc komisji rekrutacyjnej nie wypadało odmówić obywatelowi pełniącemu zaszczytną służbę w Ludowym Wojsku Polskim. Tak czy inaczej rozpocząłem następny etap w moim życiu, stając się studentem pierwszego roku Uniwersytetu im. Marii Curie Skłodowskiej Wydziału Geografii. Zamieszkałem w akademiku, początkowo miałem trudności do zaadaptowania się w nowym środowisku, bez codziennych pobudek, krzyków, rozkazów, drelichowych mundurów, obiadowej kaszy w blaszanej misce i czarnej kawy z brudnych kubków. Z czasem poznałem nowych kolegów i zawiązałem liczne przyjaźnie. Studiowało mi się bardzo dobrze, profesorowie i asystenci byli bardzo dobrze nastawieni do studentów, wykłady ciekawe, a ćwiczenia i seminaria inspirujące do nauki. Dla mnie największym atutem tego kierunku studiów było to, że uczelnia bardzo popierała wszelkiego rodzaju formy poznawania kraju. W ciągu roku akademickiego poza kilkoma programowymi wycieczkami w różne regiony Polski popierano i dofinansowywano różnego typu wyjazdy indywidualne, jak: rajdy, złazy, wycieczki piesze i rowerowe. Na takich wyjazdach młodzi ludzie bardziej się poznawali i integrowali. Zawiązywały się trwałe przyjaźnie, pomiędzy studentami nie tylko różnych wydziałów, ale także innych uczelni i z innych miast w kraju. Ja na jednym z rajdów w górach, w czasie wędrówki po szlaku, poznałem i zaprzyjaźniłem się z kole-

żanką, która studiowała na moim roku, miała na imię Barbara. Dziewczyna ta oprócz sympatycznego wyglądu i ujmującego sposobu bycia kogoś mi przypominała; osobę, którą gdzieś, kiedyś musiałem znać lub widzieć. Po dłuższym czasie i poszukiwaniach w pamięci zaczęła mi się ona kojarzyć z moją dziecienną sympatią, Krysią. Czas spędzany z Barbarą na uczelni biegł bardzo szybko, mijały kolejne semestry, egzaminy, wspólne wyjazdy na rajdy turystyczne i górskie wędrówki. Jak to się, nawet nie obejrzeliśmy się, jak był już piąty rok studiów, obroniliśmy prace dyplomowe, zdali egzaminy magisterskie i stanęli przed dylematem: co dalej?

Znaliśmy tylko częściową odpowiedź, że na pewno się pobierzemy, a potem pomyślimy o dalszych decyzjach. Ślub cywilny wzięliśmy 4 czerwca 1968 r. tuż przed zakończeniem roku akademickiego. Ceremonia ślubna odbyła się w lubelskim ratuszu. Ponieważ wszyscy jako studenci przez 5 lat byliśmy ze sobą bardzo zżyli, postanowiliśmy z Barbarą, że urządzimy dla wszystkich studenckie wesele. Na naszą uroczystość weselną zaprosiliśmy, oprócz naszych rodziców, wszystkich studentów z roku i najlepszych przyjaciół. Konstantynów reprezentowali: Irka Andrzejewska i Zbyszek Ladwiniec. Do ratusza na ślub cywilny orszak weselny jechał przez całe miasto wynajętymi w tym celu konnymi dorożkami. Trasa przejazdu wiodła z miasteczka akademickiego przez główną ulicę miasta Krakowskie Przedmieście. Jechaliśmy, jak to potrafią studenci, z fantazją, głośnym śpiewem, śmiechem i wesołymi okrzykami. Ludzie zatrzymywali się przy ulicy, pozdrawiali nas i bili brawo. Przyjęcie weselne odbyło się w sali klubowej akademika. To była niezapomniana noc, brać studencka bawiła się do białego rana.

Tak zakończyliśmy nasze wspólne, szczęśliwe i niezapomniane życie studenckie w Lublinie. Po kilku dniach wszyscy rozjechaliśmy się po całej Polsce. Przed rozstaniem umówiliśmy się, że co 5 lat będziemy się spotykać w różnych miejscach kraju na koleżeńskich zjazdach. Postanowienia dotrzyмалиśmy, odbyło się już 9 takich zjazdów, w tym roku będzie to jubileuszowy dziesiąty zjazd, na którym uczymy pięćdziesięciolecie ukończenia studiów. Tymczasem ustaliliśmy z Barbarą, że za miesiąc weźmiemy w jej parafii ślub kościelny, omówiliśmy szczegóły, jak to ma się wszystko odbyć i rozjechaliśmy się do swoich domów. Dalej kontaktowaliśmy się ze sobą listownie, gdyż nie wynaleziono jeszcze telefonów komórkowych. W swoich parafiach załatwialiśmy potrzebne do otrzymania ślubu kościelnego formalności. Ksiądz z Konstantynowa poprosił, abym przed ogłoszeniem zapowiedzi przedstawił zaświadczenie o chrzcie narzeczonej. Napisałem o tym do Barbary i po kilku dniach otrzymałem od niej list.

Po otworzeniu przesyłki bardzo się zdziwiłem, gdyż zamiast urzędowego pisma z koperty wyjąłem małą poślódką kartkę papieru zapisaną odręcznym

pismem. Zaczęłem czytać i nie mogłem uwierzyć w to, co przeczytałem, byłem oszołomiony treścią pisma. Przetałem oczy i czytałem powoli drugi raz. Na kartce zatytułowanej: „Zaświadczenie o chrzcie” wyraźnie było napisane, że Barbarę – moją przyszłą żonę urodzoną w obozie na terenie Związku Radzieckiego ochrzcił ksiądz Aleksander Kornilak. Zaświadczenie napisane jest własnoręcznie przez księdza, podpisane imieniem i nazwiskiem, z zaznaczeniem, że jest on aktualnie proboszczem parafii Konstantynów. Aby się upewnić, odnalazłem w parafialnych dokumentach swoją metrykę urodzenia napisaną odręcznie przez księdza Kornilaka. Nie ma żadnych wątpliwości, to ta sama ręka nas ochrzciła i ta sama ręka pisała oba dokumenty. Różnił je tylko czas i okoliczności pisania. (obie kserokopie pisma dołączam do niniejszego tekstu)

Ślub kościelny wzięliśmy 8 lipca w rodzinnej miejscowości Barbary Raniżowie i dopiero potem skojarzyłem sobie fakt, że właśnie tego dnia tylko dwadzieścia trzy lata wcześniej była ochrzczona Barbara. Być może to przypadek, ale ustalając datę ślubu, nie kojarzyliśmy ze sobą tych dat.

Wkrótce, kiedy już byliśmy małżeństwem i bliżej poznałem rodzinę żony, zacząłem poznawać historię pobytu w obozie mojej teściowej Anny Ryczek oraz okoliczności urodzenia jej córki Barbary, obecnie mojej żony. Po wysłuchaniu wielu wspomnień i przejrzeniu dostępnych dokumentów wszystko ułożyło się w następującą całość:

Anna Ryczek z domu Pękalska urodziła się w 1919 r. w miejscowości Raniżów, powiat Kolbuszowa, województwo rzeszowskie. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczyła się dalej w Rzeszowie, uczęszczając do Szkoły Handlowej. Po uzyskaniu dyplomu ukończenia wyjechała do Poznania, gdzie pracowała w biurze rachunkowym u swojego starszego brata Mariana Pękalskiego. Kiedy wybuchła wojna, brat został zmobilizowany do wojska (zginął potem w Katyniu), a Anna wróciła do Raniżowa. W 1942 r. wstąpiła w szeregi Armii Krajowej, gdzie pełniła obowiązki łączniczki o pseudonimie „Jaskółka”. Działała na terenie powiatu Kolbuszowa, przewożąc rowerem meldunki, broń oraz potrzebny w konspiracji sprzęt.

Jeszcze przed zakończeniem wojny została aresztowana przez NKWD i wraz z bratem Stanisławem oraz kilkoma innymi osobami, członkami AK, przewieziona do więzienia w Kolbuszowej, a po kilku dniach do obozu NKWD w Przemyślu. Tutaj odbywały się liczne przesłuchania i wydawano wyroki co do dalszych losów aresztantów. Po kilku dniach wydzieloną grupę kobiet załadowano do bydłowych wagonów i pociąg ruszył w głąb Rosji.

Stłoczone w wagonach na stojąco, głodne i zmarznęte, po dwóch tygodniach dojechały do miasta Borowicze. Znajdował się tam zespół obozów NKWD nr 270 przeznaczony dla Polaków. W listopadzie i grudniu 1944

r. przywieziono tutaj 4800 więźniów, członków Armii Krajowej. Obóz ten należał do jednych z najcięższych, gdzie panowały trudne do przeżycia warunki. Po rozładowaniu pociągu uformowano kolumnę więźniów, zmuszając krzykiem i biciem do marszu w mróz po głębokim śniegu. Po kilku godzinach doprowadzono ich do podobozu Szepietowo. Skrajnie wyczerpani siedzieli na zamrożonej ziemi, czekając na dalsze polecenia eskorty. Po przeliczeniu zostali podzieleni na mniejsze grupy i zaprowadzeni do baraków. Były to prowizoryczne, zbite z desek szopy, do połowy wysokości wkopane w ziemię. W każdym baraku pośrodku stał prymitywny żelazny piecyk, dookoła którego pod ścianami leżały deski do spania. Każde takie pomieszczenie zamieszkiwało przeciętnie 30 kobiet. Jedzenie przynoszono w kotłach i rozlewano do blaszanych puszek po konserwach, które zastępowały talerze. Racje żywnościowe były głodowe, składały się głównie z kawy i kawałka chleba o smaku trocin, do tego dawano wodnistą zupę, w której czasami tylko można było wyłowić kawałek ryby lub ziemniaka. Wszystkim ciągle dokuczał głód, zimno i robactwo. Dodatkową udręką były ciągle apele tzw. prowierki, w czasie których wypędzano wszystkich z baraków i kazano stać bez ruchu na mrozie. Długie minuty liczono, sprawdzając obecność. Zimą kobiety pracowały w lesie przy ścinie drzew, wiosną chodziły do pracy w polu, uprawiały ziemię, orząc zaprzężone do pługów: 8 kobiet do jednego pługa, reszta kopala ręcznie łopatami. W maju 1945 r. duża grupa więźniarek została przeniesiona do podobozu „Jogła”, w którym byli więzieni głównie mężczyźni. Tutaj były trochę lepsze warunki bytowe, baraki wygodniejsze i lżejsza praca. Anna została skierowana do kuchni, gdzie zajmowała się głównie obieraniem ziemniaków. Po rozejrzeniu się w sytuacji dowiedziała się, że w sąsiednim podobozie prawdopodobnie znajduje się jej brat Stanisław. Trudno było to sprawdzić, gdyż wszelkie kontakty z męskim obozem były surowo zabronione. W Rosji jednak od zawsze można było wszystko załatwić za pomocą łapówki. Mając dostęp

do ziemniaków, udało się jej przekupić kogo trzeba i spotkać się, a potem nawiązać stały kontakt z bratem. Spotykali się najczęściej nad rzeką Mstą, z której więźniowie czerpali do beczkowsów wodę dla potrzeb obozu. Pewnego razu udało się Annie dostać na teren podobozu dla mężczyzn i wziąć udział w potajemnie odprawianej mszy świętej. Wtedy poznała zakonspirowanego kapelana obozowego – księdza Aleksandra Kornilaka.

Na podstawie rozmów i dostępnych mi dokumentów, odtworzyłem krótką historię jego życia.

Aleksander Kornilak urodził się 24 stycznia 1897 r. w rodzinie podlaskich unitów. W 1919 r. uzyskał święcenia kapłańskie i podjął pracę jako duszpasterz. Nie wiem, w jakich parafiach pracował wcześniej jako wikary, ale do Konstantynowa został skierowany jako proboszcz parafii w 1932 r. Wiadomo

mi, że przed tym uzyskał stopień kapitana rezerwy wojska polskiego i pełnił funkcję kapelana 78. pułku piechoty. W marcu 1939 roku został zmobilizowany, a we wrześniu jako żołnierz brał udział w działaniach wojennych. Między innymi walczył w obronie Warszawy. Po kapitulacji miasta wrócił do Konstantynowa, gdzie pełnił dalszą posługę jako proboszcz. Tutaj dość szybko nawiązał kontakt z rodzącym się na naszym terenie ruchem oporu. Po zaprzysiężeniu jako żołnierz AK objął funkcję kapelana.

W czasie okupacji był nie tylko aktywnym członkiem walczącego podziemia, ale także wsparciem dla cierpiących prześladowania mieszkańców parafii. Po wyzwoleniu za swoją działalność w Armii Krajowej został aresztowany przez NKWD 10 września 1944r. Wraz z innymi aresztowanymi wtedy członkami AK został przewieziony do więzienia w Białej Podlaskiej, a po paru dniach odesłany do zbiorczego obozu dla aresztowanych akowców w Sokołowie Podlaskim. Po licznych przesłuchaniach wraz z innymi więźniami został przewieziony do Białegostoku, skąd 3 grudnia 1944 r., w transporcie 1500 więźniów, ruszył na tułaczkę po sowieckich obozach. Jak wszyscy więźniowie, jechał pociągiem w bydlęcym wagonie, w głodzie i zimnie. W czasie długiej podróży raz na dzień dostawali kawałek chleba i trochę ciepłej wody, ponad 30% więźniów zmarło z wycieńczenia. W końcu znalazł się w Borowiczach, gdzie po wstępnej selekcji został skierowany do podobozu „Jogła”.

O codziennym życiu w obozie opowiedział mi współwięzień księdza, wujek Barbary, Stanisław Pękalski. Po rozmieszczeniu w barakach więźniowie mieli do dyspozycji tylko deski rozłożone na ziemi i resztki łachmanów po poprzednich więźniach. W łachmanach roilo się od wszy, co świadczyło, że jeszcze niedawno trzymano tu innych więźniów. Już na trzeci dzień po sformowaniu odpowiednich grup zagoniono wszystkich do pracy w kopalni węgla. Jedni pracowali przy wydobywaniu, inni budowali nowe sztolnie. Praca była ciężka i niebezpieczna, wielu więźniów chorowało lub ginęło, nikt się tym nie przejmował. Zmarłych wywożono do wykopanych poza obozem wcześniej wykopanych dołów i zasypywano gradami zmarzniętej ziemi. W tych ciężkich warunkach dużą rolę odgrywała wzajemna pomoc i podtrzymywanie na duchu. W baraku Stanisława Pękalskiego znaleźli się szczęśliwie dwaj współwięźniowie, którzy byli oparciem dla pozostałych. Pierwszym był hrabia Tyszkiewicz, który przed wojną miał majątek w miejscowości Werynia, w powiecie kolbuszowskim i był znany dla wielu ludzi z tamtych okolic, drugim autorytetem i wsparciem był ksiądz Kornilak. Dużą rolę w utrzymaniu nadziei na przeżycie odegrały patriotyczne pogadanki hrabiego i odprawiane potajemnie msze. Nikt poza wtajemniczonymi nie wiedział o duszpasterskiej działalności księdza. Msze były odprawiane tylko w umówionym wcześniej czasie z zachowaniem dużej ostrożności, w półmroku, przy zasłoniętych ok-

nach i z wystawionymi na zewnątrz czujkami.

W takich też warunkach odbyła się Wigilia, gdzie zamiast opłatkiem dzielono się zaoszczędzonym chlebem, a zamiast choinki była świerkowa gałąź przybrana gałgankami ze szmatek i papieru. Składano sobie życzenia, przeważnie szczęśliwego przetrwania i powrotu do rodzin. Więźniowie próbowali śpiewać kolędy, ale płacz nie pozwalał na wydobyć głosu. Zima była mroźna, temperatury spadały zwykle poniżej minus 30 stopni, wszyscy marzli i chorowali, dużo ludzi umierało. W tych ciężkich warunkach zmarł również hrabia Tyszkiewicz, wsparciem pozostał tylko ksiądz. Wiosną było już trochę lepiej, dalej panował głód i choroby, ale nie dokuczały mrozy. W maju poprzez zawarte znajomości udało się Stanisławowi Pękalskiemu przenieść do pracy na powierzchnię do cięcia potrzebnych w kopalni drewnianych stempli. Wtedy nawiązał kontakt z przebywającą w sąsiednim podobozie siostrą Anną. Zaczęli sobie wzajemnie pomagać. Oprócz wzajemnej otuchy wymieniali między sobą potrzebne do przetrwania rzeczy: Stanisław podrzucał Annie głównie machorkę spełniającą w obozie rolę waluty, ona w zamian zostawiała przy ogrodzeniu wyniesione z kuchni, będące rarytasem, gotowane ziemniaki.

W czerwcu w trudnych warunkach Anna urodziła córkę. Zaczęła się walka o utrzymanie dziecka przy życiu. Wtedy to dużą pomoc okazał ksiądz Kornilak. Najpierw potajemnie ochrzcił, sporządzając przy tym odpowiedni dokument, potem dołożył wiele starań, aby ochrzczone dziecko przeżyło w obozowych warunkach. W baraku wśród mężczyzn zorganizowano zbiórkę przydatnych dziecku rzeczy, niektórzy nawet urywali kawałki swoich koszul, aby dziecko miało pieluszki. Czas mijał, zbliżała się powoli zima, Anna zaczęła się martwić, jak uchronić córkę, aby przetrwała nadchodzące mrozy. Swoimi zmartwieniami podzieliła się z bratem.

Stanisław, szukając czegoś, w czym można by było ogrzać dziecko, zwrócił uwagę na przebywającego w obozie Tadżyka noszącego na głowie tradycyjny futrzany turban. Po długich targach właściciel zgodził się, że sprzeda nakrycie głowy za 40 porcji machorki. W obozie każdy więzień dostawał odpowiedni przydział. Ponieważ Stanisław był niepalący, zaczął zbierać potrzebną do transakcji machorkę. Niestety, kiedy miał już ponad 20 porcji, ktoś z więźniów odkrył schowek i wszystko ukradł. Stanisław zwierzył się z tego kłopotu księdzu. Ksiądz Kornilak pocieszył go i zwrócił się do więźniów o pomoc. Szybko zbierano odpowiednią ilość machorki, dzięki temu w zakupionym turbanie Barbara przetrwała mrozy i przeżyła obóz.

Wiosną 1946 r., kiedy to władza ludowa w Polsce i ich sowieccy sojusznicy byli na tyle pewni, aby nie obawiać się jakiegokolwiek opozycji, terror w obozach na terenie Rosji nieco zelżał. Jedna ze strażniczek w tajemnicy powiedziała Annie, że już niedługo będą mogli wrócić do Polski. W obozie

coraz częściej pojawiali się wysokiej szarży wojskowi, robili dodatkowe przesłuchania i sporządzali jakieś listy. Po paru miesiącach, bez żadnych zapowiedzi, wśród więźniów wyodrębniono dużą grupę kobiet i załadowano do pociągu. Jeden ze strażników oznajmił, ku wielkiej radości więźniarek, że jadą do Polski. Jechały kilka dni, pociąg ciągle zmieniał kierunek jazdy i zatrzymywał się na nieznanach stacjach. Na jednej z nich nagle otworzono w wagonach wszystkie drzwi, przy których stali kolejarze w polskich mundurach i wołali: „Proszę wysiadać, jesteście w Polsce”. Po zaskoczeniu i krótkim niedowierzaniu wybuchła wielka radość, więźniarki padały sobie w objęcia i głośno płakały. Jednak całej pewności nabrały dopiero, kiedy na budynku dworca odczytały napisany po polsku napis: „Biała Podlaska”. Wszystkich zaprowadzono do punktu repartycyjnego, gdzie w przygotowanym przez PCK pomieszczeniu otrzymały posiłek i wydano im jako repatriantom tymczasowe dokumenty. W kolejnych dniach każda z więźniarek otrzymała bilet na darmowy przejazd do swoich miejsc zamieszkania. Po Annę z małą Basią przyjechał z Rzeszowa brat Zygmunt i razem szczęśliwie wrócili do domu w Raniżowie. Barbara zahartowana jako dziecko obozowym życiem chowała się zdrowo i szybko dorastała, nie pamiętając o przeszłości. Po podstawówce w Raniżowie ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Sokołowie Małopolskim i zaczęła studia na Uniwersytecie Lubelskim, tam też ją poznałem.

Tymczasem ksiądz Kornilak miał mniej szczęścia, jego obozowa tułaczka trwała dalej. Po selekcji w Borowiczach trafił do grupy tych groźniejszych więźniów niezasługujących jeszcze na zwolnienie i w jednym z transportów został wywieziony dalej w głąb Rosji, na Ural.

O dalszych jego losach dowiadujemy się ze wspomnień więźniów, którzy z nim przebywali w obozie Kamienka koło Swierdłowska. Jan Dzeduszycki tak pisał: „Ksiądz Kornilak, mężczyzna w wieku około 60 lat, człowiek o pocziwej i poważnej twarzy, zaskarbił sobie u wszystkich szacunek i wdzięczność za oddanie współwięźniom”. Inni wspominają, jak wielkie dla nich znaczenie miały odprawiane potajemne msze święte ze słowami otuchy. Ostatnim obozem było Szybotowo, gdzie trafił wiosną 1947 r. Tutaj już były trochę lepsze warunki do życia, pozwolono mu nawet na oficjalne pełnienie posługi obozowego kapelana.

Do Polski wrócił ksiądz Kornilak jesienią 1947 r. Jak już wcześniej pisałem, po krótkim odpoczynku został przez kurię biskupią skierowany do dalszej pracy duszpasterskiej, obejmując od 1 marca 1948 r. parafię w Kąkolewnicy. Jednak dalej był jeszcze inwigilowany przez Urząd Bezpieczeństwa, a nawet już w latach pięćdziesiątych na krótko aresztowany. Jako proboszcz okazał się parafianom dobrym gospodarzem i życzliwym człowiekiem. W 1956 r. został podniesiony do godności kanonika. Po 23 latach pracy w tej parafii 20 sierpnia

1971 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 8 maja 1972 r., został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kąkolewnicy

Planowaliśmy z Barbarą, że odwiedzimy księdza Kornilaka, opowiemy mu o naszym wspólnym życiu i podziękujemy za wszystkie otrzymane od niego dobro. Niestety, nie wiedzieliśmy, gdzie się znajdował, a ówczesne środki łączności i komunikacji nie ułatwiały nam tych poszukiwań. Dopiero poproszony o pomoc ks. Sergiusz Góralczyk, ówczesny proboszcz w Konstantynowie, ustalił miejsce pobytu księdza Kornilaka. Zanim jednak zdążyliśmy się do niego wybrać, dotarła do nas wiadomość o jego śmierci. Wielka szkoda.

Co do dalszych losów naszej rodziny, to układały się nam następująco. Po studiach przyjechaliśmy do Konstantynowa, zamieszkaliśmy u moich rodziców. Od razu od września zostałem skierowany do pracy jako nauczyciel do Szkoły Podstawowej w Hrudzie. Barbara na razie nie pracowała, gdyż opiekowała się naszym nowonarodzonym synem Tomkiem. Po kilku miesiącach podjęła pracę w Konstantynowie jako kierowniczką księgarni (obecnie sklep p. Tymoszuka). Po roku przeniosła się do pracy na etacie nauczycielki fizyki w miejscowej Szkole Podstawowej. Wkrótce oboje dostaliśmy propozycję pracy w Janowie Podlaskim. Uczyliśmy geografii, Barbara w podstawówce i gimnazjum, ja w Liceum Ogólnokształcącym. Przez dwa lata dojeżdżaliśmy do pracy autobusami, potem dostaliśmy mieszkanie służbowe i przenieśliśmy się do Janowa. Tam pracowaliśmy bez przerwy do emerytury. W międzyczasie wychowaliśmy i wykształcili troje dzieci: Tomka, Anię i Piotrka. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych, po śmierci moich rodziców, przebudowaliśmy odziedziczony dom i w 1997 r. powróciliśmy do Konstantynowa, gdzie już jako emeryci mieszkamy do dzisiaj.

W tym roku będziemy obchodzili pięćdziesięciolecie naszego wspólnego i szczęśliwego małżeństwa. Na pewno jak zawsze przy takiej okazji będziemy wspominali razem przeżyte lata, pewnie też w naszych wspomnieniach pojawi się ksiądz Aleksander Kornilak i pytanie, na które nie znamy odpowiedzi: czy ten nasz wspólny los był tylko przypadkiem, czy też może przeznaczeniem?

Jerzy Rekucki

Borsuki – dawne wspomnienia

10 grudnia 2017 roku otrzymałem smutną wiadomość, że odszedł od nas najstarszy członek honorowy Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej śp. Edward Janczuk z Borsuk.

Będąc poważnie chorym (udar mózgu) z częściowo tylko zachowaną świadomością, zdążył jeszcze zobaczyć egzemplarz świeżo wydanego tomiku wierszy, wśród nich i Jego wierszy, jako jednego z trzech autorów, także honorowych członków SPZK: Jana Henryka Cienkusza – „sprawcy” tego wydania oraz Jerzego Rekuckiego.

Zadumałem się dłuższą chwilę nad tym faktem, nad przemijaniem i w ogóle nad losem ludzi zwłaszcza w starszym wieku, w którym i ja się, niestety, już znalazłem.

Pan śp. Edward Janczuk zmarł w swoich Borsukach i ta wieść nagle wyzwoliła, zakodowane w mojej pamięci, miłe dziecięce wspomnienia, które obecnie, z perspektywy wieku, urosły do wspomnień sentymentalnych z nutką nostalgii. Dlaczego?

Otóż w latach 1931 – 1938 prawie corocznie spędzałem wakacje właśnie w Borsukach, dużej wsi położonej w niewielkiej odległości od Bugu, jednej z niewielu nieuregulowanych, ale za to urokliwych dużych rzek polskich. W tym czasie w Borsukach znajdowała się czteroklasowa szkoła powszechna z dwuosobowym gronem pedagogicznym: państwem Anielą i Stefanem Baranami, z którymi moi rodzice byli w bardzo bliskich stosunkach towarzyskich.

Nie interesowała mnie, małego chłopca w owym czasie, geneza tego zjawiska. Po prostu bardzo mi się podobały te wizyty ze względu na dwóch synów państwa Baranów: starszego o rok ode mnie Jurka oraz młodszego Kubę, z którymi bawiliśmy się całymi godzinami przeważnie na dworze lub w domu tak zapamiętałem, że trudno było zagonić nas do jedzenia.

Dzisiaj wiem, skąd wzięła się ta przyjaźń. Otóż w tym czasie (przed wojną) mój tata był kierowcą prywatnego autobusu państwa Piotrowskich. Autobus kursował dwa lub trzy razy dziennie (nie pamiętam) na trasie Konstantynów – Janów Podlaski – Biała Podlaska.

Pan Baran z Borsuk dość często korzystał z tej komunikacji, jeżdżąc do Białej Podlaskiej na okresowe konferencje pedagogiczne jako kierownik szko-

ły. Z Borsuk do Konstantynowa przyjeżdżał rowerem, zostawiał go, gdzie się dało, wsiadał do autobusu i po trzydziestu kilometrach przez Janów dojeżdżał do Białej. Po odbyciu konferencji w ten sam sposób wracał do Borsuk.

Właśnie podczas takich podróży autobusowych poznali się mój tata z panem Baranem. Z czasem zawiązała się bliższa znajomość, a następnie przyjaźń już obydwu małżeństw, która pomimo wojny i zmiany adresów zamieszkania po wojnie, przetrwała przez kilkadziesiąt lat.

Właśnie w wyniku tej przyjaźni byliśmy zapraszani na tzw. letnisko w okresie wakacyjnym do Borsuk, ale bywały także pobyty zimowe, np. świąteczne, na które pan Baran przyjeżdżał po nas saniami (chyba mówiono na nie „załupki”) zaprzężonymi w jednego konia, który do chomąta miał przymocowany dzwonek podzwaniający w rytm biegu zwierzęcia.

Pamiętam taką jazdę zimową do Borsuk przez las koło Wandopola, chociaż przyznać muszę, że mojej pamięci pomogło zdjęcie wykonane podczas tej podróży. W zasadzie pamiętam wiele różnych faktów i zdarzeń z autopsji, np. niemal codzienne wyprawy nad Bug w towarzystwie gospodarzy z chłopcami, moją mamą oraz nierzadko z tatą, który przyjeżdżał do Borsuk w dni wolne od pracy lub w czasie urlopu. Pamiętam także gości odwiedzających państwa Baranów. Byli to nauczyciele z Gnojna: pan Szwed – kierownik szkoły, sam albo z żoną i małą córeczką Tereską oraz drugi nauczyciel z Gnojna – pan Wacław Kowalski znany po wojnie jako aktor, m.in. jako Pawlak z filmów *Sami swoi*, *Nie ma mocnych*, *Kochaj albo rzuć*.

Dzięki zdjęciom wykonywanym przeważnie przez pana Barana lub mojego tatę przypomniałem sobie przepływanie łódką na drugi brzeg Bugu w okolicy wsi Wajków, być może dlatego, że ten drugi brzeg był płaski w odróżnieniu od stromego pierwszego i w niewielkiej odległości, na ciągnącym się długim wzniesieniu, był porośnięty młodymi sosnami i świerkami dającymi schronienie przed słońcem.

Pewnego razu podczas takiej naszej wycieczki nad Bug zanosilo się na burzę, jeszcze nie padało, ale błyskało się i grzmiało. Strasznie się bałem i kiedy tata moich kolegów Jurka i Kuby zdecydował, żeby podejść do zabudowań Wajkowa i skryć się przed burzą w jakiejś zabudowie, błagałem, żeby to był dom z dachem krytym blachą. Takie dachy wówczas były rzadkością, ale w nieco dalszej odległości widać było srebrzący się dach jednego domu. Jurek i Kuba mnie poparli i tak się stało, wszakże pod warunkiem, że będziemy za to trochę czytać, do czego nie bardzo mieliśmy ochotę. Nasze prośby zostały spełnione. Burzę przeczekaliśmy szczęśliwie w budynku z dachem blaszanym, ale cała nasza trójka chłopców musiała także spełnić ustalone warunki pana kierownika szkoły.

Pamiętam do dziś, że ja otrzymałem do przeczytania książeczkę Mor-

cinka „Łyseki z pokładu Idy”. Niewielką książeczkę czytałem chyba przez cały tydzień, ale pewnie niezbyt uważnie, a może nie do końca, bo jakoś nie bardzo pamiętałem jej treść, chociaż coś tam w głowie świtało.

Proszę sobie wyobrazić, że już jako dojrzały po studiach żonaty mężczyzna postanowiłem wrócić do dziecięcej wakacyjnej lektury i ją przeczytać, co uczyniłem z przyjemnością i z niekłamany zadowoleniem.

Kierownik szkoły pan Baran pochodził z miejscowości Grodziec, położonej w Zagłębiu Dąbrowskim na Śląsku. Ojciec jego był górnikiem, stąd zainteresowanie górnictwem i obecność wyżej wymienionej książeczki w bibliotece szkolnej.

Mieszkańców Borsuk wówczas znałem niewiele. Wiem, że w pobliżu szkoły po drugiej stronie dość szerokiej piaszczystej drogi mieszkał pan Wereszko, który czasem przyjeżdżał po nas do Konstantynowa saniami, żeby zawieźć do Borsuk, o czym już wyżej wspomniałem. Pamiętam także pana Eliasza (nazwiska nie znam). Dom tego pana był usytuowany obok szkoły po drugiej stronie drogi prowadzącej nad Bug. Bywałem w tym domu ze względu na dzieci, z którymi bawiliśmy się. Była to zabawa w tak zwane podchody w pobliskim lasku.

Powracając do w/w domu, to zauważyłem, że na zewnątrz wzdłuż ściany części mieszkalnej w odległości ok. 30 – 40 centymetrów od tej ściany był ustawiony jakby parawan z desek do wysokości okien. Powstała przestrzeń była wypełniona warstwą ubitych liści z drzew. W ten sposób ocieplano domy przed zimowymi mrozami. Wprawdzie był on dość prymitywny, ale okazał się względnie skuteczny.

Jest jeszcze jedna rzecz, na którą zwróciłem uwagę. Mianowicie wewnątrz mieszkania na stole stało przezroczyste naczynie szklane podobne do pękatej karafki na niskich nóżkach. W dnie tego naczynia był otwór z wywinętymi brzegami uniesionymi do góry. W ten sposób powstała przestrzeń między górnym brzegiem opisanego otworu a zewnętrzną ścianą naczynia, wypełniona słodką wodą. Do tej przynęty muchy dostawały się od spodu i już tam zostawały, nie mogąc się wydostać z powrotem. Nie wiem, ile kosztował wówczas lep na muchy, ale opisana muchołapka po niedługim czasie łapała muchy już za darmo.

Na podwórku tego gospodarstwa była, i stoi do dziś, w pobliżu wiejskiej drogi dość duża murowana kapliczka pod dużym starym drzewem (wydaje mi się, że jest to lipa).

Tak się szczęśliwie złożyło, że jestem w posiadaniu zdjęcia, na którym widać to wszystko, co opisałem (z wyjątkiem muchołapki) oraz dodatkowo widać jeszcze część nieistniejącej już tylnej ściany kuźni ze słupkiem do przywiązywania koni oraz naszą trójkę chłopców na sankach i moją mamę. Prawie

naprzeciwko szkoły stała wspomniana kuźnia, dlatego bywałem częstym jej gościem, podziwiając, jak z rozgrzanego do czerwoności kawałka żelaza, przy odpowiednim klepaniu młotem na kowadle, powstaje końska podkova, nie mówiąc już o podkuwaniu koni. Niekiedy widywałem, przy przymiarce gorącej podkowy, jak wydobywał się spod niej, przyłożonej do kopyta końskiego, dymiący swąd. Współczułem koniowi z powodu bólu, ale pan kowal mi wytłumaczył, że kopyto to jest taki paznokieć koński. Powiedział: „A przecież, jak ci mama obcina paznokcie u rąk, to cię nie boli” – i tak mnie uspokoił.

Jak już wspomniałem, mieszkaliśmy z mamą w budynku szkolnym w mieszkaniu państwa Baranów, ale bardziej właściwe byłoby określenie, że tylko spaliśmy, bo całymi dniami byliśmy poza domem, np. na spacerze, w pobliskim lesie, nad Bugiem (prawie codziennie), u dzieci sąsiadów, na boisku szkolnym, na kwitnącej łące zajęci łapaniem motyli, na których znał się nieco najstarszy z nas Jurek. O ile sobie przypominam, to miał coś w rodzaju Atlasu Motyli.

Rodzice mieli trudności w zapraszaniu nas na spożywanie posiłków, zwłaszcza obiadów i kolacji, ponieważ ze względu na przeróżne zajęcia dziecięce, nigdy one nie były jedzone na czas. Jedynie śniadania późniejsze nam pasowały, tym bardziej, że spożywaliśmy je w altanie usytuowanej z tyłu szkoły, przylegającej do ściany budynku między dwoma oknami. Altana w lecie była porośnięta bujną winoroślą, ze stołem w środku i ławeczkami. Śniadanie przynosiła nam panna Frania, o której później jeszcze wspomnę. Proszę mi wierzyć, ale smak wiejskiego świeżego chleba posmarowanego masłem swojej roboty i dodatkowo dżemem (chyba z agrestu), popijanego kawą zbożową, czuję do dnia dzisiejszego.

Dzisiaj, kiedy od kilku lat zostałem już samotny, przyrządzam sobie czasem takie śniadanie, podczas którego jestem małym chłopcem w Borsukach. Po śniadaniu jednak czar dziecięcych wspomnień pryska i jest mi smutno.

Był też w Borsukach mały sklepik spółdzielczy odległy od szkoły kilkaset metrów, prowadzony przez pana o nazwisku Mielniczuk. Chodziliśmy do tego sklepu na bosaka po piaszczystej drodze głównej na zakupy po cukierki. Były to takie landrynki zawinięte w papierki, w cenie – do dziś pamiętam – dwa cukierki za jeden grosz. Ale miała wartość wówczas nasza złotówka!

Czasem do państwa Baranów w Borsukach przyjeżdżali goście i gospodyni wówczas miała więcej roboty. W związku z tym przychodziła do pomocy młoda osoba – panna Frania (nazwiska nie pamiętam). Dziś już wiem, że ta panienka wyszła za mąż w 1939 roku za pana Baranowskiego, który podczas okupacji niemieckiej, w czasie podróży kolejką wąskotorową, wraz z innymi mężczyznami na stacji Leśna Podlaska znalazł się w grupie zatrzymanych i rozstrzelanych mężczyzn.

Ciężkie to były i niebezpieczne czasy okupacyjne, w których przyszło nam żyć, ale i po zakończeniu wojny także nie były pewne i bezpieczne.

Nie jest moim celem opisywanie tych czasów powszechnie już znanych nawet przez młode pokolenie. Po ukończeniu drugiej klasy Gimnazjum Ogólnokształcącego w Leśnej Podlaskiej w czerwcu 1946 roku wyjechałem na wakacje do rodziny w Zgorzelcu, nie spodziewając się, że powrócę do Konstantynowa i to przelotnie, dopiero po dwudziestu kilku latach, a częściej po roku 1982.

Przy końcu lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, podczas dłuższego pobytu na Podlasiu wybrałem się do Borsuk z Janowa Podlaskiego przez Pawłów, Łukowiska, Bubel Stary i Gnojno. Zatrzymałem auto przed budynkiem szkoły i wyszedłem na spacer. Vis-a-vis szkoły, po drugiej stronie drogi, zauważyłem pomnik. Poszedłem i odczytałem napis: „Pomordowanym w latach II wojny światowej mieszkańcom wsi Borsuki. Społeczeństwo” Wśród 16 osób, mężczyzn, zwróciłem uwagę na nazwisko Baranowski Stanisław. Myślę, że nie upłynęło więcej niż kilkanaście sekund zadumy, kiedy usłyszałem głos. – Przepraszam pana, ale ciekawi mnie, dlaczego pan z Opoła (sądząc po rejestracji auta) interesuje się tym pomnikiem? – Otóż dlatego, że dawniej tego pomnika tu nie było, a poza tym figuruje na nim znane mi nazwisko pana Baranowskiego. – To pan znał tego pana? – Nie znałem, ale wiem, że ten pan był mężem pani Frani, która czasami pomagała pani Baranowej ze szkoły w gospodarstwie domowym, a pobrali się w 1938 albo w 1939 roku. Ja jako siedmioletni chłopiec dobrze znałem pannę Franię i pamiętam ją, bywając z mamą dość częstym gościem państwa Baranów. – Jestem wzruszony tym niesamowitym zdarzeniem, a ten pan Baranowski z pomnika to jest mój ojciec, którego tylko trochę pamiętam, bo miałem zaledwie kilka latek. Co za przypadek! Spotkaliśmy się tutaj całkiem niespodziewanie, mieszkając w odległych stronach Polski, nie znając się, jako obcy ludzie – a jakże opisany fakt przybliży nas we wspólnych wspomnieniach.

Powracając jeszcze do czasów przedwojennych. Otóż w 1938 roku państwo Baranowie przeprowadzili się do Janowa Podlaskiego ponieważ starszy ich syn Jurek ukończył czwartą klasę w Borsukach, a klasy piątej już nie było. Oczywiście przyjaźń między naszymi rodzicami trwała nadal przez całą okupację oraz po wojnie, co opisałem w *Roczniku Konstantynowskim* wydanym w 2011 roku.

Snuję te opowieści w sposób niechronologiczny, ale opisuję je tak, jak mi się przypominają.

Wnuk mój Konrad (rocznik 1990) rozpoczął naukę w 1996 roku w Szkole Podstawowej Prywatnej w Opolu, gdzie zamieszkaliśmy z żoną w 1956 roku. Tu się urodził on oraz nasz syn Tomek. Konrad bardzo często

pomieszkiwał u dziadków, a w wieku nieco późniejszym wyjeżdżał z nami na wycieczki, między innymi też na Podlasie z pobytem w Janowie Podlaskim, a ściślej w hotelu na Wygodzie. Tu był nasz punkt wypadowy na zwiedzanie autem bliższych i dalszych okolic, oczywiście z miejscowościami położonymi na nich, że wymienię: Białą Podlaską, Leśną Podlaską, Siemiatycze, Pratulín, Kodeń, Konstantynów (gdzie się urodziłem) oraz ulubioną trasę z Janowa przez Pawłów, Łukowiska, Bubel, Gnojno, Borsuki, Serpelice. Grabarka także była obiektem naszych wypadów.

Po wakacjach na jednej z pierwszych lekcji, chyba w trzeciej, a może w czwartej klasie pani wychowawczynie zadała wypracowanie na temat: „Opisz, gdzie i jak spędzałeś wakacje”. Mój wnuk oczywiście opisał wycieczkę na Podlasie, ze szczególnym uwzględnieniem Janowa, Konstantynowa, Gnojna, Borsuk i Serpelice. Do Borsuk jeździliśmy prawie codziennie, spędzając po kilka godzin w ciszy i spokoju nad Bugiem, często jako jedyni wycieczkowicze. Czasem tylko w oddali widać było stado pasących się krów z pastuszkami w towarzystwie pieszka.

Muszę dodać, że na takie „dolce far niente” byliśmy przygotowani. Pod dużym drzewem rozkładaliśmy turystyczny stolik, trzy krzeselka, a za kilkadziesiąt minut robiliśmy sobie rozpuszczalną kawę ze śmietanką, mając wrzątek w termosie. Nasz Konradek miał ulubione soczki i jakieś ciastka.

Pani wychowawczynie zebrała zeszyty z wypracowaniami do sprawdzenia w domu. Czytając poszczególne wypracowania uczniów, doszła do Konrada. W czasie czytania krzyknęła: „Babciu! (która z nią mieszkała) Taki jeden uczeń opisuje wakacje, które spędził w twoich rodzinnych stronach.” „A jak się nazywa ten uczeń?” Kiedy babcia usłyszała nazwisko Rekucki, chwilę się zamyśliła, następnie ożywiła, potwierdzając, że znała państwa Rekuckich w Borsukach, przed wojną. „Bywali ci państwo w gościach u państwa Baranów z małym synkiem, kilka lat starszym od twojej mamy”.

W wyniku tego niecodziennego zbiegu okoliczności spotkałem się z panią Małgosią, wychowawczynią mojego wnuka Konrada, a wnuczką babci Szwedowej z Gnojna nad Bugiem. Spotkanie było bardzo przyjemne, ze wspomnieniami i oglądaniem nielicznych zdjęć z tego czasu. Na jednym z nich – to ewenement – jest mama pani Małgosi Teresa, jako kilkuletnia dziewczynka na rękach swego taty pana Józefa Szweda oraz ja, nieco starszy chłopaczek, ze swoją mamą. Zdjęcie jest o tyle cenne, że jest na nim pan Wacław Kowalski, późniejszy znany aktor filmowy.

Na to spotkanie pani Małgosia przyszła sama bez babci, która niezbyt dobrze się czuła. Do następnego spotkania z babcią jakoś nie doszło.

Cofnijmy się jeszcze do początku lat osiemdziesiątych. Otóż w lecie 1982 roku, po uzbieraniu specjalnych kartek (talonów) na zakup benzyny

(takie wówczas przez kilka lat obowiązywały) wybrałem się z moim synem Tomkiem, studentem medycyny, na Podlasie z zamiarem pokazania mu moich rodzinnych stron. Zatrzymaliśmy się na dwa noclegi w Domu Noclegowym w Janowie w rynku, robiąc wypad turystyczny do Konstantynowa, Białej Podlaskiej, Leśnej Podlaskiej, no i oczywiście do Borsuk. Bałem się jechać autem krótszą piaszczystą drogą przez las z Wandopola, chociaż mnie bardzo korciło i nawet się do niej przymierzałem (znając ją sprzed wojny), ale syn mi odradził. Wybrałem więc drogę pewniejszą z Konstantynowa przez Horoszeki i Serpelic. Przy okazji przypominałem sobie przedwojenną wycieczkę do Serpelic z rodzicami z okazji Święta Morza ustanowionego tuż przed wojną.

Ale do rzeczy. Przyjemnie się jechało autem po drodze asfaltowej (nie dawnej – piaszczystej), oglądając sporo zadbanych gospodarstw, ale także i nowe zabudowania. Wreszcie dojechałem do Borsuk po 44 latach od pierwszego pobytu.

Smutno mi się zrobiło na widok podupadłego budynku nieczynnej szkoły. Nie było budynków gospodarczych, altanki pokrytej winoroślą, z której tak mi z Jurkiem i Kubą smakowały śniadania opisane wyżej. Zniknęła także kuźnia w pobliżu szkoły, a boisko szkolne zaniedbane, zarośnięte trawą i jakimś zielskiem.

Nie zmieniła się nawierzchnia drogi piaszczystej obok szkoły idącej w kierunku Bugu, tylko pobocza, zwłaszcza lewe, przez rozrośnięte drzewa, między innymi chyba czeremchy, zwężyły szerokość tej drogi. Pomimo dość głębokiego piasku początkowo tą drogą, a następnie przez pastwiska dojechaliśmy do Bugu. Posiedzieliśmy nad wodą, pomoczyliśmy nogi, popatrzyłem na zabudowania Wajkowa po drugiej stronie rzeki, wspominając dziecięce zdarzenie wyżej opisane i zebraliśmy się w stronę powrotną. Chyba gdzieś w połowie tej drogi, przed wjazdem do wsi, zostaliśmy zatrzymani przez mężczyznę z przeproszeniem, żeby poczekać kilka minut w aucie z zamkniętymi szybami i następującym uzasadnieniem: „Proszę panów. Ze względu na to, że nie mieścił się kombajn na drodze z powodu grubych gałęzi drzew wystających nad drogę, musieliśmy je podciąć. Podczas tej czynności natknęliśmy się przy jednym z drzew na rój szerszeni, które „zdenewrowane” zaczęły nas atakować i nawet zostałem użądłony w rękę. Część z nich pozostała przy dziupli i te próbujemy wygonić dymem z zapalonego snopka zboża.” Oczywiście dostosowaliśmy się do zaleceń tego pana, gapiąc się na walkę z szerszeniami. Po około dziesięciominutowym postoju podszedł nasz rozmówca ponownie – zauważyłem, że ten pan nie miał prawej ręki – z informacją o możliwości dalszej jazdy, ale przy tej okazji wywiązała się następująca rozmowa: „Proszę wybaczyć, ale zaciekała mnie opolska rejestracja auta. No może nie tyle

rejestracja, co panowie, chyba właśnie z Opola tu w Borsukach. To będzie chyba z kilkaset kilometrów?” „Rzeczywiście, jest około 480 kilometrów.” „Co skłoniło panów, jeśli wolno zapytać, do przyjazdu do Borsuk?” „Jakby to panu powiedzieć? ... Wspomnienia i chęć pokazania synowi moich rodzinnych stron.” W tym miejscu opowiedziałem moje dziecięce niezapomniane przeżycia z Jurkiem i Kubą w Borsukach, o których była już mowa. „Myślę, że pan znał państwa Baranów?” – zapytałem. „Oczywiście, że znałem. Pan Baran był kierownikiem szkoły i mnie uczył od pierwszej do czwartej klasy (bo w Borsukach była szkoła czteroklasowa). Ponieważ chciałem się uczyć dalej, więc chodziłem albo jeździłem rowerem przez las, siedem kilometrów do Konstantynowa, żeby po trzech latach ukończyć szkołę powszechną. A pan skąd wówczas przyjeżdżał, gdzie mieszkał?” „Z Konstantynowa, bo tu się urodziłem i mieszkalem z rodzicami przed wojną, podczas okupacji oraz po wojnie do 1946 roku.” „Przemyślałem to wszystko, co usłyszałem i myślę, że pan nazywa się Rekucki.” Myślałem, że mój syn siedzący obok i przysłuchujący się tej rozmowie posiusia się z wrażenia. „Rzeczywiście, ma pan rację, jestem Rekucki – syn, ale jak pan do tego doszedł?” „Pański ojciec w czasie okupacji trudnił się naprawą zegarków. Ja mój naprawiałem chyba ze dwa razy i przy tej okazji poznałem ojca. Pan jest do ojca podobny, ot i całe wyjaśnienie.” Moim sympatycznym rozmówcą okazał się pan Edward Janczuk z Borsuk, ten sam, którego spotkałem po 37 latach (w 2009 roku) w Konstantynowie w siedzibie SPZK, z którym widywałem się na corocznych spotkaniach, któremu poświęciłem kilka zdań na początku tych wspomnień i który niedawno, niestety, już od nas odszedł. Szkoda! Cześć Jego Pamięci...

Moje Podlasie z Konstantynowem na czele wspominam i będę wspominał do końca z sentymentem, lecz i z pewną dozą smutku i tęsknoty do wspa-
niałych i beztrudnych lat dzieciennych, które minęły i nigdy nie wrócą.

Na koniec przypomnę coś, co kiedyś napisałem:

Bo Ojczyzna Moja Mała

Tkwi w mym sercu – drodzy moi.

Czyż jest w świecie druga, żeby

Wszyscy byli Sami Swoi?

By wyrazić więź z tą Ziemią.

Niech piosenka ta odpowie.

Gdybym rodził się znów kiedyś.

Tylko tu – w Konstantynowie.

Tadeusz Łazowski

Z kart historii rodziny Łazowskich¹

Słowo „Syberia” towarzyszyło w naszej rodzinie od dawna i na trwałe zapisało się w pamięci. Moi dziadkowie: Ignacy i Józefa Łazowscy oraz ich syn Stefan, a mój tata doświadczyli pobytu na niehumanitarnej ziemi osobiście. Przed wojną mieszkali nieopodal Wysokiego Litewskiego, powiat Brześć, województwo poleskie. Dziadek Ignacy był zamożnym, powszechnie szanowanym obywatelem. Posiadał duże, dobrze prosperujące gospodarstwo rolne, które obejmowało 33 hektary ziemi ornej oraz 10 hektarów lasu, murowany okazały dom oraz wyposażone budynki gospodarcze.

Dobre gleby, prawidłowo prowadzone gospodarstwo, dawały znaczne dochody. Dodatkowy kapitał wypracowywała betoniarnia, w której wytwarzano kręgi studienne, krawężniki, płyty chodnikowe i inne elementy betonowe.

Rodzina składała się z pięciu osób: rodzice, dwóch synów Adam i Stefan oraz wychowanka Helena – traktowana jak córka. Dziadek Ignacy jeździł motorem NSU. Pozycja rodziny była wysoka, powszechnie szanowani przez sąsiadów, okolicznych mieszkańców. Przyszedł tragiczny rok 1939, z jednej strony Niemcy, niebawem Rosjanie z drugiej. Fakty powszechnie znane, trudna sytuacja polityczna, której wyniki trudno było przewidzieć. Przyszły bardzo tragiczne wydarzenia dla mojej rodziny, o których bardzo niechętnie wspominali moi najbliżsi. Po zajęciu wschodnich terenów Rzeczypospolitej przez Rosjan, po 17 września 1939 r. na rzece Bug utworzono granicę między III Rzeszą i Rosją Radziecką. Trudno było to zrozumieć, jeszcze trudniej respektować.

Wielu naszych rodaków starało się ją przekraczać, nie patrząc na konsekwencje. Dla nich był to jeden kraj, w którym żyli, jednak zaborcy traktowali nowy podział jako ostateczny i niezmienny, który otrzymał miano czwartego rozbioru Polski. Pod koniec 1940 roku na granicy został zatrzymany mój tata. Wydawało się wtedy, że zatrzymanie będzie krótkie i niebawem powróci do domu.

Niestety, został zatrzymany na dłużej, po kilkudniowym pobycie w Brześciu został odstawiony na stację kolejową z przeznaczeniem wywozu

¹Artykuł pochodzi z opracowania – T. Łazowski „Z Syberii na Podlasie. – Wspomnienia”; Wyd. Związek Sybiraków Oddział Biała Podlaska, 2002 r. str.203-206.

na Syberię. Dowiedział się, że otrzymał karę zesłania. Podążył znanymi, zesłańczymi szlakami swoich rodaków, aby budować potęgę Kraju Rad. Ostatczym punktem zesłania był Archangielsk, gdzie dołączył do budowniczych linii kolejowej Workuta – Archangielsk. Młody, silny chłopak (w momencie zesłania miał 20 lat) zmienił się w ciągu dwóch lat ciężkiej pracy w strzęp człowieka.

Ciężka praca, surowy klimat, małe racje żywności (czarny chleb, polewka przypominająca zupę – to stały jadłospis), to też przyczyna dziesiątkowania zastępów polskich zesłańców. Często chowano zmarłych pod wykutymi miejscami pod podkładami nowobudowanej linii kolejowej.

Tato próbował odmienić swój los, próbując ucieczki, której kierunkiem była Finlandia. Starał się do niej dotrzeć trzykrotnie. Najdalej udało mu się dotrzeć na odległość 300 km, jednak bez żywności i szans na przeżycie zgłosił się do najbliższego obozu dobrowolnie.

Tam czekał go transport do obozu, z którego uciekł, następnie kara, karcer i ciężka praca. Trwał jednak w nadziei, że jego los się odmieni. Mimo wielkiego przygnębienia taka nadzieja się pojawiła. Po podpisaniu porozumienia międzynarodowego pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim Polacy otrzymali możliwość zaciągania się do Armii Polskiej, której dowódcą był generał Władysław Anders. Tato wspominał moment, kiedy to komendant łagru NKWD-zista na apelu mówił: „ my tiepier sojuszniki: budiem wmiestie bit Giermańców” – otrzymywali nawet papierosy. Czuli wielką radość i jednocześnie wściekłość do swoich obozowych oprawców. Niebawem otrzymali stosowne dokumenty i prowiant. Przygotowali się do opuszczenia obozu w Archangielsku. Udali się w kierunku formowania polskich obozów wojskowych. Po długiej podróży dotarli w miejsce koncentracji polskich oddziałów w rejonie Kujbyszewa, do armii polskiej generała Andersa. Jakie to były przeżycia, trudno opisać. Wojsko tułaczy w łagrach przekształciło się w regularną armię w mundurach z orłami na czapkach. Mój tato ważył wtedy niespełna 40 kilogramów, stan zdrowia nie pozwalał na zajęcia wojskowe. Trwał długi okres adaptacji do normalnych warunków. Nastąpiły przygotowania do ewakuacji armii polskiej. Przemierzano olbrzymie obszary stepów, jezior, rzek. W pamięci pozostały: Jezioro Aralskie, Taszkent, Morze Kaspijskie, Persja, Teheran, Bagdad, Palestyna. Byli już poza Rosją, ale nurtowało go stałe pytanie, co ich czeka, kiedy do Polski, co z najbliższymi. Po rozdzieleniu w Palestynie, gdzie sformowano II Korpus, tato trafił do Afryki Południowej, gdzie przebywał trzy miesiące, nabierając sił. Następnie drogą morską dotarł do Wielkiej Brytanii. Otrzymał przydział do I Dywizji Pancерnej, która stacjonowała w Szkocji. Po lądowaniu w Normandii przeszedł cały szlak przez Francję, Belgię, Holandię, kończąc zdobyciem portu wojennego Wilhelms-

haven. Po zakończeniu wojny przebywał jeden rok na okupacji Niemiec oraz jeden rok w Wielkiej Brytanii. Do kraju powrócił latem 1947 roku. Jego rodzice Ignacy i Józefa zostali wywiezieni na Syberię za to, że byli Polakami, których trzeba było w totalitarnym państwie zniszczyć. Zostali wywiezieni w okolice Kujbyszewa. Dziadek Ignacy zajmował się różnymi pracami, które przedłużały trudne warunki życia. Posiadał wielkie zdolności i umiejętności napraw maszyn i urządzeń. Przerabiał miejscowym piece i kuchnie, które nie miały drzwiczek i palenisk. Po przerobieniu paleniska w gorzelni otrzymał stosowną pracę i lepsze warunki materialne. Dziadkowie pomagali rodakom, którzy nie potrafili dostosować się do trudnych warunków surowego życia, gdzie każdy dzień znaczył walkę o przetrwanie. Bardzo często i gorliwie modlono się o przeżycie i odmianę losu. Zabrane z domu obrazy, krzyże były cennymi relikwiami, które dawały nadzieję i trzymały rodziny w jedności. Mając kontakt listowny z synową Marysią (żoną starszego syna Adama, który się ukrywał) trwali w nadziei powrotu do kraju. Po udowodnieniu swojego polskiego pochodzenia otrzymali dokumenty wyjazdu. Dziadkowie liczyli, że powrócą na swoje, tam, gdzie było im tak dobrze i dostatnio. Dziadek Ignacy, gdy pociąg zatrzymał się w Brześciu, wysiadł i chciał udać się do swojego domu w Wysokim Litewskim, przeżył rozczarowanie, gdy wpakowano go z powrotem do wagonu i zakazano go opuszczać. Dotarli do Białej Podlaskiej, potem do Strykowa, gdzie syn Adam otrzymał gospodarstwo po Niemcach. Po krótkim pobycie wrócili do Borsuk, kupując lichą chatkę opuszczoną przez Ukraińców. Mieszkali nad Bugiem i liczyli, że niebawem uda im się powrócić na swoje do Wysokiego Litewskiego. Okazało się, że pozostali tu do końca życia, żyjąc w bardzo skromnych warunkach. Przez cały czas dziadek Ignacy poszukiwał swojego młodszego syna Stefana przez Czerwony Krzyż. Jaka była radość, kiedy dowiedział się, że syn żyje, jest w Wielkiej Brytanii. Po wysłaniu listów namówił go, aby powrócił do Polski i mimo złożonej sytuacji politycznej byli znowu razem. Po siedmiu latach rozłąki spotkali się i choć wszyscy marzyli o innym życiu, to cieszyli się bardzo, że są razem. Były to bardzo ciężkie chwile, wszystko trzeba było zaczynać od nowa. Tato po powrocie z Anglii był przesłuchiwany przez UB w Białej Podlaskiej, był represjonowany, pozbawiono go dokumentów, prawa jazdy, szydzono i mówiono, że „czeka na Andersa na białym koniu”. Były to przykre chwile dla młodego człowieka, który dla tego kraju walczył i powrócił, aby tu pracować i żyć. Mimo licznych upokorzeń żyli razem, z niepokojem budowali nową przyszłość. Minęło od tych bolesnych przeżyć prawie 80 lat. Moi dziadkowie i tato już nie żyją, za swojego życia o tych bolesnych doświadczeniach mówili niewiele i niechętnie. Ówczesna sytuacja polityczna też temu nie sprzyjała. Teraz, kiedy już w wolnej Polsce możemy o tym

mówić, ich już nie ma wśród nas. Mam świadomość, że moje wspomnienia to tylko szkic tych wydarzeń, nie jestem w stanie podać szczegółów i dokładnych faktów.

Chciałbym złożyć im hołd: moim dziadkom Ignacemu i Józefie, ojcu Stefanowi za ich bezgraniczne cierpienie i wielkie bohaterstwo, podziękować za umiłowanie kraju ojczystego, wielki patriotyzm, wspaniały przykład dla mnie i moich najbliższych. Z wielkim patriotyzmem przechowuję pamiątki, które zabrali ze sobą na Syberię i przywieźli z powrotem: obraz Matki Bożej Częstochowskiej, dwa krzyże. Za swoje cierpienie nie otrzymali żadnego zadośćuczynienia moralnego i materialnego. Swoje życie przeżyli bardzo skromnie, pozostawiając tam takie bogactwo. Ale dobra materialne to nie wszystko. Jestem dumny, że miałem takich dziadków i ojca, którzy przeżyli tę wielką Golgotę Polskiego Narodu.

100-LECIE

ODZYSKANIA

NIEPODŁĘGŁOŚCI

III 100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Jakub Niczyporuk

Stulecie niepodległości

Bieżący rok jest rokiem wyjątkowym, ponieważ obchodzimy 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, niepodległości, o którą nasi przodkowie walczyli przez 123 lata. Walka była długa, wymagająca największego poświęcenia i zaangażowania całego społeczeństwa. To właśnie dzięki takim działaniom nasza kultura, tradycja, historia, mowa i język przetrwały do dnia dzisiejszego pomimo intensywnych starań zaborców o wynarodowienie Polaków poprzez proces rusyfikacji w zaborze rosyjskim i germanizacji w zaborze pruskim. Dlatego tak ważna jest pamięć o ludziach, którzy przyczynili się do odzyskania niepodległości, ponieważ pokazali przyszłym pokoleniom, że w życiu można sięgać po każde marzenie, nawet jeśli początkowo wydaje się nierealne. Dla nich właśnie takim marzeniem była niepodległość.

Do jednych z najbardziej zasłużonych ludzi w walce o niepodległość należeli Józef Piłsudski i Roman Dmowski – dwóch wybitnych Polaków, którzy pomimo tego, że reprezentowali całkowicie odmienne poglądy polityczne (Dmowski był przywódcą ruchu narodowego – endecji, a Piłsudski socjalistycznej partii PPS), mieli odmienne koncepcje a także wizję odzyskania przez Polskę niepodległości, mieli też zatargi prywatne (rywalizowali o jedną kobietę – Marię Juszkiewiczową), mimo tak znacznie dzielących ich różnic potrafili odłożyć swoje poglądy i sprawy prywatne na bok. Doskonałym tego przykładem jest list prywatny Józefa Piłsudskiego do Romana Dmowskiego, który ówczesnie miał reprezentować odradzające się państwo polskie podczas konferencji w Wersalu.

Józef Piłsudski do Romana Dmowskiego, Przemyśl, 21 XII 1918 r.

Szanowny Panie Romanie!

Wysyłając delegację do Paryża dla porozumienia się z Komitetem Paryskim i wspólnego potem porozumienia się z Ententą, proszę Pana o ułatwienie wszelkie w pertraktacjach. Proszę wierzyć, że najbardziej chciałbym uniknąć dwoistego przedstawicielstwa Polski przed Ententą i dążyć do jednolitej reprezentacji interesów Polski, gdyż wtedy tylko będą one ostatecznie uwzględnione (...) Na podstawie dawnej znajomości tuszę, że w tym wypad-

ku i w tej ważnej chwili przynajmniej niektórzy ludzie, jeśli już nie cała Polska niestety, wznieść się muszą ponad interesa stronnictw, klik i grup, do takich zaś ludzi chciałbym zaliczyć i Pana. Proszę przyjąć zapewnienia wysokiego szacunku, z jakim pozostaje.”

Ten przywołany przykład powinien dawać do myślenia, że w życiu każdego człowieka pojawiają się momenty, w których powinno się odstawić swoje dobro i dumę na bok, aby móc poświęcić się wyższym ideom, którymi kierujemy się w życiu, a także, że do spełnienia takich przedsięwzięć najczęściej jest potrzebna pomoc i współdziałanie osób pozornie diametralnie od nas różnych.

Ta historia powinna przyświecać młodym pokoleniom, w szczególności tym urodzonym po roku 1989, po okresie transformacji ustrojowej, ponieważ dopiero to pokolenie od urodzenia może cieszyć się w pełni z niepodległej i niezależnej Polski i powinno robić wszystko, aby na zawsze taka pozostała.

Jerzy Rekucki

Wspomnienie uroczystości Dwudziestolecia Odzyskania Niepodległości - Konstantynów 1938 rok

Proszę Państwa

Tak się dla mnie szczęśliwie złożyło, że ze zmarłym niedawno (przed dwoma laty) kuzynem Marianem Piotrowskim obchodziliśmy, a właściwie byliśmy świadkami – jako chłopcy dziewięcio i siedmioletni – uroczystości Dwudziestolecia Odzyskania Niepodległości. W listopadzie 1938 roku przy pomniku Marszałka Piłsudskiego tu w Konstantynowie na małym skwerze przy Placu Wolności.

Nie wszystko zachowało się w pamięci, ale pewne zdarzenia się zakodowały i do dziś je widzę oczyma dziecięcej wyobraźni. Przede wszystkim pamiętam uroczysty pochód w pogodny wieczór listopadowy z udziałem miejscowej społeczności, drużyny rezerwistów wojskowych, organizacji Strzelca, harcerzy i obowiązkowo dętej orkiestry strażackiej na czele. Kolumnie marszowej towarzyszyły niesione płonące pochodnie, które – przy braku elektryczności – dodawały szczególnego uroku, oświetlając nieco ulicę i pochód podążający ku pomnikowi Marszałka miarowym krokiem w rytm stukotu pałeczek werbli.

Były okolicznościowe przemówienia miejscowych notabli, składanie wieńców. Orkiestra odegrała hymn państwowy i grała chyba jakieś pieśni legionowe, ale za bardzo jakoś już tego nie pamiętam. Po tej uroczystości przy pomniku pochód został rozwiązany, ale jego uczestnicy udali się do Szkoły na dalszą uroczystość o charakterze rozrywkowym. Ja z kuzynem wróciliśmy do domów znajdujących się w pobliżu na ul. 3 Maja.

Właśnie w tym 1938 roku, będąc uczniem III kl. Szkoły Powszechnej nr 2 w Konstantynowie, uczyłem się wiersza pt. „Jedenasty Listopada”, który deklamowałem na szkolnej uroczystości z okazji Dwudziestolecia Odzyskania Niepodległości. Moja wychowawczyni pani Kuczyńska wyznaczyła mnie do wygłoszenia tego wiersza na takiej – jak się obecnie mówi – szkolnej akademii.

Wykułem więc go na blachę, aby się nie skompromitować, wygłosiłem bez problemu i dzięki temu zapamiętałem 90% do dzisiaj. Mam nawet z tej

uroczystości zdjęcie wykonane przez kierownika szkoły p. Patejuka, a reprodukcję otrzymałem przed trzema laty od syna kierownika, Janusza, mojego rówieśnika.

Za namową kolegów postanowiłem ten wiersz przypomnieć. Określenie to nie jest trafne, bo chyba nikt z państwa tu obecnych nie urodził się przed wojną, do szkoły wówczas nie chodził.

Oto ten wiersz z moim postscriptum.

Jedenasty Listopada

Jedenasty Listopada
Ładnie słońce świeci
W szkole dzisiaj się zebrały
Wszystkie ze wsi dzieci

Franek zuch na baczność staje
Oraz głośno woła
Dzisiaj w Polsce wielkie święto
Brawo nasza szkoła

W świeżą zieleń, w chorągiewki
Ma przybrane ściany
A najpiękniej ustrojony
Marszałek kochany

Tak z portretu patrzy bystro
Wygląda jak żywy
Zdaje się, że brwią porusza
Że mu drga wąs siwy

Lecz niestety Dziadek odszedł
Łza się w oku kręci
Lecz pozostał w naszych sercach
I żyje w pamięci

Kiedy jeszcze był tu z nami
Choć już bardzo chory
To w te długie jasne ranki
I ciemne wieczory

Wciąż rozmyślał z wielkim smutkiem
Wkrótce żyć przestanę
No i komu ja powierzę
Wojsko me kochane?
Lecz nie wskazał Dziadek chory
Legioniści mili
Kogo wówczas miał na myśli
W tej ostatniej chwili

Ale dziś choć Dziadka nie ma
Polska się nie boi
Bo na czele wszystkich armii
Nasz Rydz-Śmigły stoi

PS.
Wygłaszałem wiersz ten w szkole
Tuż przed wojną w rok niecały
Na dwudziestolecie Polski
I się strofy zachowały

Dziś po latach, gdy seniorów
Czas przenosi do Wieczności
Nie sądziłem, że powtórzę
Go w sto lat Niepodległości

Pragnął stanąć tu Piotrowski
Ale nie dał mu fakt smutny
Odszedł od nas niespełniony
Jakże bywa los okrutny

Bardzo Ciebie nam brakuje
I nie cieszysz się wraz z nami
Lecz my – resztką – tu na ziemi
O Was w „Górze” pamiętamy

Pewnie i Wy świętujecie
Tam stulecie Wyzwolenia
Więc za Ciebie dziś braciszku
Spełniam ziemskie Twe pragnienia

Choć niełatwy wiek za nami
 Lecz się Polska nie ugięła
 Mimo licznych przeciwności
 Wolna jest i nie zgięła

Konkurs plastyczno-literacki na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości

By uczcić 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, Wójt Gminy Konstantynów, Gminne Centrum Kultury oraz Gminna Biblioteka Publiczna im. Kajetana Sawczuka w Konstantynowie ogłosili konkurs plastyczno-literacki skierowany do różnych grup wiekowych. Celem konkursu było promowanie wśród dzieci, młodzieży i dorosłych idei patriotyzmu oraz kształtowanie poczucia świadomości narodowej; budzenie szacunku wobec ojczyzny, Polaków i ich bohaterskich czynów; popularyzacja wiedzy o symbolach narodowych; kształtowanie u dzieci wyobraźni artystycznej i kreatywności; propagowanie uroczystego obchodzenia świąt państwowych oraz ukazanie różnych form obchodów rocznicy odzyskania niepodległości.

Oceny prac konkursowych dokonała komisja powołana przez Wójta Gminy Konstantynów Romualda Murawskiego. W skład komisji weszły następujące osoby:

1. Teresa Bartosiewicz – dyrektor GCK
2. Beata Łyczewska – dyrektor GBP im. Kajetana Sawczuka
3. Anna Kuchalska – pracownik Urzędu Gminy
4. Anna Nitychoruk – pracownik Urzędu Gminy
5. Anna Wawryniuk – pracownik Urzędu Gminy

Posiedzenie Komisji odbyło się 14 sierpnia 2018 r. Komisja oceniała prace, biorąc pod uwagę samodzielność wykonania, pomysłowość, walory artystyczne, estetykę wykonania oraz oryginalność zastosowanych technik i materiałów użytych do wykonania prac. Wybór zwycięzców był niesłychanie trudny, ponieważ uczestnicy konkursu wykazali się niezwykle rozwiniętą wyobraźnią oraz wrażliwością estetyczną. Prace wybierane były w czterech kategoriach zgodnie z zasadami uczestnictwa w konkursie.

Laureaci w poszczególnych kategoriach:

Kategoria I: Przedszkole oraz szkoła podstawowa kl. I-III – konkurs plastyczny pt. „Jaki znak Twój? – Orzeł Biały”

1. Małgorzata Doroszuk – przedszkole, Filip Wereszko – kl. Ib, Marcel Żochowski – kl. IIIb
2. Igor Stefaniuk – kl. IIa, Kamila Poniatowska – przedszkole, Gabriela Mikulska – kl. IIIb
3. Filip Toboła – przedszkole, Aniela Juskiewicz – kl. I b, Dawid Laszuk – kl. IIIa

Wyróżniona została praca Pauliny Waszczuk – uczennicy klasy III b.

Kategoria II: Szkoła Podstawowa kl. IV-VII oraz klasy gimnazjalne – konkurs plastyczny pt. „Polska niepodległa”

1. Karina Dudko – kl. IIb, Julia Zielińska – kl. VIIa
2. Alicja Janczak – kl. IIIa gimnazjum, Wiktoria Adamiuk – kl. IIb gimnazjum
3. Kornelia Filipiuk – kl. IVa

Wyróżnienia otrzymali: Edyta Łyczewska – kl. IIIa gimnazjum, Anita Kaplan – kl. IIa, Karolina Firsiuk – kl. IIb gimnazjum, Anna Rola – kl. IIb gimnazjum, Amelia Ustymowicz – kl. VIa, Mikołaj Fatyga – kl. VIa, Martyna Przybysławska – kl. IIIa gimnazjum, Weronika Karpiuk – kl. IIIa gimnazjum, Dominika Panasiuk – kl. IIa gimnazjum.

Kategoria III: Szkoła Podstawowa kl. IV-VII oraz klasy gimnazjalne – konkurs literacki pt. „Polska niepodległa”

1. Dawid Ostrowski – kl. VIIb
2. Maciej Ladwiniec – kl. Vb
3. Sebastian Zadrożniak – kl. VIb

Kategoria IV: Osoby dorosłe – konkurs plastyczny pt. „Logo Konstantynowskich obchodów 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę”.

1. Pani Jonanna Chałabis
2. Pan Marian Szaniawski oraz Pani Marlena Chwedoruk-Nowicka

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy. Życzymy sukcesów w kolejnych konkursach.

Dawid Ostrowski

I miejsce w konkursie „Polska Niepodległa”

Ku niepodległości

Polska zniknęła z mapy świata i Europy w roku 1795, kiedy to Rosja, Prusy i Austria dokonały trzeciego rozbioru Polski. Okres zaborów był bardzo ciężki, ponieważ chciano nam narzucić obcą dla nas mowę i tradycje, zaborcy za wszelką cenę pragnęli, byśmy raz na zawsze zapomnieli o Polsce, o naszych korzeniach, o tym, kim jesteśmy. Ich celem było to, aby wykorzenić w Polakach to, co polskie. Był to czas okrutny i bardzo bolesny dla naszych rodaków, ale dzięki ich szlachetnej postawie i dzięki temu, że byli prawdziwymi patriotami, nigdy zaborcom nie udało się osiągnąć założonego przez nich celu.

Pierwsza wojna światowa dała nam nadzieję na odzyskanie niepodległości, jednak droga ku wolności była niezwykle ciężka i długa. Polacy nigdy nie wątpili w to, że ich ukochana ojczyzna będzie kiedyś wolna, toteż zawsze byli gotowi stanąć do walki w jej obronie! Wielu naszych rodaków oddało za nią życie, dlatego nigdy nie wolno nam zapomnieć, ile trudu, cierpienia i wyrzeczeń kosztowało naszych przodków to, byśmy mogli czuć się dziś bezpieczni i żyć w niepodległym kraju.

I wojna światowa to jedna z najokrutniejszych wojen, ale wytrwałość i wiara Polaków były na tyle silne, że ostatecznie po 123 latach od rozbiorów Polska odzyskała niepodległość i dlatego dla upamiętnienia tego bardzo ważnego wydarzenia jedenastego listopada obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości.

11 listopada

*W historii Polski, tak się składa,
był kiedyś ponad wiek niewoli.
Jedenastego listopada
nasz kraj z niewoli się wyzwolił.
I wtedy myśl powstała taka,
by przez szacunek dla przeszłości
ten dzień na zawsze dla Polaka
pozostał Dniem Niepodległości.*

Opierając się na powyższych słowach poety Marcina Brykczyńskiego, chciałbym przywołać niezwykle ważną postać dla polskiego narodu, a mianowicie Ignacego Jana Paderewskiego, który jest synonimem wielu ważnych spraw jednocześnie: Niepodległej Polski, narodowej dumy, humanizmu i sztuki.

W 1963 r. prezydent Stanów Zjednoczonych John Fitzgerald Kennedy mówił o nim: „Wielki Polak, wielki muzyk, wielki mąż stanu, ale przede wszystkim człowiek niezwykłej odwagi, głębi uczuć”.

Ignacy Jan Paderewski – Polak, który „wygrał niepodległość na fortepianie”

Ignacy Jan Paderewski urodził się 6 XI 1860 r. we wsi Kuryłówka na Podolu. Patriotyzm i oddanie sprawom ojczyzny wpoiono mu w dzieciństwie. Był dzieckiem porywczym i łatwo ulegał emocjom.

W 1872 r. jako dwunastolatek zaczął studia w Warszawskim Instytucie Muzycznym. Okazał się najlepszym absolwentem, więc zaproponowano mu pracę w konserwatorium w charakterze nauczyciela fortepianu. Następnie rozpoczął studia w berlińskiej Królewskiej Akademii Muzycznej. Poznał tam wielu wybitnych artystów.

Paderewski nie czuł się jednak dobrze w niemieckiej stolicy. Zniechęcała go pruska dominacja i narzucanie własnej kultury podbitym narodom. W 1884 r. udał się do Wiednia. Tam doskonalił swój kunszt pianistyczny i wkrótce dał się poznać jako kompozytor dzieł fortepianowych. Jego nazwisko stawało się coraz szerzej znane.

W 1889 r. organizatorzy Wystawy Światowej w Paryżu poprosili go o występ. Od tego momentu sale koncertowe Francji, Niemiec, Holandii i Wielkiej Brytanii stały przed nim otworem.

Paderewski koncertował również w Stanach Zjednoczonych, gdzie starał się uświadomić Amerykanom, w jak ciężkim położeniu znajduje się jego ojczyzna.

„Nie dać się ruszyć z ziemi, z wiary, z języka, z ducha polskiego. Stać murem, aż przyjdzie odrodzenie.”

Te słynne słowa Paderewskiego odzwierciedlają jego uczucia do ojczyzny i mówią nam, jak ważna była dla niego Polska. Warto tu przytoczyć wzruszającą historię z życia kompozytora, kiedy to koncertował w Rosji i podczas jednego z koncertów pomiędzy klawisze fortepianu powkładane były żyłетки. Polak z zakrwawionymi rękoma grał do końca.

W 1913 r. Paderewski osiedlił się w Ameryce. Letnie miesiące spędzał w Szwajcarii, gdzie zaskoczył go wybuch I wojny światowej. W 1915 r. kom-

pozytor przybył do ciągle neutralnych Stanów Zjednoczonych i zaangażował cały swój autorytet w zdobycie poparcia władz i społeczeństwa amerykańskiego dla sprawy polskiej. Wielkim osobistym sukcesem Paderewskiego był 13. punkt programu pokojowego prezydenta Wilsona ogłoszonego w 1918 r. Punkt ten jako gwarancję pokoju w Europie wymieniał m.in. powstanie niepodległego państwa polskiego, obejmującego ziemie zamieszkałe przez polską ludność ze swobodnym i bezpiecznym dostępem do morza.

16 I 1919 r. Paderewski został premierem polskiego rządu. Szybko się jednak okazało, że nie jest możliwe zaspokojenie wszelkich potrzeb i nadziei obywateli rodzącej się Rzeczypospolitej. Zmęczony atakami Paderewski złożył dymisję. Z poczuciem upokorzenia i zawodu opuścił w 1920 r. Warszawę.

Nie zaprzestał jednak działań na rzecz dobra ojczyzny. W czasie wojny polsko-bolszewickiej reprezentował polskie interesy na Zachodzie. Jednak jego widzenie spraw polskich nie pokrywało się już z wizją Józefa Piłsudskiego, więc w 1921 r. kompozytor odpłynął do Nowego Jorku. Tam, zmęczony polityką, powrócił do fortepianu, co amerykańska publiczność przyjęła z entuzjazmem.

Po zajęciu Polski przez wojska hitlerowskie stanął w 1940 r. na czele Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej. Wiekowy już artysta dawał koncerty na rzecz Funduszu Pomocy Polsce.

Zakończył swoje pracowite życie 29 VI 1941 r. w wieku 81 lat. Decyzją prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Delano Roosevelta został pochowany na cmentarzu zasłużonych w Arlington. W 1992 r. jego prochy sprowadzono do Polski.

Poetycko na zakończenie.

Aby oddać hołd wszystkim poległym, walczącym o wolność i niepodległość naszej ukochanej ojczyzny, napisałem wiersz, aby uczcić ich pamięć!

Pamiętajmy – 11 listopada

*Hej, kolego, czy Ty wiesz,
że dziś Polska wolna jest!
Tak, to prawda, to jest fakt,
Polska wolna od 100 lat!
Niepodległość wielka sprawa
dzięki przodkom odzyskana.
Lecz w przeszłości krew przelana,
niech nie będzie zapomniana!
Polski naród dobrze wie,
jak smakuje wrogów gniew!*

Trzech zaborców bez litości,
Chcąc pozbawić nas polskości
I odebrać polską mowę,
taką oto miało zmowę!
Podzielili piękny kraj,
Polska znikła z mapy nam.
Lecz odważny polski naród
nie zapomniał swego kraju!
Walcząc dzielnie bez wytchnienia,
mimo płaczu i cierpienia,
wrogów stąd wypędził hen
i dziś Polska wolna jest!
11 listopada to pamiętna dla nas data,
pamiętajmy zatem więc,
kto za Polskę przelał krew!

Maciej Ladwiniec

II miejsce w konkursie „Polska Niepodległa”

Wywiad z Józefem Piłsudskim

Dzień dobry państwu. Ja się nazywam Maciej Ladwiniec i dzisiaj mam przyjemność przeprowadzić dla państwa wywiad z niezwykle ciekawym człowiekiem, którego wkład dla polskiej niepodległości jest nie do oceniania. Proszę państwa, dzisiaj ze mną jest Józef Piłsudski.

– Dzień dobry państwu.

Panie Józefie, proszę mi coś opowiedzieć o pańskim dzieciństwie.

– Zaczniemy od tego, że urodziłem się 5 grudnia 1867 roku w Zułowie. Moi rodzice nadali mi imię po ojcu.

Posiadał Pan jakieś rodzeństwo?

– Tak, i to liczne. W pewnej chwili miałem jedenaścioro rodzeństwa!

To bardzo dużo, a czy był Pan najstarszym dzieckiem?

– Nie. Miałem dwie siostry oraz brata, którzy byli starsi ode mnie.

Rozumiem. Wspomniał Pan, że urodził się w Zułowie. Czy to tam się Pan wychował?

– Tak. Żyliśmy tam dostatnio do momentu, kiedy miałem 7 lat.

A co takiego się stało?

– Latem tego roku pożar strawił cały nasz dobytek. Nie mieliśmy pieniędzy, aby odbudować dwór, więc ojciec postanowił, że przeprowadzimy się do Wilna.

Bardzo m i przykro.

– Mnie również. Bardzo miło wspominał tamten czas.

A jak Pan wspomina swoją naukę w szkole?

– Można powiedzieć, że doznałem szoku.

Dlaczego?

– W naszym domu panowała polska tradycja i patriotyzm. Wszystko to, czego nauczyłem się w domu, w szkole okazywało się zupełną sprzecznością.

Musiał to rodzić w Panu bunt.

– Tak było. W gimnazjum swoją polskość musiałem ukrywać. Nie było to dla mnie łatwe.

Rozumiem. Czy po skończeniu gimnazjum poszedł Pan na studia?

– Tak. Mój ojciec chciał, żebym poszedł na studia w instytucie technolo-

gicznym lub komunikacyjnym w Petersburgu, jednak zdecydowałem się na studiowanie medycyny w Charkowie.

C chciał Pan zostać lekarzem?

– Wolałem pójść na jakiekolwiek studia niż pracować na roli.

Rozumiem. Czy był Pan wzorowym studentem?

– Nie. Zdarzało się parę incydentów. W marcu 1886 roku trafiłem do karceru na kilka dni za uczestniczenie w demonstracji. Należałem do konspiracji studenckiej, jednak w tym kołku było zaledwie kilku Polaków. Resztę stanowili Rosjanie. Nie ukrywam, każdy Rosjanin był dla mnie zaborcą, więc nie angażowałem się w to zbyt mocno.

A co z nauką?

– Uczyłem się raczej solidnie. Pierwszy rok zdałem i postanowiłem się przenieść do Dorpatu. Jednak procedury wydłużyły się na tyle, że nie mogłem rozpocząć drugiego roku ani w Charkowie, ani w Dorpacie.

Musiał być Pan załamany.

– Tak. Nie ukrywam, był to dla mnie bardzo trudny okres. Gdy zaczęła się jesień, zostałem w Wilnie.

I czym Pan się zajął?

– Zawiązałem konspirację wileńską, która sprawiła, że trafiłem na Syberię.

Co takiego się wydarzyło?

– Moja konspiracja nieświadomie pomagała konspiracji petersburskiej, która miała bliskie stosunki z organizacją terrorystyczną „Narodnaja Wola”. Ta organizacja planowała zamach na cara Rosji, jednak zamach ten nie powiódł się. Przeprowadzono śledztwo i skazano wszystkich, w tym mojego starszego brata.

Pan również był oskarżony?

– Nie, byłem jedynie świadkiem, jednak i tak skazano mnie na zsyłkę. Cały mój świat legł w gruzach.

Na ile lat został Pan zesłany?

– Na 5 lat. W 1892 roku moja kara się zakończyła. Mogłem wrócić do domu.

Rozumiem. Przenieśmy się do momentu, gdy odzyskanie przez Polskę niepodległości stało się realne, czyli wybuchu I wojny światowej. Czy to prawda, że przyjął Pan pseudonim Mieczysław?

– Tak, to prawda. Otrzymałem go w momencie mianowania mnie kometantem Głównego Związku Strzeleckiego w 1912 roku.

Czy spoczął Pan na laurach?

– Oczywiście, że nie. Byłem bardzo zaangażowany w organizowanie grup militarnych w Galicji.

Zakładam, że Pańskie zaangażowanie opłaciło się?

– Można tak powiedzieć, gdyż pod koniec 1912 roku zostałem mianowany naczelnym komendantem sił wojskowych.

Wyczuwał Pan w powietrzu zbliżający się konflikt zaborców Polski?

– Tak, i to bardzo. Również przewidziałem wynik tej wojny.

Naprawdę?

– Tak, wiedziałem, że Niemcy są w stanie pokonać Rosję, jednak nie zdolają pokonać Wielkiej Brytanii oraz Francji.

Co Pan uczynił w momencie, gdy wybuchła I wojna światowa?

– Zmobilizowałem swoich żołnierzy i ruszyłem w stronę większych miast polskich, aby głosić powstanie Rządu Narodowego.

Ludzie musieli witać Pańskie oddziały z radością.

– Było zupełnie inaczej.

Jak to?

– Mieszkańcy miast uważali nas za uzurpatorów. Nasze wojsko było pod zwierzchnictwem wojska austriackiego. Im również nie spodobały się moje działania. Chcieli bowiem, aby polskie legiony zostały włączone do ich armii.

Nie miał Pan zamiaru tego robić, jak mniemam.

– Tak. Nie wykonałem rozkazu. Jednak Austriacy postawili mnie pod ścianą i musiałem z nimi negocjować. Zgodziłem się na porzucenie idei powstania Rządu Narodowego w zamian za utrzymanie dowództwa nad drużynami strzeleckimi. Inaczej nasi chłopcy trafiliby do austriackiego wojska.

Rozumiem, że wraz z państwami centralnymi walczył Pan z Rosją?

– Tak, jednak nasi tymczasowi sojusznicy nie uznawali tego, iż Legiony Polskie walczą o polską niepodległość. Postanowiłem złożyć rezygnację ze stanowiska.

Z jakim skutkiem?

– Pozytywnym. Przestałem dowodzić. Jednak w ślad za mną poszli inni polscy oficerowie i również zaczęli składać dymisję. To zmusiło Austro-Węgry oraz Niemcy do podjęcia pewnych kroków.

Jakich?

– Obiecali, że po zakończeniu wojny powstanie niepodległe państwo polskie.

Dokładnie to, o co Panu chodziło.

– Tak jest. Jednak państwa centralne zażądały przysięgi wobec przyszłych wojsk polskich. Ja jednak wiedziałem, że szala zwycięstwa przechyliła się na stronę państw Ententy. Nakazałem nie składać żadnych przysięg wobec Niemiec czy Austro-Węgier.

To musiało wywołać reakcję.

– Naturalnie. Wielu polskich żołnierzy internowano. Niepodległościowców – w tym mnie – również aresztowali.

Kiedy to było?

– 22 lipca 1917 roku.

I kiedy Pan wyszedł z więzienia?

– Kilka dni przed zakończeniem wojny. 10 listopada byłem już w Warszawie. Dzień później powierzono mi dowództwo nad Wojskiem Polskim. Natomiast 12 listopada Rada Regencyjna powierzyła mi zadanie utworzenia rządu narodowego.

Rozumiem, że to zadanie do łatwych nie należało.

– Było to trudne zadanie. Wiedziałem, że do nowego rządu będę potrzebował wiele frakcji politycznych, aby cały ten bałagan doprowadzić do porządku. 14 listopada zostałem mianowany Naczelnikiem Państwa.

Panie Józefie, dziękuję za wywiad. Było mi bardzo miło.

– Mnie również.

Sebastian Zadrożniak*III miejsce w konkursie „Polska Niepodległa”*

Polska niepodległa

Polska przetrwała setki bitew i dziesiątki wojen, ale ta wojna była najgorsza w skutkach.

Król Stanisław August Poniatowski nie umiał przeszkodzić zaborcom, w niektórych chwilach sam się przyczyniał do upadku Rzeczypospolitej. Nasi trzej sąsiedzi: Rosja, Austria i Prusy stali się zaborcami naszego kraju. Kiedyś byli naszymi sojusznikami, chociaż też wrogami, ale to oni zadali ostateczny cios Polsce. Zaczęło się od pierwszego rozbioru, a zakończyło na trzecim. Rok 1795 był ostatnim rokiem starej Rzeczypospolitej, jednak Polacy dążyli do jej odbudowania. W 1797 roku założono Legiony Polskie we Włoszech pod dowództwem Henryka Dąbrowskiego. Powstała tam pieśń, która obecnie jest naszym hymnem narodowym. Napisał ją Józef Wybicki, żeby pokrzepić żołnierzy. Dzięki Tadeuszowi Kościuszce oraz jego walkom za granicą, a także dzięki wsparciu Legionów Polskich Napoleonowi w 1807 roku udało się utworzyć Księstwo Warszawskie. Nie przetrwało ono długo, ponieważ w 1815 roku zostało zniszczone, a po obradach kongresu wiedeńskiego powstało Królestwo Polskie zwane Królestwem Kongresowym. Było ono połączone z Rosją. Kiedy panował car, nie zwoływał sejmu i ograniczał Polaków. Wkrótce Polacy się zbuntowali i w 1830 roku, z 29 na 30 listopada, rozpoczęli powstanie listopadowe. Trwało ono rok, ale zostało przegrane przez powstańców. Polska została potępiona, a w Austrii i w Prusach powstanie zostało bardzo źle odebrane. Wielkie Księstwo Poznańskie przestało się rozwijać. Podobnie było w Rzeczypospolitej Krakowskiej znajdującą się w zaborze austriackim.

W 1848 roku wybuchło powstanie wielkopolskie, które przekształciło się w Wiosnę Ludów i dotarło również do Polaków w Prusach oraz Austrii. Polska po zakończeniu Wiosny Ludów zyskała poparcie. Po kilkunastu latach zostało przygotowane następne powstanie. W 1863 roku wybuchło powstanie styczniowe. Polacy przez rok rozegrali tysiące starć z wojskami rosyjskimi. Najdzielniejszym dyktatorem został Romuald Traugutt, który poświęcił swoje życie w cytadeli warszawskiej. W zaborze rosyjskim dochodziło do rusyfikacji, a w zaborze pruskim do germanizacji. W szkołach zabraniano nauczania religii po polsku. Z tego powodu zaczęły wybuchać strajki. Do największego doszło w 1901 roku we Wrześni. Działały wtedy polskie partie polityczne, które wal-

czyły z zaborcami oraz polscy pisarze pokrzepiali Polaków.

Kiedy w 1914 roku wybuchła I wojna światowa, Roman Dmowski stworzył orientację prorosyjską, a Józef Piłsudski – proaustriacką. W 1917 roku Józef Piłsudski zorientował się, że strona, po której stoi, przegrywa, chciał dołączyć się do orientacji prorosyjskiej, ale został schwytany. Po zakończeniu wojny Polska stała się wolnym krajem, lecz nie zakończyła bitew. Od 1918 roku była znowu na mapach.

Do dni obecnych Polska stoczyła jeszcze wiele bitew, lecz teraz możemy żyć w bezpiecznym kraju i obchodzić już stulecie odzyskania niepodległości. Odzyskanie niepodległości zawdzięczamy wytrwałości i miłości Polaków do naszej ojczyzny.

IV TWÓRCZOŚĆ LITERACKA, PASJE, ZAINTERESOWANIA

Jan Cienkusz

TAK CZĘSTE PRZEMYŚLENIA

Gdy się już znajdziemy poza czasem, Panie,
 I staniemy u Wrót Przybytku Twego
 Z wielką trwogą i wielką nadzieją,
 Oczekując na osąd Twój Miłosierny.
 My – ja mizerne źdźbło skruszonego piasku pustynnego, wobec Twojej Potęgi,
 Czekając choćby całą wieczność –
 Nasłuchując, czy Święty Klucznik zbliża się do drzwi
 I czy klucze w Jego ręku wydadzą najpiękniejszy dźwięk,
 A zgrzyt zamków, rygli i zasuw będzie cudownym akordem nadziei
 Na to spotkanie z wielkim uniżeniem, Stwórczo nasz i Panie, czekamy.....
 wśród skamielin życia, które w tej ostatniej świętej drodze przyniesie-
 my,
 może się znajdą jakieś perły....

ŻYCZENIA DLA DOROSŁEGO

Budź się z rozkołysanym uśmiechem każdego dnia,
 Z chrapką na szczęśliwy dzień.
 Być gotowym na zegarmistrza światła
 I dziękować, że to słońce świeci, że nie oślepia
 I nie zaślepia celu.
 Może jeszcze dzień, miesiąc, a może lata
 Ubielone, bez pęknięć i skaz.
 Jeszcze tyle do naprawy ?
 A dzień się chyli i do wieczora niedaleko...

GRYMAS

Jeśli chciałbyś zostać tu na dłużej
 I w pamięci jakiś trwały ślad zostawić,
 Nie wyczekuj,
 Że cię tylko za to będą – tylko błogosławić....
 GRYMAS jak to było
 Na pytanie, które mi dziś zadajesz,

Odpowiedzi znaleźć dziś trudno.
 Czy to byłaś ty, czy inna,
 Czy to było lato, czy zima...
 Odpowiedzi ni ma...

ZAMYŚLENIE PRZY KAWIE I...

Do ukochanej strony starej kantyczki
 Tak często powracasz.
 Do słów przeplatanych melodią.
 Słowa kiedyś cicho szeptane
 Sensu swego nie tracą,
 Choć dziś patyną pokryte,
 My je w sercach jak relikwie nosimy,
 Bo nasza młodość,
 To nasz tamten piękny romantyczny czas.
 Wracasz do miejsc ukochanych tylko twoich
 Na tej wyświechtanej stronie starej kantyczki
 Na tym skrawku papieru tyle wspomnień i zadumy.
 Kawa zimna – może papierosa – nie palę.
 Pora wracać do dziś i nie budzić wszystkich wspomnień
 Niech cichutko za lustrem sobie śpią.

POWOLNY GRYMAS

Niech Ci wolniej – wolniej płyną tygodnie, lata,
 A dni niech się dłużą i dłużą
 Z szybkością przysłowiowego skorupiaka.
 To życzenia dla wcześniej urodzonych,
 Którym się nie śpieszy.

ZŁOTY GRYMAS AMBER GOLD

Dźwięk wysypywanego złota ze złodziejskiej kieszeni
 Niech będzie dla okradzionych pięknym tonem
 I dźwiękiem rychłej nadziei.
 Może tak się stanie, na razie pozostaje czekanie na sprawiedliwość...

Do Józwiak Elżbiety

UCIECZKA

Gdybym mogła uciec daleko,
Jak najdalej, goniąc za celem,
Tam, gdzie tylko istnieje echo
I samotność jest przyjacielem.

Sięgnąć dłonią do jasnych gwiazd,
Budzić słońce piękne jak sen.
Na obłoku zbudować maszt,
Tłumiąc wiatry syczące złem.

Zabrać dobro z ziemi ojczystej,
Mieniać zło w bryłę kamieni,
Kreślić barwę przyszłości mglistej,
Stłumić w sobie tęsknotę cieni.

Zatrzeć ślady dawnego bycia,
Ból wykrzyczeć niememu echu,
Żyć uczciwie bez pokus życia,
Dzień zaczynać w czystości bez grzechu.

PYTANIE DO PANA BOGA

Jak odróżnić dobro od zła,
Którą drogę wybrać, mój Panie?
I żyć tak, by nie sięgnąć dna,
Być gotowym na ludzkie wołanie.

Jak odnaleźć się w trudnym świecie,
Komu wierzyć lub mieć zaufanie?
Co uczynić, gdy cierpią dzieci,
Co mi na to odpowiesz, Panie?

Jak zrozumieć upadek człowieka,
W jaki sposób padać mu rękę,
Jaka w niebie wieczność go czeka?
Czy, mój Panie, zrozumiesz klęskę?

Czy pokora jest drogą do raju,

Czyste serce skarbem wieczności,
Mądre słowa z ksiąg urodzaju
Czy nauczą nas, Panie, mądrości?

Czy dziękować i o nic nie prosić,
Brać z pokorą, co niesie los?
I cierpienie z odwagą znosić,
Mając w sercu, Panie, Twój głos?

MARZENIE

Pamiętnik niczym z bajki kreśli kolejne dni,
A pasmo wyobraźni buduje piękne sny???

Kartka po kartce powoli zbiera rozpaczy ogniwo.
I to, co najbardziej boli, splecie w jedno ogniwo.

Sięgnie fali zwycięstwa obraz szarości ziemi.
Otworzy drzwi do szczęścia i wielkich prawd i nadziei.

Radość zapuka o światło pachnąca dziką miłością
I rajem będzie życie, a sny – rzeczywistością ...

HOŁD ZIEMI

Ziemio, ma żywicielko, dzisiaj świętujesz z nami.
Spalona słońcem jasnym i wysuszona wiatrami.
Niesiemy Ci w podzięcie wieniec miłością spowity.
A w samym jego sercu złocisty kłos pszenicy.

Dumna ze swego plonu, matko tysiąca gleb,
Że w prosty sposób dajesz z małego ziarna chleb.
Chwała Ci, ziemio droga, za plony, chwile wzlotu,
Zostajesz taka uboga ze smakiem krwi i potu.

TOBIE ta wielka pieśń

Echem niesiona z wdzięcznością,
To wszystko na Twą cześć,
Że rodzisz z czystej miłości...

MOJA OJCZYZNA

Szerokie wstęgi pola, płynące nurty rzeki.
Obłoki dookoła i ptaków głos daleki.

Bochen smacznego chleba, jagody w ciemnym lesie.
Skrawek jasnego nieba i śpiew, co echo niesie.

Płatki białego śniegu, słońce jasno świeci,
Myśli przeżyte w biegu i szczery uśmiech dzieci.

Historia – szara blizna, cichutkie serca bicie.
To wszystko ma Mała Ojczyzna.
I kocham Ją nad życie...

Grzegorz Hryciuk

MALEŃKIE ZIARENKO

Nie wiadomo skąd
Przyniósł jesienny wiatr
Maleńkie ziarenko
Nie wiadomo czego.
I upuścił je
Specjalnie, a może nie,
W starym ogrodzie
Pośród chwastów.
Nadeszła Pani Zima
I śniegową pierzyną ziarenko przykryła.
Tak otulone
Na wiosnę czekało utęsknione.
Ta się zjawiała
I na miejscu ziarenka młoda roślina była.
Rosła razem z chwastami,
Niczym się od nich nie odróżniając.
Przyszło lato,
Roślinka puściła pąk,
Który wkrótce rozkwitł
I tak ziarenko stało się kwiatem.
A kiedy wyda nasienie,
Być może jesienny wiatr
Porwie maleńkie ziarenko
I zanieśie je do innego starego ogrodu...

Wrzesień 1999 r.

SAMOTNOŚĆ

Sam w tłumie
Jeden wśród milionów
Taki sam jak inni
Lecz inny niż wszyscy
Szuka drugiego ja
Szuka miłości
Czy ją odnajdzie
Czy pozostanie
Sam w tłumie
Jeden wśród milionów...

Grażyna Hryciuk

MAI ENKIE ZIARENKO

Nie wiadomo skąd
Przywiódł jesienny wiatr
Mańskie ziarenko
Nie wiadomo czego
I upadł je
Zapachniało, a może nie
W starym ogrodzie
Pomiędzy chwastów
Nadzieła Pani Ziarna
I mięgoty pięknego ziarenka przyszyła
Tak otulone
Nie wiadomo czuło się
Ta się zjawiała
I na miejscu ziarenka młoda rośliną była
Rósł razem z chwastami
Niezbyt się od nich nie odróżniała
Przyszło lato
Roślinka poszła dokąd
Który wiatrów rokwiał
I tak ziarenko stało się łowieniem
A łachy wyla nasienie
Być może jesienny wiatr
Porwie mańskie ziarenko
I zaniesie je do innego starożytnego ogrodu...

Wrocław 1999 r.

Mieczysław Szulak

ŻYCZENIA NOWOROCZNE 2017/2018 r.

Niechaj będzie Jezus Chrystus pochwalony
 Ten w Betlejem nowonarodzony.
 Jest znowu taki wieczór, przyszedł taki czas,
 Jak zwykle serdecznie witam wszystkich Was.
 Sami wiecie, że radny Szulak to często zagaja,
 Tym razem pozwoliłem być za św. Mikołaja.
 Prezentów to ja dzisiaj nie mam,
 Bo gdzieś zgubiłem i nie wiem, gdzie ten worek?
 Ale mam sporo życzeń i niezły humorek.
 Nie będę Was na tej sesji zanudzał, bo to nie wypada.
 A więc już św. Mikołaj Wam życzenia składa:
 Panie Wójcie – dużo sukcesów i dobrego zdrówka,
 Staraj się, aby nadal do naszej gminy wpływała duża gotówka,
 Bo być może ponownie, panie Romku, będziesz kandydować.
 Staraj się, aby jak najwięcej można było jeszcze zrealizować.
 Zaczyna pani sekretarz – naszej kadry, pani Elu,
 Sukcesów również, bo gminy takich sekretarzy mają niewielu.
 Pani skarbnik – wszystkiego, co dobre – to dużo, co złe – to mało.
 Czuwaj nad SEJFEM, aby na więcej jeszcze wystarczało,
 Przesuwaj budżet w jedną czy w drugą stronę,
 Tylko uważaj, żeby za dużo nie było pożyczone.
 Cierpliwości, pani Aniu, choć z boku siedzisz, ale zapisujesz,
 Do każdego protokołu wszystkie grzechy zanotujesz.
 Szanowny panie wice – i nasz dobry panie przewodniczący,
 Dzięki za przewodnictwo, że nasza rada ciągle się łączy,
 Aby nadal wszystko dobrze się działo,
 Oby jak najlepiej nam się współpracowało.
 Wam, miłe koleżanki radne i Wam, koledzy radni – przyjaciele,
 Niech Wam wszystko, co najlepsze, się dzieje.
 Do wszystkich pracowników gminy też ślę niskie ukłony,
 Oby tak dalej – oby każdy mieszkaniec był dobrze obsługiwany.
 Wszystkie organizacje i stowarzyszenia – niech się rozwijają,
 Coraz większe osiągnięcia niechaj osiągają.
 Panie Sołtyski i Sołtysi z każdej naszej wioski:
 Żebyście byli zadowoleni, a mieszkańców nie dotykały troski.
 Księżom proboszczom naszych parafii – dużo dobrej nadziei

By za opiekę nad swym stadem – Bóg zapłać i nie tylko mieli.
 Policjanci, czyli Władzo Kochana – dobrze się u nas czujcie,
 Dobrze działajcie, ale jak najmniej mandatów mieszkańcom wypisujcie.
 Dzięki Straży Granicznej, która granicy naszej pilnuje,
 Dobrego wszystkiego, ale obcokrajowców niechaj do nas nie przyjmuje.
 Co wspaniałe, chciałbym do gospodarzy tego lokalu skierować.
 Dziękujemy, że mogliśmy po raz kolejny u Was poświtować.
 Wszystkim zaproszonym gościom, którzy żeście tu przybyli,
 Szczęścia, pomyślności – dzięki, żeście z nami tutaj byli.
 Roku do siego i w Nowym 2018 – wszystkiego, wszystkiego najlepszego!
 Szczęść Boże!
 Za uwagę dziękuję – Szulak M.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
Bieg Tropem Wilczym – 26.02.2017 r.



Przed startem



Rozgrzewka

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
Bieg Tropem Wilczym – 26.02.2017 r.



Na trasie biegu.



Uczestnicy biegu z medalami.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
Bieg Tropem Wilczym – 26.02.2017 r.



Po biegu na wszystkich uczestników czekała pyszna grochówka.



Organizatorzy Biegu Tropem Wilczym – członkowie SPZK.

Od lewej: Agnieszka Żuk, Agnieszka Charko, Dorota Andruszkiewicz, Bogdan Korniluk, Romuald Murawski, Beata Łyczewska, Marzena Dziołak, Teresa Bogusz-Filipiuk.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok 21. Drużyna Harcerska w Konstantynowie



Komendant Hufca Łuków

Chorągiew Lubelska
Związku Harcerstwa Polskiego
Komendant Hufca Łuków
im. Bohaterów Ziemi Łukowskiej

Łuków, 30 maja 2016 r.

Rozkaz L. 3/2016

3. DRUŻYNY

3.2. ZMIANY ORGANIZACYJNE

3.2.2. Otwieram okres próbny drużynie harcerskiej działającej przy Stowarzyszeniu Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej w Konstantynowie w ramach Powiatowego Związku Drużyn w Białej Podlaskiej.

Gratuluję harcerzom z Konstantynowa powstania nowej drużyny, życzę wielu niezapomnianych przeżyć na harcerskim szlaku.

3.3. ZWOLNIENIA I MIANOWANIA DRUŻYNOWYCH

3.3.1. Mianuję **PION. MAGDALENĘ ŁYCZEWSKĄ** drużynową Próbnej Drużyny Harcerskiej przy Stowarzyszeniu Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej w Konstantynowie.

3.3.2 Mianuję **PHM. AGNIESZKĘ ŻUK** opiekunem Próbnej Drużyny Harcerskiej przy Stowarzyszeniu Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej w Konstantynowie.

Gratuluję Druhnom objęcia funkcji, życzę powodzenia i wytrwałości w ich pełnieniu.



Komendant Hufca Łuków

Łuków, 29 marca 2017 r.

Rozkaz L. 3/2017

- ZARZĄDZENIA I INFORMACJE

1.2. INFORMACJE

1.2.1. Podaję do wiadomości, że w dn. 27 marca 2017 r. Komenda Hufca ZHP Łuków przyjęła uchwałę nr 2/2017 Regulamin Komisji Stopni Instruktorskich Hufca ZHP Łuków im. Bohaterów Ziemi Łukowskiej.

3. DRUŻYNY

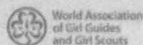
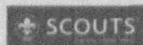
3.2. ZMIANY ORGANIZACYJNE

3.2.1. Zamykam okres próbny drużynie harcerskiej, działającej w Konstantynowie, nadaję jej numer 21.

Życzę wielu sukcesów i rozwoju

Czuwaj

(-) phm. Tomasz Sych



Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
Promocja VII Rocznika Konstantynowskiego – 21.04.2017 r.



Wręczenie egzemplarzy autorskich.



Publiczność zgromadzona na promocji.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
Promocja VII Rocznika Konstantynowskiego – 21.04.2017 r.



Pan Jan Cienkusz z członkiniami SPZK: Agnieszką Charko i Teresą Bogusz-Filipiuk.



Od lewej: Krystyna Korniluk, Józef Bazyluk, Elżbieta Łazowska, ks. Waldemar Tkaczuk, Dorota Andruszkiewicz, Bogdan Korniluk, Beata Łyczewska, Maciej Falkiewicz, Waldemar Kosieradzki, Maria Sawczuk.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
**XVI Ogólnopolskie Spotkanie Organizacji Działających na Obszarach
Wiejskich w Marózie – 18-20.05.2017 r.**



Uczestnicy spotkania.



Wioska garncarska w Kamionce.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
Pożegnanie wakacji – 2.09.2017 r.



Wręczenie nagród uczestnikom biegu na dystansie wakacyjnym 65 m i szkolnym 300 m.

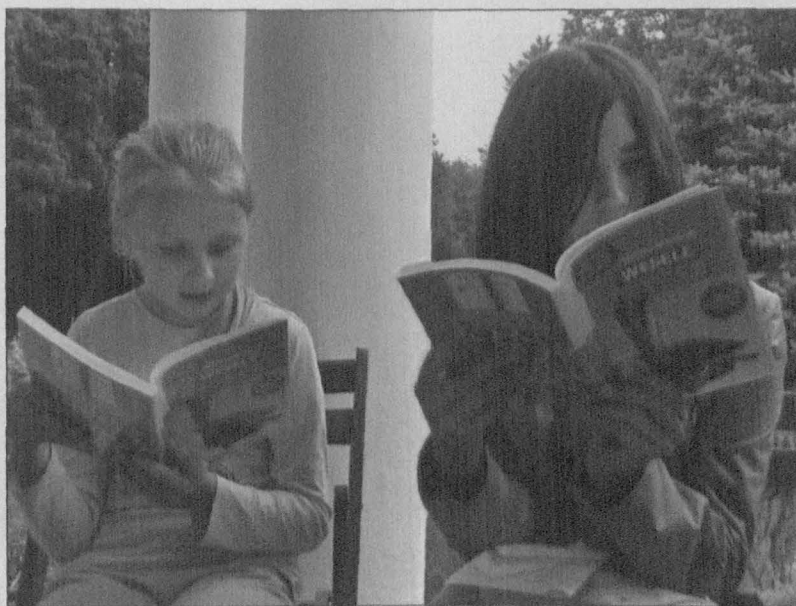


Strzelanie z wiatrówki.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
Pożegnanie wakacji – 2.09.2017 r.



Pokaz akcji ratunkowej w wykonaniu strażaków z OSP Konstantynów.



Narodowe czytanie „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
10-lecie SPZK i promocja VIII Rocznika Konstantynowskiego – 21.10.2017 r.



Uczestnicy spotkania.



Drużyna Harcerska z Konstantynowa.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
10-lecie SPZK i promocja VIII Rocznika Konstantynowskiego – 21.10.2017 r.



Jubileuszowe przyjęcie w pałacu Platerów.



Członkowie SPZK z zaproszonymi gośćmi.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
**Rajd rowerowy z okazji 10-lecia SPZK i rajd Nordic Walking z okazji
60-lecia TKKF Konstantynów-Łęg Dębowy-Pratulín – 1.04.2017 r.**



Przed startem – przed pałacem Platerów w Konstantynowie.



Na terenie Stadniny Koni w Janowie Podlaskim.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
**Rajd rowerowy z okazji 10-lecia SPZK i rajd Nordic Walking z okazji
60-lecia TKKF Konstantynów-Łęg Dębowy-Pratulín – 1.04.2017 r.**



**Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
V Rodzinna Wycieczka Rowerowa
w dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej - 2.05.2017 r.**



Na trasie Konstantynów - Janów Podlaski



Przed Zamkiem Biskupim w Janowie Podlaskim

**Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
V Rodzinna Wycieczka Rowerowa
w dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej - 2.05.2017 r.**



Na terenie Stadniny Koni w Janowie Podlaskim



Przy przeprawie promowej przez Bug w Gnojnie

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
Wycieczka do fortów Twierdzy Brzeskiej – 21.06.2017 r.



Fort w Łobaczewie.



Prochownia w Terespolu.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
Wycieczka do fortów Twierdzy Brzeskiej – 21.06.2017 r.



Z wizytą u Pana Bogdana Greczuka z Drużyny Artylerii Terespol.



Szwajcaria Podlaska – uczestnicy V edycji konkursu "Wiem wszystko o Ziemi Konstantynowskiej".

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia
Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej za 2017 rok
Lokalna Organizacja Turystyczna „Między Bugiem a Krzną”.
Czosnówka – 2.02.2017 r.



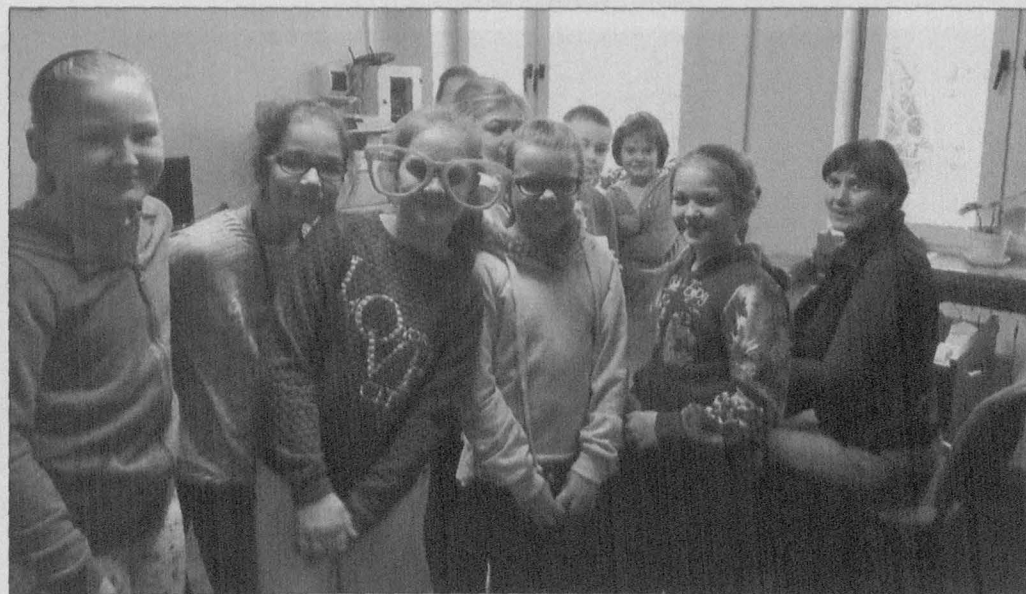
Spotkanie organizacyjne Lokalnej Organizacji Turystycznej „Między Bugiem a Krzną”.



Sprawozdanie z działalności Gminnej Biblioteki Publicznej im. Kajetana Sawczuka w Konstantynowie za rok 2017



Spotkanie z pisarką Agnieszką Walczak-Chojecką - 14.11.2017 r.



Wizyta klasy IV a w bibliotece. - 01.12.2017 r.

Sprawozdanie z działalności Gminnej Biblioteki Publicznej im. Kajetana Sawczuka w Konstancynie za rok 2017



Wizyta w Przedszkolu Samorządowym w Konstancynie w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” - 07.12.2017 r.



Najmłodsi czytelnicy rozpakowują nagrody zdobyte w konkursie Akcja Kinder Mleczna Kanapka „Przerwa na wspólne czytanie”.

Sprawozdanie z działalności Gminnej Biblioteki Publicznej im. Kajetana Sawczuka w Konstancynowie za rok 2017



Podziękowanie oraz medal „Zasłużony dla Powiatu Bialskiego” dla Marii Sawczuk
– wieloletniej dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej im. Kajetana Sawczuka w
Konstancynowie.



Wręczenie nagród w XV edycji konkursu powiatowego „Ocalić od zapomnienia” podczas
IV Gali Kultury Powiatu Bialskiego. Od lewej: Paweł Borek – dyrektor MBP w Białej
Podlaskiej, Anna Bandzerewicz – GBP w Sitniku filia w Dokudowie (wyróżnienie),
Krystyna Żelazowska - dyrektor GBP w Rossoszu (wyróżnienie), Anna Michaluk –
kierownik GBP w Rokitnie (III miejsce), Magdalena Chodzińska – dyrektor GBP
w Międzyrzeczu Podlaskim z/s w Wysokim (II miejsce), Beata Łyczewska - dyrektor GBP
im. Kajetana Sawczuka w Konstancynowie (I miejsce), Mariusz Filipiuk - Starosta Bialski
- 15.12.2017 r.

Z działalności gminy w 2017 roku.



Przekazanie przez wojewodę lubelskiego - Przemysława Czarnka w obecności wicewojewody Roberta Gmitruczuka umowy na dofinansowanie przebudowy ulic w Konstantynowie.



Samorządy, które otrzymały dofinansowanie w 2017 roku.

Od lewej stoją Janusz Skólimowski - wicestarosta bialski, Przemysław Czarnek - wojewoda lubelski, Adam Chodziński - wiceprezydent Białej Podlaskiej, Mariusz Filipiuk - starosta bialski, Romuald Murawski - wójt gminy Konstantynów, Robert Gmitruczuk - wicewojewoda lubelski.

Z działalności gminy w 2017 roku.



Sesja rady gminy na zakończenie 2017 roku.

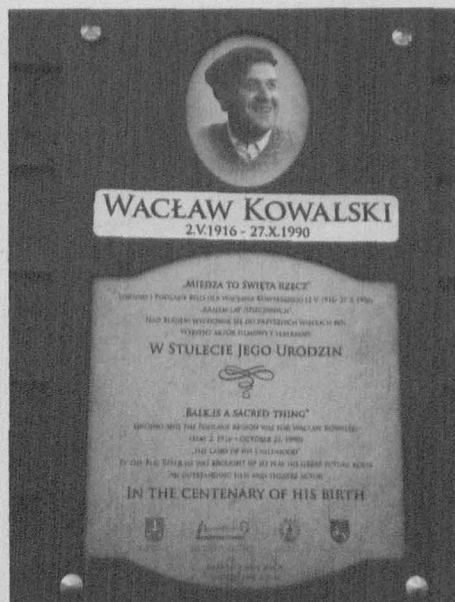


Uroczystość 20-lecia zespołu Pogodna Jesień.

Z działalności gminy w 2017 roku.



Delegacja składająca hołd powstańcom przy tablicy pamiątkowej w Gnojnie, od lewej stoją Alicja Jańczak – uczennica gimnazjum, Kornelia Filipiuk – uczennica gimnazjum, Tadeusz Hryciuk – przewodniczący Rady Gminy Konstantynów, Anna Czuba – dyrektor gimnazjum, Marta Przybysławska – uczennica gimnazjum, Renata Grzybowska – nauczycielka gimnazjum.



Tablica upamiętniająca Wacława Kowalskiego w Gnojnie.

Z działalności gminy w 2017 roku.



Uroczystości w kościele św. Stanisława w Komarnie upamiętniające pacyfikację w dniu 27 września 1943 roku, dokonaną przez niemieckiego okupanta na mieszkańcach wsi Solinki, Komarno i Kol. Witulin - 27.09.2017 r.



Budowa ulicy Sportowej w Konstanczynie.

Z działalności gminy w 2017 roku.

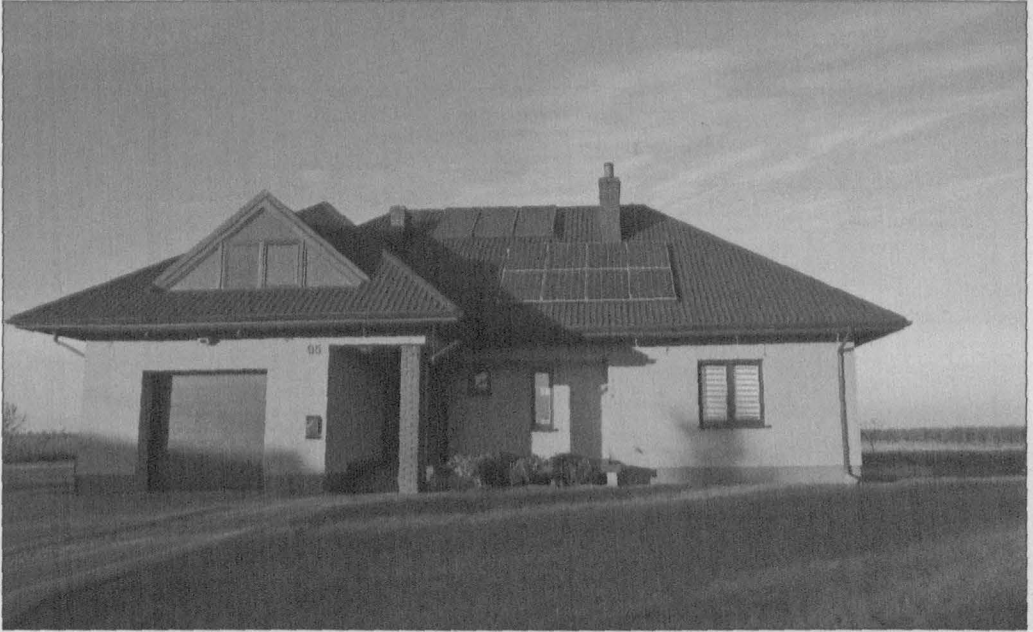


Otwarcie drogi w miejscowości Zakanale.



Wykonany odcinek drogi w Wólce Polinowskiej.

Z działalności gminy w 2017 roku.

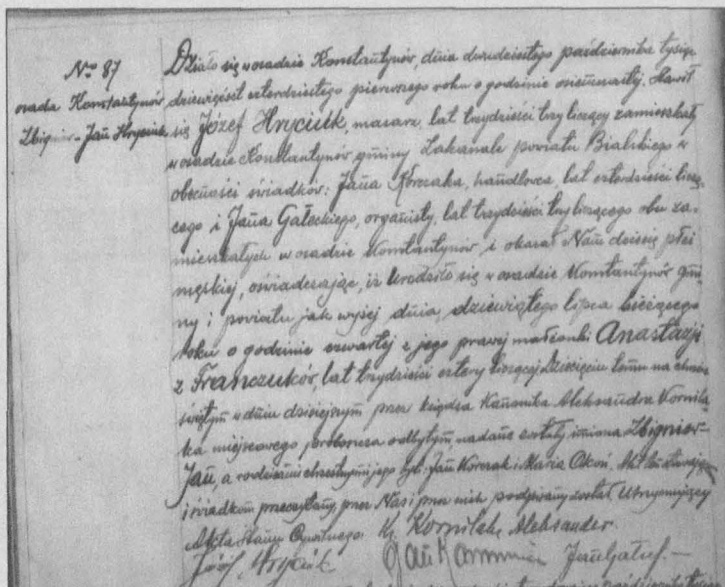


Instalacje odnawialnych źródeł energii (OZE).

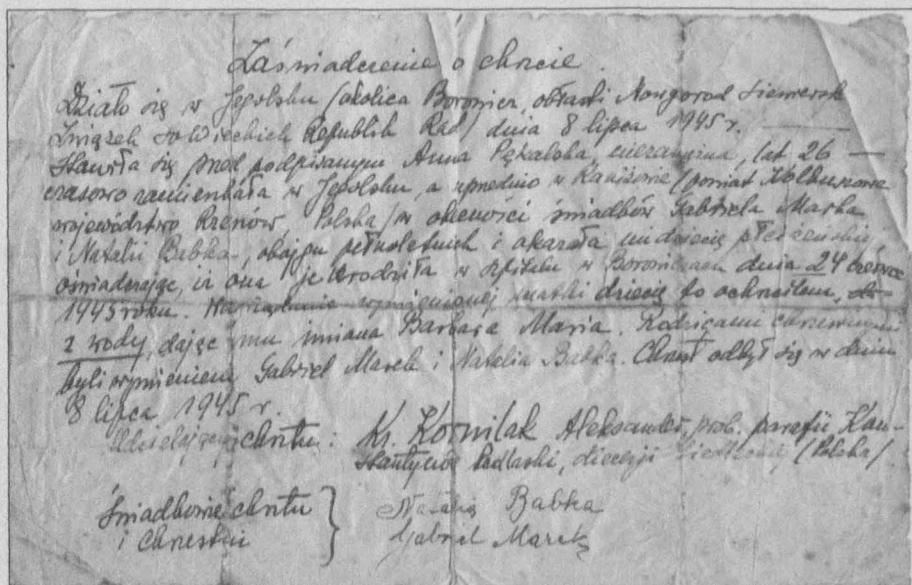


Instalacje OZE na budynku mieszkalnym

Zbigniew Hryciuk
Przypadek czy przeznaczenie.



Akt chrztu pana Zbigniewa Hryciuka (1941 r.)



Zaświadczenie o chrzcie pani Barbary Hryciuk z domu Pękalskiej (1945 r.)

Zbigniew Hryciuk

Przypadek czy przeznaczenie.

Oświadczenie

Ja Anna Ryczek z d. Pękalska córka Adama i Anny urodzona 21 marca 1919 roku w Raniżowie, zamieszkała w Raniżowie nr 103, legitymująca się dowodem osobistym RH 2395982 wydanym przez KP MO Kolbuszowa oświadczam, że byłam aresztowana w dniu 12 listopada w Raniżowie i w dniu 13 listopada 1944 r. przewieziona do aresztu w Kolbuszowej a stamtąd transportem kolejowym do obozu Borowicze - Jegolsk (b. ZSRR). razem ze mną przewiezione zostały i przebywały w obozie : p. Zofia Januszewska c. Karola i Antoniny ur. 19 maja 1914 r. w Kolbuszowej Dolnej oraz p. Stefania Opalińska ur. 8 kwietnia 1913 r.

Oświadczam, że w dniu 24 czerwca 1945 roku urodziłam w szpitalu w Borowiczach córkę Barbarę Marię Pękalską, którą w dniu 8 lipca 1945 r. ochrzcił obozowy ksiądz Aleksander Kornilak.

Córka Barbara Pękalska powróciła ze mną do kraju w dniu 3 marca 1946 r. przez punkt repatriacyjny w Białej Podlaskiej.

Ponadto oświadczam, że po powrocie z Łagru Borowicze-Jegolsk (ZSRR) wyszłam za mąż i córka otrzymała nazwisko RYCEK.-----

Ryczek Anna

Nr Rep. A 1311 z roku 1994
Kancelaria Notarialna w Kolbuszowej
mgr Bernadetta Michalczyk-Luczak - Notariusz
poświadczam, że Anna Ryczek córka Adama i Anny
zamieszkała(a) w Raniżowie pod numerem domu 103
legitymująca(a) się dowodem osobistym
RH 2395982 podpis(a)
własnoręcznie niniejszy dokument
(uznał(a) podpis za własnoręczny)
w obecności notariusza i.
Pobrano opłatę notarialną z § 13
rozp. Min. Spraw. o takse notarialnej
w kwocie 30.000 zł. opłatę
skarbową z § 13 rozp. Min. Fin. o opl.
skarbowej - w kwocie - zł.
Kolbuszowa, dnia 1994-03-11



NOTARIUSZ
Bernadetta Michalczyk-Luczak
mgr Bernadetta Michalczyk-Luczak

Oświadczenie mamy pani Barbary - Anny Ryczek o pobycie w łagrze.

Zbigniew Hryciuk Przypadek czy przeznaczenie.



Anna Ryczek - matka pani Barbary z bratem.



Pan Zbigniew Hryciuk w dzieciństwie z kolegami w przedszkolu u zakonnic (1947 r.).
Od lewej stoją: Andrzej Kuczyński, Leszek Okoń, Jan Bącik, Irena Andrzejewska, Anna Wychadańczyk, Bogdan Hryciuk, Bogdan Andrzejewski, kłęczy Zbigniew Ladwiniec.

Zbigniew Hryciuk
Przypadek czy przeznaczenie.



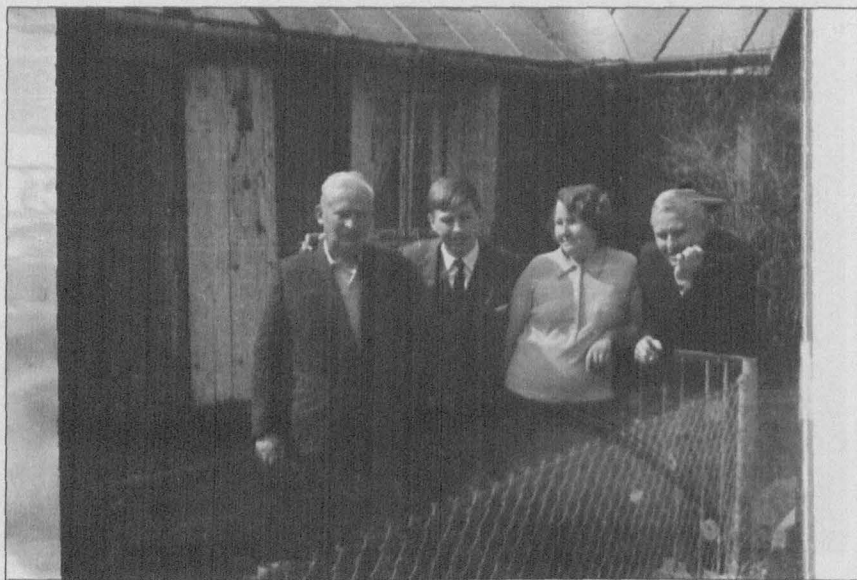
Pani Barbara Hryciuk – uczennica LO w Sokołowie Małopolskim (1962 r.).



Państwo Barbara i Zbigniew Hryciukowie podczas studiów w Lublinie (1965 r.).

Zbigniew Hryciuk

Przypadek czy przeznaczenie.



Państwo Nadzieja i Józef Hryciukowie z synami Franciszkiem i Bogdanem (1960 r.).



Ksiądz Aleksander Kornilak
fotografia powojenna.



Grób księdza Aleksandra Kornilaka
na cmentarzu w Kąkolewnicy

Jerzy Rekucki
Borsuki - dawne wspomnienia.



W łodzi na Bugu - państwo Rekuccy z synem Jerzym oraz pani Baran z synami.



Obok szkoły w Borsukach. W dolnym rzędzie w środku Jerzy Rekucki, pierwszy z lewej – Wacław Kowalski.

Jerzy Rekucki
Borsuki - dawne wspomnienia.

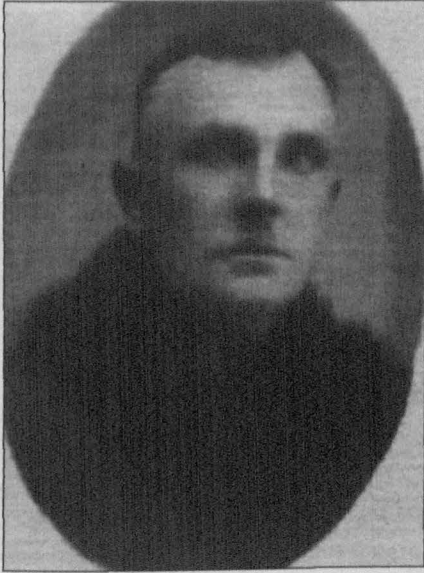


Zimą na sankach w Borsukach.



Przy altance za szkołą w Borsukach – panie Rekucka i Baranowa z synami.

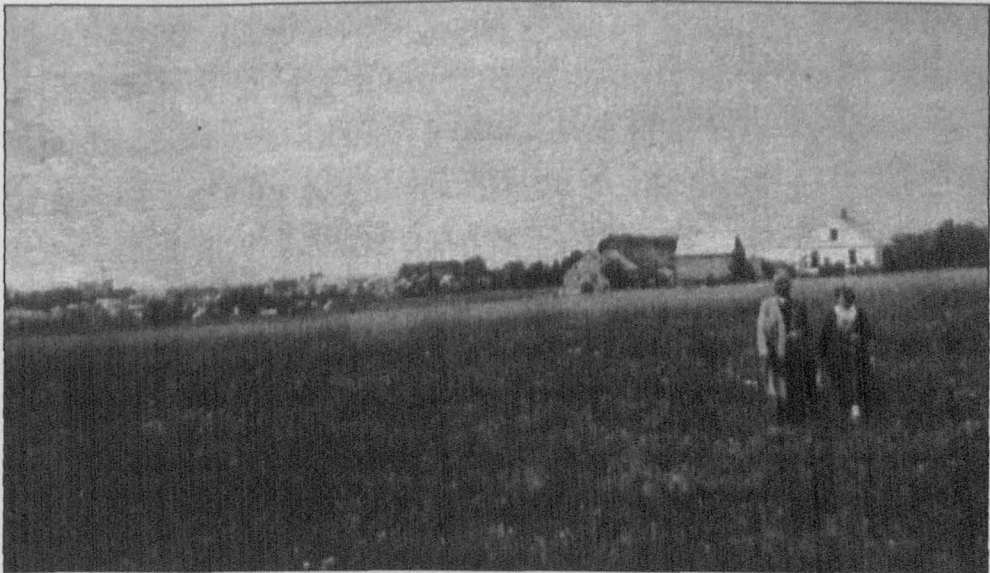
Tadeusz Łazowski
Z kart historii rodziny Łazowskich



Ignacy Łazowski



Józefa Łazowska



Ignacy i Józefa Łazowscy - własne gospodarstwo Pineczka, Wysoko Litewskie

Tadeusz Łazowski
Z kart historii rodziny Łazowskich

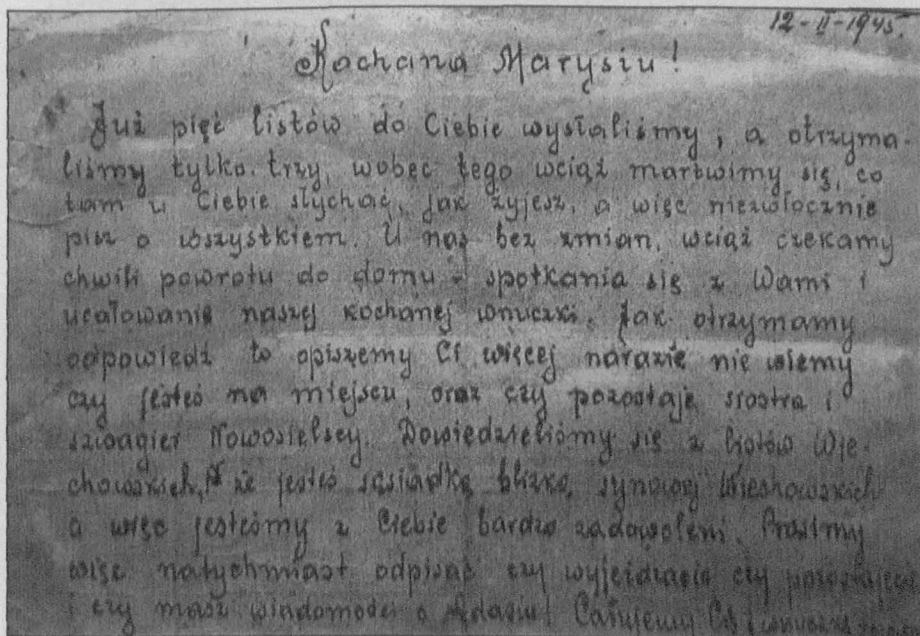


Spotkanie z hrabią Potockim w Wysoko Litewskim - Ignacy Łazowski drugi z lewej



Stefan Łazowski i kuzyn Czesław Nowosielski na rzece Pulwa, Wysokie Litewskie 1938 r.

Tadeusz Łazowski Z kart historii rodziny Łazowskich



Tadeusz Łazowski
Z kart historii rodziny Łazowskich





Deutsches Rotes Kreuz
Präsidium / Auslandsdienst
Berlin SW 61, Blücherplatz 2

25.AUG 1943*552943

ANTRAG
an die *Agence Centrale des Prisonniers de Guerre, Genf*
— Internationales Komitee vom Roten Kreuz —
auf Nachrichtenvermittlung

REQUÊTE
de la *Croix-Rouge Allemande, Présidence, Service Etranger*
à l'*Agence Centrale des Prisonniers de Guerre, Genève*
— *Comité International de la Croix-Rouge* —
concernant la *correspondance*

1. Absender Lazowski Ignacy Wysoki Li-t.
Expéditeur Kr. Bielsk Bez. Bialystok.
bittet, an
prie de bien vouloir faire parvenir à
Bruder
Verwandschaftsgrad:


PASSED
T.125

2. Empfänger Lazowski Stefan
Destinataire Red Cross Message Bureau 231
G/o British Red Cross, London

folgendes zu übermitteln / ce qui suit:

(Höchstzahl 25 Worte!)
(35 mots au plus!)

Rodziców bolszewicy wywieźli na Archangielsk i zabili. Żadnego znaku o sobie. Ja sama prowadzę gospodarstwo. Od Głównego otrzymałam drugi list i 2 paczki.



Adam.
Lazowski, et.
(Höchstzahl / Signature)
20 SEPT 1943

(Datum / date) 7.8.43.

3. Empfänger antwortet umgehend
Destinataire répond au verso

(4) SOLDIER'S NAME AND DESCRIPTION ON ATTENTION.

Army Number 23330/HP

Surname (in capitals) L. ZOWSKI

Christian Names (in full) STEFAN MICHAŁ

Date of Birth 21.2.1920

Parish Lichny

Place of Birth: In or near the town of Siedlce
In the county of Larnava Poland

Vocals on Enlistment agriculturist

Nationality of Father at Birth POLISH
Nationality of Mother at Birth R.C.

Religious Denomination

Approved Society

Membership No.

Enlisted at On

For the -

Regular Army. ☒ Supplementary Reserve.
Territorial Army. ☒ Army Reserve Section D.
☒ Service out of the jurisdiction.

For years with the Colours and years in the Reserve

Signature of Soldier L. ZOWSKI 21.2.41

Date 21.2.41

DESCRIPTION ON ENLISTMENT.

Height 5 ft. 6 in. Weight 110 lb.

Maximum Chest 34 in. Complexion fair

Eyes blue Hair blond

Distinctive Marks and Minor Details

Found fit for 3330/HP

Defects or History of past illness which should be enquired into if called upon for service

Signature of Soldier L. ZOWSKI 21.2.41

Date 21.2.41

Initials of M.O. L. ZOWSKI

Tadeusz Łazowski

Z kart historii rodziny Łazowskich



Stefan Łazowski w Armii
gen. Andersa w 1943 r.



Z kolegą w Londynie.

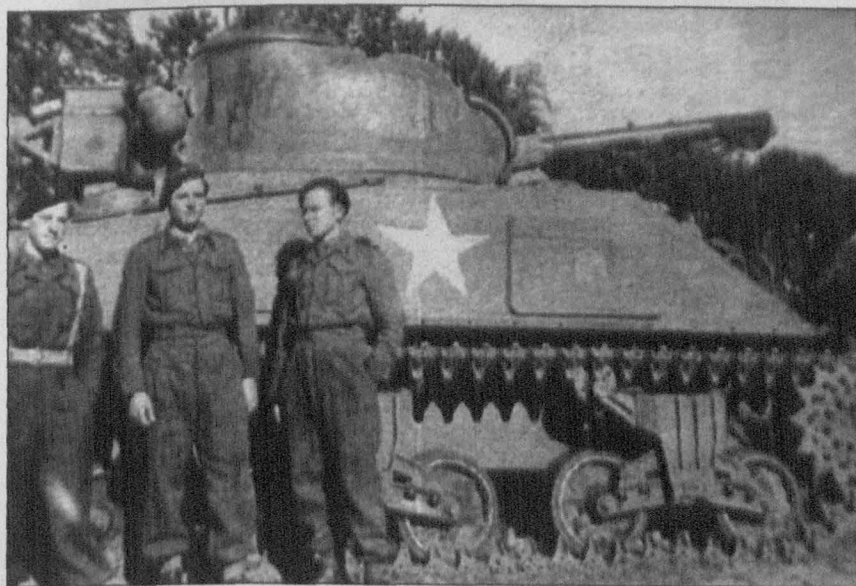


Z kolegami na froncie. Stefan Łazowski drugi od lewej w drugim rzędzie.

Tadeusz Łazowski
Z kart historii rodziny Łazowskich

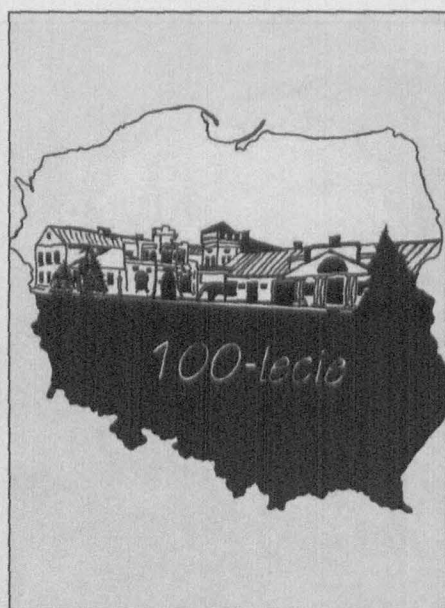


Pułk Artylerii Ciężkiej - początkowo służył w nim Stefan Łazowski, później przeszedł do II Pułku Artylerii Motorowej.

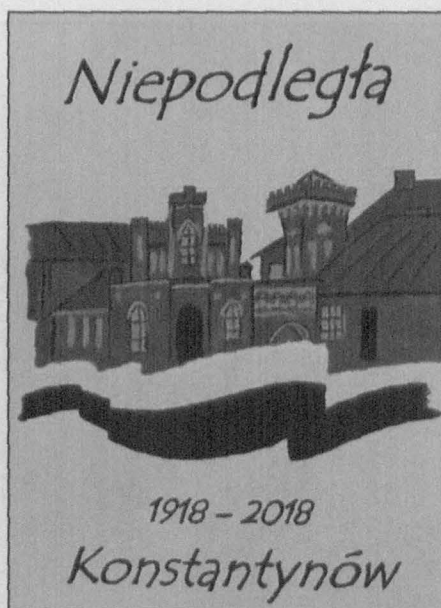


Stefan Łazowski (pierwszy z prawej) na tle czołgu Sherman I Dywizji Pancernej.

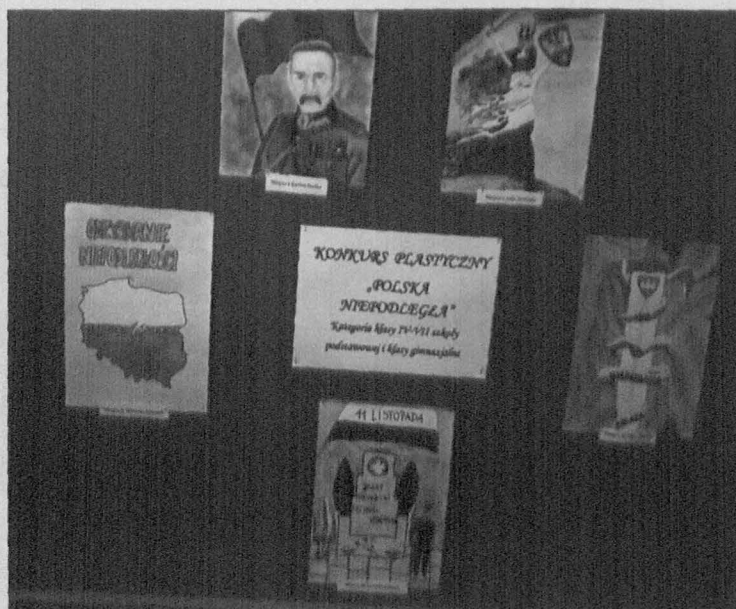
Konkurs plastyczno-literacki na 100-lecie
odzyskania przez Polskę niepodległości



I miejsce- Joanna Chałabis.



II miejsce- Marian Szaniawski.



I miejsce Karina Dudko i Julia Zielińska, II miejsce Wiktoria Adamiuk i Alicja Janczak,
III miejsce Kornelia Filipiuk

Konkurs plastyczno-literacki na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości



Wyróżnione prace konkursowe. Autorzy: Martyna Przybysławska, Amelia Ustymowicz, Karolina Firsiuk, Mikołaj Fatyga, Anna Rola, Edyta Łyczewska, Dominika Panasiuk, Weronika Karpiuk, Anita Kapłan



Pocztówka wydana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej upamiętniająca bieg *Tropem Wilczym* w Konstantynowie.

Cz
Roc

ISSN 2081-8653



Projekt finansowany w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Działanie 19 „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER”.

Poddziałanie 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”